

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, Król. Jadwigi 16 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,00 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Nr zbiorowy 2659 (trzy przewody) — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 637

Numer 211

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 15 września 1938 r.

Rok XXXII.

Na nowym zakręcie polityki polskiej.

Pięknie, wprost wzruszające było pitanie wracającego z manewrów wojska polskiego. Świadcowie tego powitania, (którego nie udało się zmonopolizować dla siebie Ozonowi — red.), tj. dziennikarze zebraли się nast. przy warszawskiej tradycyjnej „półczarnej”, aby podzielić się wrażeniami. Przy tym mżył bardzo nieprzyjemny deszczyk i trzeba było gdzieś pójść. Nikomu się nawet nie śniło, że w sejmie dzieją się rzeczy ważne, gdyż nawet marszałkowie obu Izb, a nawet poszczególni ministrowie byli zaskoczeni, gdy ich telefonicznie wzywano na posiedzenie rady gabinetowej, dokąd szli w mniemaniu, że sprawy zagraniczne potrzebują nagłego omówienia. Jeden krótki telefon wystarczył, aby gromadka dziennikarzy w popłochu opuściła kawiarnię, aby się u progu sejmu dowiedzieć, że nie są już sprawozdawcami parlamentarnymi, bo już obecnego sejmu i senatu nie ma, marszałkowie poskładali swoje legitymacje poselskie i bilety kolejowe, a całym gospodarzem w gmachu sejmu jest dyrektor biura sejmowego. Według poprzedniej konstytucji marszałek sejmu oraz marszałek senatu pełnił swój urząd do chwili ukonstytuowania się nowego sejmu i urząd ten przekazywał wybranemu marszałkowi. **Konstytucja obecna nie przewiduje dla marszałka zachowania urzędu.** Art. 34 konstytucji powiada, że do czasu ukonstytuowania się nowego sejmu marszałek zachowuje swoje uprawnienia, służące mu przy wyborze Prezydenta Rzplitej, t. zn. w razie aktu wyboru Prezydenta sprawuje jedynie urząd zastępcy przewodniczącego zgromadzenia elektorów, którego przewodniczącym jest marszałek senatu.

Co się więc stało?

Jeśli w Niemczech ważne wydarzenia dzieją się zwykle w soboty, to u nas datą już niemal historyczną stała się trzynastka. Jest to szczęśliwa liczba Marszałka Piłsudskiego, którą zachowuje Pan Prezydent. Oto dnia 13 września w godzinach popołudniowych obu marszałkom Izb zostało doręczone rozporządzenie Pana Prezydenta o rozwiązaniu z dniem 13 września sejmu i senatu. I tak się składa, że i zarządzenie o terminie wyborów musi być ogłoszone najpóźniej 13 października.

Marszałek Walery Sławek odebrał zarządzenie Pana Prezydenta osobiście, zaś marszałek senatu p. Prystor bawi na kuracji we własnym majątku na Wileńszczyźnie i tę przykrą wiadomość w jego zastępstwie odebrał wicemarszałek Barański. Telefonicznie zawiadomiony został o tym wszystkim nie tylko p. Prystor, ale i jego małżonka, która jest posłanką na sejm.

Możemy się z łatwością wczuć w sytuację obu pp. marszałków, gdy się o tym dowiedzieli. Nie chcielibyśmy natomiast być w skórze panów posłów, którzy układali sobie budżety jeszcze na całe dwa lata, aby w jednym dniu zostały w niwecz obrócone ich obliczenia finansowe. Mimo, że np. marszałek Prystor traci poczwórne diety, z racji swego wysokiego urzędu, a jego żona diety poselskie, razem więc pięciokrotne diety, to nie odczuja oni tego uderzenia tak, jak zwykli śmiertelnicy poselscy.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Rozwiązanie Sejmu i Senatu.

Nowe wybory odbędą się na podstawie starej ordynacji.

Marszałek Sławek już nie urzęduje.

Wczoraj po południu o godzinie 4-ej wydaliśmy dodatek nadzwyczajny i przetelefonowaliśmy do oddziałów „Dziennika Bydgoskiego” na prowincji następującą depeszę, zacytowaną w całości: „Wielka niespodzianka”. — Red.

Rozwiązanie Sejmu i Senatu!

Warszawa, 14. 9. Pan Prezydent Rzeczypospolitej wydał wczoraj po południu następujące orędzie:

Od czasu ostatnich wyborów do Izb Ustawodawczych zaszły w życiu wewnętrznym Polski istotne przemiany, miały miejsce nowe a doniosłe inicjatywy w dziedzinie stojących przed społeczeństwem zadań, wzrosło w szerokich masach narodu zrozumienie po-

trzeby czynniejszego współdziałania w pracy dla Państwa.

Uznałem tedy za wskazane odnowienie składu tych Izb, ażeby mogły one w pracy swej dać pełniejszy wyraz nurtującym w społeczeństwie prądom. Od nowych Izb Ustawodawczych oczekiwać będę zajęcia stanowiska wobec ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu.

W związku z powyższym na podstawie art. 13 Ustawy Konstytucyjnej ustęp 2 punkt h rozwiązuję Sejm i Senat z dniem dzisiejszym.

Warszawa, 13 września 1938 r.

(—) Prezydent Ignacy Mościcki.

Zarządzenie to otrzymał marszałek Sejmu Sławek i wicemarszałek Senatu Barański.

* * *

Wybory do Sejmu: 6 listopada.

Warszawa. (PAT) Dnia 13 bm. ogłoszone zostały w Dzienniku Ustaw zarządzenia Prezydenta Rzplitej o wyborach do sejmu i senatu. Zarządzenia te mają następujące brzmienie:

Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 września 1938 r. o wyborach do Sejmu.

Na podstawie art. 9 ust. 1 ordynacji wyborczej do sejmu (Dz. U. R. P. z 1935 r. nr. 47, poz. 319) zarządzam wybory do sejmu i wyznaczam dzień głosowania na 6 listopada 1938 r.

Czynności wyborcze mają być dokonane w terminach, oznaczonych w kalendarzu wyborczym, załączonym do zarządzenia niniejszego.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) I. Mościcki.

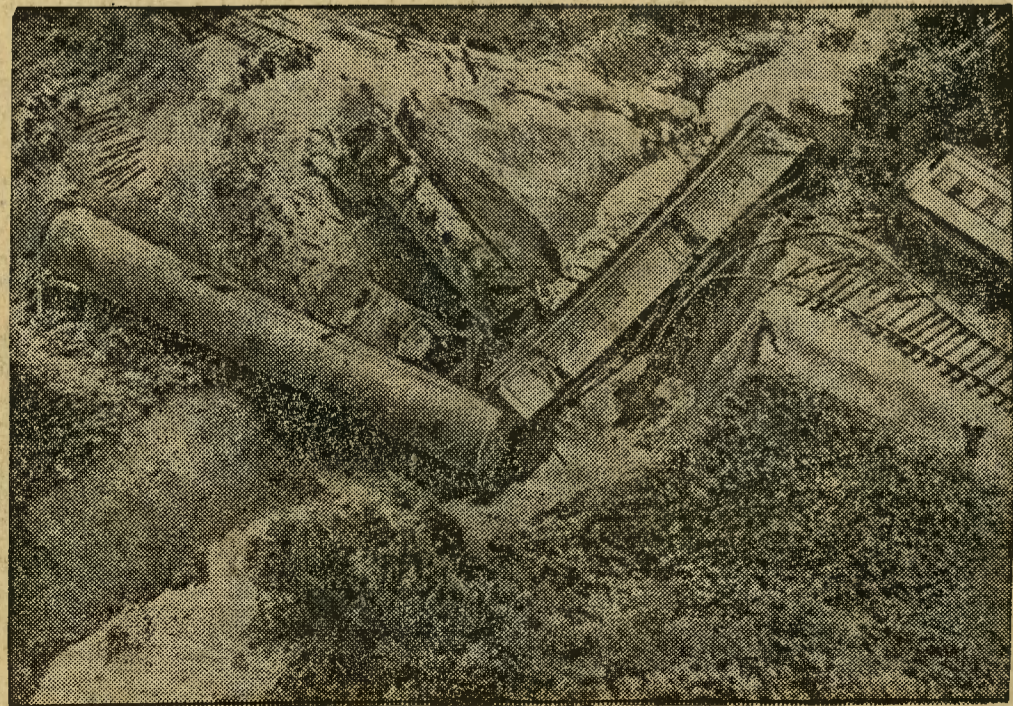
Prezes Rady Ministrów: minister spraw wewnętrznych (—) Sławoj Składkowski.

Minister Sprawiedliwości (—) W. Grabowski.

Wybory do Senatu: 13 listopada.

Warszawa. (PAT) Pan Prezydent R. P. zarządził wybory do senatu na dzień 13-go listopada.

Express kanadyjski wpadł do rzeki.



Wezbrane potoki kanadyjskie podmyły filary jednego z mostów, który się zapadł w chwili przejazdu pociągu pospiesznego zdążającego do brzegów Pacyfiku. Obsługa parowozu zginęła, wielu podróżnych odniosło rany.

Uprawnienia Prezydenta w okresie rozwiązania izb poselskich.

Konstytucja szczegółowo określa uprawnienia, jakie przypadają Panu Prezydentowi w okresie rozwiązania izb. Mówią o tym artykuły 55 i 60 konstytucji. Prezydent Rzplitej ma prawo w czasie, gdy sejm jest rozwiązany wydawać w razie konieczności państwowej dekrety w zakresie ustawodawstwa państwowego, z wyjątkiem: zmiany konstytucji, zmiany ordynacji wyborczej, budżetu, nakładania podatków i ustanawiania monopoli, zmiany systemu monetarnego, zaciągania pożyczek państwowych, zbywania i obciążania majątku państwowego, oszacowanego na kwotę ponad 100 tys. złotych. Co się tyczy budżetu to, jeżeli budżet nie jest uchwalony, rząd ma prawo pobierać dochody i czynić wydatki w granicach zeszlorczonego budżetu, aż do uchwalenia prowizorium budżetowego lub budżetu, który rząd złoży nowoobranemu sejmowi na pierwszym posiedzeniu.

W tym wypadku budżet jest uchwalony, zaś nowe Izby zebrałyby się jeszcze przed wygaśnięciem okresu budżetowego.

Ważne jest bardzo postanowienie art. 56 konstytucji, który głosi, że dekrety dotyczące organizacji rządu, zwierzchnictwa sił zbrojnych oraz organizacji administracji rządowej mogą być wydawane w każdym czasie. W ten sposób w okresie, w którym obydwie Izby są rozwiązane, niemal pełnia praw przechodzi na Pana Prezydenta. Pozostaje jeszcze pytanie, czy nowy sejm uchwali tylko zmianę ordynacji i rozwiązaniu będzie, czy również zajmie się budżetem i dopiero później rozwiąże się.

Termin nowych wyborów.

Akcja, związana z przeprowadzeniem wyborów odbywać się ma szybko. Terminy konstytucyjne są określone bardzo jasno i wątpliwości żadnej nie pozostawiają. Art. 32 konstytucji powiada, że nowe wybory zarządza Prezydent Rzplitej w przeciągu dni 30 od rozwiązania sejmu, głosowanie zaś odbędzie się w niedzielę nie wcześniej niż w 54 dni, i nie później niż 60 dni po zarządzeniu wyborów. Razem więc ostateczny termin głosowania wynosić będzie dni 90. Przy tak ustalonych terminach konstytucji wybory do sejmu i senatu mniej więcej co do czasu zbiegną się z wyborami samorządowymi.

Nasuwa się pytanie, które wybory odbędą się wcześniejsze: czy wybory do sejmu, czy też wybory do samorządów? (mamy na myśli przede wszystkim wybory w Warszawie, Łodzi i Poznaniu, które według wszelkiego prawdopodobieństwa, a nawet półoficjalnych komentarzy miały się odbyć również na jesieni. — Red.). Sprawa ta jest już przesądzona!

Sprawa ta miała zasadnicze znaczenie dla aktu wyborczego do sejmu. Przypomnieć bowiem należy, że w myśl ordynacji wyborczej listę kandydatów na posłów ustala w każdym okręgu wyborczym zgromadzenie okręgowe. Do zgromadzenia okręgowego w 50 proc. wchodzi delegaci samorządu terytorialnego. Jeżeli więc wybory samorządowe poprzedziłyby wybory sejmowe, to rzecz zrozumiała, iż skład kolegiów wyborczych uległby zmianie, przynajmniej w największych miastach Polski.

Jeżeli zaś nie, to skład kolegiów pozostałby ten sam, szerokie warstwy społeczeństwa nie miałyby dostępu do kolegiów wyborczych m. in. i dlatego jeszcze, że część samorządów miast największych i mniejszych znajduje się pod rządami komisarycznymi.

Ordynacja wyborcza w szupłym zakresie tylko przewiduje w kolegiach wyborczych udział przedstawicieli niezależnego społeczeństwa. Art. 33 ordynacji wyborczej powiada mianowicie, że do kolegiów wyborczych wchodzi delegaci, zgłoszeni po jednym przez co najmniej 500 wyborców. (R)

Na nowym zakręcie polityki polskiej.

(Ciąg dalszy)

Przypadkiem natknęliśmy się na pos. Bakona, który opuszczał sejm z miną nieszczęśliwą. A tu jak na złość pojawili się tacy jasnowidze, którzy z wielką pewnością twierdzili, że za wyjątkiem ks. Lubelskiego i gen. Żeligowskiego ani jeden z dotychczasowych t. zw. suwerenów t. zw. parlamentu nie zostanie wybrany do nowego sejmu. Odnowione z całą starannością wnętrze sejmu przez krótkotrwałego marszałka p. Sławka będzie witać już nowych gospodarzy i to wbrew wszelkim obliczeniom i najpesymistyczniejszym przewidywaniom. Tak złośliwy los chciał i cóż na to poradzić? Kancelaria sejmowa rozsyłając drukowane zarządzenie Pana Prezydenta, dodała od siebie, iż „powyższe zarządzenie przesyłamy Panu Posłowi (a więc jeszcze Posłowi, a nie Panu) do wiadomości i jakby na polecenie w drugim wierszu widniejącego dopisek: „powyższe otrzymują **wszyscy** Panowie Posłowie!” A więc otrzymał zawiadomienie i prof. Bartel, który zaledwie pobrał trzymiesięczne diety, ale który też w dużej mierze przyczynił się do decyzji Pana Prezydenta, będąc kilkakrotnie na Zamku, jako osobisty Jego przyjaciel.

Dekret, który podajemy oddzielnie, nie jest kontrasygowany przez Prezesa Rady Ministrów, gdyż w myśl art. 13 konstytucji rozwiązanie sejmu i senatu przed upływem kadencji należy do prerogatyw Prezydenta. Art. 32 konstytucji powiada jednocześnie, że rozwiązanie sejmu i senatu przed upływem kadencji wymaga wskazania powodu. Powód ten został ściśle w dekrecie Pana Prezydenta **określony**, na co zwracamy Szan. Czytelnikom szczególną uwagę.

Nie od rzeczy będzie dodać, iż w sobotę jeszcze wśród kół politycznych rozeszła się pogłoska, że w niedzielę, lub też w poniedziałek ukaże się orędzie Prezydenta Rzplitej (miało być odczytane w Radio Polskim), które poruszy ważne zagadnienia z zakresu polityki wewnętrznej, jak również polityki zagranicznej. Co się tyczy polityki wewnętrznej to przypuszczano również, że poruszone będą w orędziu sprawy, dotyczące emigracji politycznej.

Orędzie nie ukazało się, natomiast ukazał się dekret o rozwiązaniu sejmu i senatu, którego najmniej się spodziewano.

Czy grał tu moment zaskoczenia?

Decyzja Pana Prezydenta wybiegła poza wszelkie rachuby nie tylko obozu pomajowego, ale i opozycji. Nic nie mogło zapowiadać takiego posunięcia tym więcej, że rząd przystąpił do długotrwałych wyborów samorządowych, które miały mu dać obraz nastrojów politycznych w kraju. O nastrojach najszerszych mas społeczeństwa polskiego informowano Pana Prezydenta już wcześniej i gdyby rozwiązano na wiosnę sejm i senat, to nie byłoby tego powszechnego zdziwienia i tak sprzecznych komentarzy.

Właśnie na przedwiośniu w kołach sejmowych wielokrotnie omawiano sprawę możliwości rozwiązania Izby. Na jednym z zebrań, zwołanych przez marszałka sejmu płk. Sławka zastanawiano się nad tą możliwością, jednakże nie wierzono w możliwość podobnego posunięcia. W poufnych rozmowach podnoszono, że rząd na tego rodzaju koncepcję nie pójdzie. Twierdzono przytem, że przyszłe wybory są wielką niewiadomą nie tylko dla grup sejmowych, reprezentowanych przez t. zw. opozycję pułkownikowską, ale również są wielką niewiadomą i dla samego rządu.

Wiemy też, jaki los spotkał opracowaną przez pos. Ducha nową ordynację wyborczą i jakie dziwne kulisy towarzyszyły momentowi, który skłonił projektodawcę do zupełnego wycofania się.

Na co więc mógł liczyć dotychczasowy sejm i jaką taktykę stosował?

Taktyka na okres najbliższej sesji sejmowej, która byłaby jednocześnie przedostatnią sesją przed wyborami Prezydenta Rzplitej, polegać miała na tym, by prowadzić zdecydowaną kampanię przeciwko rządowi na terenie sej-

Manewr wyborczy Ozonu.

Pieśń na starą fałszywą nutę.

Warszawa, 14. 9. Obóz Zjednoczenia Narodowego (Ozon) wydał odezwę, w której między innymi czytamy:

Jesteśmy przygotowani do walki ze wszystkimi oporami, które działać będą przeciwko nam i naszej idei. Wszystko, co jest siłą naszych wrogów, i wszystko, co jest naszą wewnętrzną słabością, będzie przeciwko nam, będzie nas przeciwko sobie podjudzać, działając całym arsenalem doświadczeń i intrygi, patetycznego frazesu, cynicznej dywersji. W zjednoczeniu narodu leży jego potęga i dlatego nie zaniedbajmy żadnej broni, którą pragną jego słabości.

Nowy ustrój Rzeczypospolitej, ujęty w kwietniowej ustawie konstytucyjnej, stawia ważne i doniosłe zadania izbom ustawodawczym, w zakresie gospodarstwa narodowego, ustawodawstwa i kontroli rządu. W pracach swych izby ustawodawcze, spełniając swe konstytucyjne obowiązki, mogą jednocześnie tworzyć współdziałając w wykreśleniu nowych dróg dla Polski. Widzimy kierunek tej drogi, wytknięty przez następujące zasady: pozytywny nacjonalizm,

etyka chrześcijańska, sprawiedliwość społeczna. Najwyższą troską izb ustawodawczych, zawierającą w sobie warunek harmonijnego współdziałania z innymi władzami państwowymi pod kierownictwem Prezydenta Rzeczypospolitej jest głęboko pojęta obronność państwa.

Na tę nutę brzmiały wszystkie dotychczasowe deklaracje Ozonu. Deklaracje te jednak nie okazały się **dynamitem politycznym**, mogącym rozbić stronnictwa opozycyjne i antysanacyjną postawę społeczeństwa. Hasła zawarte w odezwie Ozonu rozwiązują niewątpliwie **partyjne zagadnienie** utrzymania się przy wpływach sanacji. Realizm nakazuje jednak stwierdzić, że **zagadnienie polityczne**, kiedy i w jaki sposób należy rozstrzygnąć kwestię dalszych następstw utrzymania się sanacji przy rządach — stanowi i dzisiaj **największy problem polityki państwa.**

W każdym razie rozwiązanie Sejmu i Senatu dowodzi, że powoli, ale wychodzimy już z mroku tajemnic polityki obozu pomajowego. Opozycja zachowa i nadal spokój i równowagę. (Red.)

Otwarcie kongresu misyjnego w Poznaniu.

Poznań, 14. 9. (PAT) Pod protektorem nuncjusza apostolskiego arcyb. Cortesiego, księży kardynałów prymasa Polski Hlonda i Kakowskiego oraz episkopatu polskiego odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie pierwszego w dziejach Polski ogólnopolskiego kongresu misyjnego, zwołanego do Poznania przez prezydium Papieskiego Dzieła Krzewienia Wiary.

Kongres, połączony z wystawą misyjną, rozpoczął się o godz. 11 solenną mszą św., celebrowaną w kolegiacie farnej w asyście duchowieństwa przez J. Em. ks. biskupa Dymka. W czasie nabożeństwa kazanie misyjne wygłosił ks. biskup morski dr. Okoniewski.

Następnie odbyło się w pawilonie 6 międzynarodowych targów poznańskich w obecności przedstawicieli władz, reprezentantów instytucji naukowych, organizacji społecznych i miejscowego obywatelstwa otwarcie wystawy misyjnej, która potrwa do dnia 23 września b. r.

Wystawa, obrazująca wysiłki społeczeństwa polskiego i misjonarzy polskich na terenach misyjnych, jest zarazem wymowną ilustracją zasięgu kultury polskiej, idącego w parze z pracą misyjną i obejmującym już 6 samodzielnych placówek misyjnych polskich, z których 3 są już wyniesione do godności prefektur apostolskich czyli biskupstw misyjnych.

W hali reprezentacyjnej targów, udekorowanej bogato zielenią oraz chorągiewami o barwach narodowych i papieskich, wśród których umieszczono na podium olbrzymich rozmiarów krzyż i orłowe emblematy Papieskiego Dzieła Krzewienia Wiary, nastąpiło z kolei otwarcie kongresu. Pierwszy referat programowy p. t. „Pius XI a misje” wygłosił prof. dr K. M. Morawski z Warszawy.

Obrady pierwszego dnia kongresu pod przewodnictwem ks. prałata Prądzyńskiego zakończyły się imponującą manifestacją uczuć religijnych uczestników kongresu przed pomnikiem Serca Jezusowego.

mu i senatu, uchylać się jednak od decydującej rozgrywki z tymże rządem, aby broń Boże nie narazić się i obecny skład sejmu i senatu zachować do roku 1940, tj. do chwili wyboru Prezydenta. Dlatego też unikano i poprzednio i podczas sesji nadzwyczajnej, jako też i tej, która miała nastąpić, postawienia **wyraźnego wotum nieufności dla rządu.** O tej nieufności, w szczególności do ministrów: Składkowskiego, Kwiatkowskiego, Świętosławskiego systematycznie mówiono.

Czołowi przedstawiciele pewnych grup poselskich głośno nawet oświadczyli, że **na ulicy Wiejskiej** posiedzimy do końca 1940 roku, a jeżeli się nie zmie-

ni ordynacji wyborczej, to jeszcze dalsze latak pięć przy sutych dietach.

Na odcinku sejmowym decyzja Pana Prezydenta sprawiła, że nie ma już posłów, których wyznaczył płk. Sławek, inny komplet poselski będzie również wybierał nowego prezydenta w roku 1940 i opozycyjne grupki sanacyjne, **pułkownikowsko-sławkowskie otrzymały śmiertelny cios**, z którego już nie zdołają się podnieść, gdyż pozbyły się wszelkich atutów. Decyzja Pana Prezydenta sprawi przede wszystkim, że w obozie pomajowym łatwiej będzie mogła być dokonana akcja zjednoczeniowa, gdy żądło opozycji będzie usunięte.

To będzie pierwsze osiągnięcie Pana Prezydenta.

A co zyska na tym rząd? Rząd pozbędzie się opozycji sejmowej: konserwatywnej i pułkownikowskiej i częściowo generalnej i łatwiej też przyjdzie do wyjaśnienia sytuacji Ozonu, **który w kraju poniósł klęskę**, a w sejmie trzymał się li tylko dzięki swej mechanicznej liczebności. Prawa ręka Pana Prezydenta, wicepremier Kwiatkowski nie będzie już złośliwie atakowany i łatwiej będzie mógł odegrać tak wielką rolę w długodystansowej polityce wewnętrznej, którą to rolę wyznaczył mu Pan Prezydent Rzplitej, a **zapoczątkowaniem jej była znana mowa katowicka pana wicepremiera.**

Dzisiejsza opozycja nawet do kolegów wyborczych będzie musiała li tylko chyłkiem przedostawać się przez „drzwi kuchenne”. Nic też dziwnego, że w tych kołach już dziś odbyły się narady, że obradował Ozon, zapowiadając wydanie komunikatu, który się jednak dotąd nie ukazał. (Gen. Skwarczyński ogłosił przez Radio Izaworadosne orędzie).

Powstaje pytanie, czy i w jakim stopniu poinformowana była o tym ul. Kłówna i czy z tamtej strony nastąpiła pełna zgoda i pod jakimi warunkami. Na to odpowiedzi w tej chwili nie mamy, wiemy tylko jak ewolucyjnie pewne rzeczy się zmieniały. Pamiętamy, że w

zydium rady ministrów na polecenie pana premiera Składkowskiego zawęzło telefonicznie ministrów urzędujących oraz wiceministrów, którzy zastępują ministrów nieobecnych na posiedzeniu. Znaczna część ministrów i wiceministrów przypuszczała, że chodzić będzie o **sprawy z zakresu polityki zewnętrznej.** Po posiedzeniu w Prezydium Rady Ministrów tegoż dnia 13 ukazał się dekret, rozwiązujący obydwie Izby.

Pozostaje jeszcze jedno pytanie, może najmnijesz. **Jakie atuty zyskuje czynnik nadrzędny w stosunku do opozycji w kraju?** Będziemy zupełnie szczerzy, oświadczając, że posunięcie powyższe było mistrzowskie i wyjdzie na zło t. zw. opozycji. Przede wszystkim obóz rządzący zapewnił sobie inicjatywę na kilka lat. Najpierw będzie się wybierał jeden sejm, a później drugi już na podstawie nowej ordynacji wyborczej, która może w małym stopniu odbiegać od swego pierwowzoru. Ubiegnie więc kilka lat.

2. Właśnie wczoraj zostały ogłoszone uchwały Ludowców o wykonaniu głosnych postanowień kongresu ludowego — krakowskiego. Obecnie Pan Prezydent nie uznając obecnego sejmu, przyznając zmianę nastrojów w kraju i stawiając jedno życzenie, by sejm następny zmienił ordynację wyborczą, musiał spowodować rozładowanie gorących nastrojów w szeregach Ludowców i odsunąć na dalszy plan postulat powrotu emigracji do kraju.

3. Nowa sytuacja może wbić klin w szeregi Ludowców, gdyż o Ludowców głównie tu chodzi, jako o czynnik najbardziej dynamiczny. Wiemy, że pewne czynniki tego stronnictwa prowadziły już rozmowy i dziś otrzymały rekompensatę tj. zapewnienie zmiany ordynacji wyborczej. Te rozmowy będzie łatwiej prowadzić w obecnej sytuacji, mimo sprzeciwu dołów partyjnych. Sytuacja od roku 1935 w niczym się nie zmieniła. Pozostały te same kolegia wyborcze. Należałoby i teraz zbojkotować wybory, gdyby, gdyby... nie ta okoliczność, że nowy sejm będzie wybierany pod hasłem tak pożądanej zmiany ordynacji wyborczej. PPS np. snadnie pójdzie do wyborów, gdyż i dziś toczą się z rządem bardzo przyjazne rozmowy. Stronnictwo Narodowe nie dąży do decydującej i szybkiej rozgrywki.

A w łonie Ludowców może łatwo powstać różnica zdań. Kolegia wyborcze gotowe będą wysunąć z grona Stron. Ludowego niektórych działaczy, ale nie z pierwszych szeregów i to ludzi zależnych i łapczywych na honory, którzy później będą na równi z innymi uchylać nie wiadomo jeszcze jaką ordynację.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że zapytany o sytuację jeden z czołowych działaczy Stron. Ludowego oświadczył wręcz, że decyzja Pana Prezydenta nie jest dla niego żadną niespodzianką!...

4. Będzie to jeszcze jedną zachętą do wyborów samorządowych i sejmowych.

Takie są nasze przewidywania i daj Panie Boże, abyśmy się w zupełności pomylili. W obecnej chwili trudno wszystko przewidzieć, a więc i zachowanie się opozycji, Ludowców i związanych z nimi serdecznymi węzłami Stronnictwem Pracy.

Reasumujemy: Pan Prezydent, pracując przy boku Marszałka, zdołał poznać wszelkie arkana polityki wewnętrznej. O ile Marszałek w swoich posunięciach nie tylko zaskakiwał, ale również działał bezwzględnie, to obecnie urzędujący Pan Prezydent wykazał, że posunięcia jego są bardzo przewidujące, w szczególności precyzyjnie opracowane i zapewniające sukcesy z każdej strony, nawet w szeregach opozycji pomajowej.

I wreszcie — końcowe wyjaśnienie:

Z kół zbliżonych do Ozonu rozchodzą się pogłoski, że jednakże duże prawdopodobieństwo przemawia za tym, że wybory sejmowe odbędą się przed wyborami samorządowymi. Niewątpliwie w sprawie tej ważki głos przypadnie również stronnictwom opozycyjnym, których władze naczelne mają się zebrać w dniach najbliższych.

(Rys.)

A inni członkowie rządu?

O godz. 11 rano odbyło się posiedzenie Rady gabinetowej, o godz. 1 i pół pre-



Wbijamy zęby w soczyste, pachnące jabłka, gruszki, same rozpylają nam się w ustach, w ogóle zajadamy się owocami i ani myślimy o tym, że stoimy wobec całkiem poważnego zagadnienia państwowego.

Owoce zajmują w gospodarstwie narodowym ważne miejsce zarówno ze względu na wysoką cyfrę obrotową, jak i ze względu na to, że sprawa owoców jest objawem charakterystycznym dla naszego niedowładu gospodarczego. Rząd, gdzie udają się takie jabłka, śliwki i gruszki jak u nas, a jednak owoce mają w naszym bilansie handlowym pozycję zdecydowanie ujemną. Wywozimy za ledwie 9 kwintali gruszek rocznie, a przywozimy całą masę rozmaitych owoców. I to co przywozimy? Poniższa lista ma swoją przykrą wymowę:

pomarańcze	271.416 q	za 13.714.900 zł
cytryny	105.638 „	6.354.000 „
śliwki susz.	52.181 „	3.259.800 „
winogrona	44.311 „	2.809.000 „
arbuzy, mel.	27.074 „	408.900 „
rodzynki	25.668 „	2.048.900 „
banany	19.649 „	1.072.000 „
śliwki	15.210 „	695.000 „
orzechy	10.989 „	1.843.000 „
figi	9.999 „	536.000 „
fistaszki etc.	4.291 „	283.000 „
migdały	3.813 „	1.422.900 „
morele, brzo-		
skwinie	2.092 „	196.000 „
daktyle	1.909 „	236.000 „
wisnie	1.447 „	110.000 „
kaszlany	648 „	21.000 „
jabłka	509 „	50.000 „
ananasy	22 „	7.800 „

Razem więc wwozimy za wcale dużą sumkę 35.236.300 złotych.

35 milionów złotych ucieka rocznie za granicę za owoce. I to za jakie owoce! Żeby tylko za pomarańcze i cytryny — to byłoby pół biedy. Ale pozbywać się pieniędzy na zakup śliwek i jabłek, które doskonale udają się w kraju — to już stanowczo przesada.

Te miliony można za pożyczką wydać na budowę szkół i karabiny maszynowe. A przede wszystkim na zakładanie sadów. Produkcja rolna u nas musi się uszlachetnić. Trzeba zrozumieć, że można sadzić nie tylko ziemniaki, że w Polsce udają się nawet — winogrona. To nie, że winogrona będą trochę kwaśne. Ostodzi je myśl, że pieniędzy nie wyrzucą się za granicę.

Humor polityczny.

WIELKA GRA.

Wiadomo nam, że polityka jest bardzo hazardową grą. I w każdej partii u stolika. Największe państwa w karty rzną. Przepisy gry, tak jak w pokerze: Albo masz kartę, albo wbrew Swym kartom partner pulę bierze, Jeżeli mu się uda bluff... A wokoło wolno innym krajom, Niby kibicom śledzić grę, Więc grzecznie wciąż się przyglądają, Lecz wtrącać im nie wolno się... A gdyby nagle który kibic Powiedział głośno to, co czuł, To zaraz wylać go i wybić, W zgodzie się rzuci cały stół... („Kurier Warszawski“).

GDYBYM BYŁ MINISTREM...

Jeśli ja byłbym ministrem Poprzez dobę, dzień, godzinę, Od synekur ruchem bystrym Poodsuwałbym rodzinę. Nawet moja własna ciocia, Na swe własne imię, Nie mogłaby bezrobocia Likwidować wśród rodziny... No, a mych ubogich krewnych, Mimo prośby, groźby, wstrętu, Mimo min i słów wylewnych Nie posyłałbym w reję... Ród mój chodźliby zły, błądy, Mdlał z przerażeń, lęków i z trem, Zaden nie miałby posady, Gdybym ja został ministrem. („Kurier Warszawski“).

W PRADZE.

Na radzie gabinetowej w Pradze rząd naradza się, jak zwalczać propagandę narodowo-socjalistyczną w Sudetach. — Najlepiej zorganizować kilkadziesiąt wycieczek popularnych dla Niemców sudetkich — proponuje jeden z ministrów. — Dokąd? — Do Wiednia... („Wróble na dachu“)

Próbka Sahary.

Gdy Ali Baba mówi „dzień dobry“...

Przez serpentyny Małego Atlasu i kamienistą pustynię do raju reumatyków.

(ORYGINALNA KORESPONDENCJA „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO“)

Biskra, w sierpniu. Reprezentacyjne kino algijskie gra „Ludzi we mgle“ — arcydzieło kinematografii francuskiej, które może dopiero gdzieś na jesień wejść na ekrany warszawskie. Filie paryskich domów towarowych sprzedają ostatnie paryskie nowości po cenach paryskich. Neony, szerokie uli-



W oazie Sidi Okba.

ce, asfalty, zgęszczony ruch samochodowy — to wszystko składa się na Algier — afrykański Paryż.

No tak, wszystko to bardzo pięknie. Wino w restauracji hotelowej podają doskonałe zamrożone, kuchnia, choć ocieka oliwą, jest pierwszorzędna, ale nie po to przecież przyjechałem tu z Paryża, nie po parę nocy łutkiem się pociągłem i statkiem, żeby teraz się zadowolić imitacją Paryża.

— Chcę Afryki, prawdziwej, a nie europejskiej, chcę pustyni, egzotyizmu.

— Albo ci tu źle? — przestrzega głos rozsądku. — Kto słyszał: w sierpniu pchać się pod Saharę?

— W Afryce być i pustyni nie widzieć! — wydzwija ciekawość i tzw. żądza przygód. — To trzeba było raczej spędzić urlop w Brzozie, a nie przyjeżdżać aż do Algieru.

Zastanawiać można się równie długo jak bezskutecznie, więc też lepiej bez namysłu zapakować walizkę, nasadzić na głowę kask kolonialny i jazda — w głąb „czarnego ładu“.

Wielbłąd XX wieku.

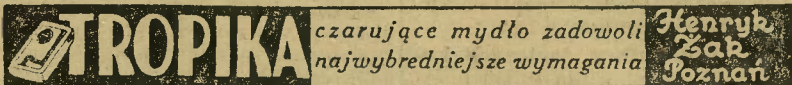
Niestety, nie konałem na pustyni z pragnienia, nie staczałem bohaterских bojów

z dzikimi plemionami arabskimi ani nie byłem zagrożony przez dzikie zwierzęta. Jedyne zwierzęta, jakie spotykałem w Algierze, to koty. Zwykle, domowe, entuzjastycznie leniwe koty, wylęgające się w domach Europejczyków i tubylców.

Moja podróż w głąb Afryki nie ma nic wspólnego z powieściowym romantyzmem. Nawet karawana wielbłądów nie zjechała z parady po mnie tylko po prostu o 4,30 — o ciemnym świcie, bo późno wstaje

Raj reumatyków.

Ale oto i Biskra. 400 kilometrów przez Mały Atlas i kamienistą pustynię jakoś zmordowaliśmy w ten upalny dzień i znowu jestem na łonie cywilizacji. Bo Biskra to znowu niemal Europa u progu Sahary. Komfortowe hotele, kasyno, ogrody dające imitację cienia. Swoją rozwoj zawdzięcza ta oaza — reumatyzmowi. Różni pokreśleni a zarazem zamożni reumatycy zwiedzili się, że Biskra ma najbardziej suchy klimat na



1 7274

słońce w Algierze — we własnym zakresie pakowałem się do autobusu regularnej linii, łączącej Algier przez Bou-Saadą z Biskrą.

Jakże miałem jechać na wielbłądzie, jeśli nawet każdy szanujący się Arab woli autobus niż dokuczliwą kołysankę na grzbiecie dromadera. Nie wiem, czy wszyscy Arabowie, którzy się ładują, szanują się, natomiast wszyscy są bardzo głośni. O byle co robią wrzask — żydowska czarna giełda to przy tym hałaśliwym zbiegowisku niemal — klasztor trapistów. Najgłośniej krzyczy arabski konduktor, który użera się ze swymi rodakami, szturcha ich, wymyśla, a od czasu do czasu bezceremonialnie wyrzuca z wozu. Arab zasadniczo woli jechać na gape, to też każdy przystanek autobusu zamienia się w próbkę zgiełkliwego piekła.

Jako pasażer II klasy mam miejsce przy oknie i przy szoferze. Nie wiem jakby mnie ukoronowano, gdybym lekkomyślnie wykupił bilet I klasy. Chyba bym musiał siedzieć na masce...

Autobus ma motor jak płuca Kusocińskiego, chłodnicę powiększoną, ale i tak musi stawać przy każdej studni, aby się napić wody. Słońce afrykańskie zamienia wodę w parę w przyśpieszonym tempie. Pod tym jednym względem autobus — zmotoryzowany wielbłąd XX wieku — ustepuje prawdziwemu garbatemu wielbłądowi, któremu zapas wody wystarcza na całą Saharę...

Ach, te szosy!

Mimo dużego obciążenia autobus wspina się w góry z całkiem przyzwoitą szybkością. Mijamy miasteczka arabskie, ożywione i gwarne od samego rana i pchamy się ostro w Mały Atlas. Profil drogi jest bardziej stromy i urozmaicony niż droga z Zakopanego do Morskiego Oka czy do Szczyrbskiego Jeziora, ale autobus się tym nie przejmując. Szybkość 60 kilometrów na godzinę jest nawet na tym górskim odcinku normą, a nie rzadko osiąga osiemdziesiątkę... Szoferowi na czoło występują krople potu, gdy co chwilę musi gwałtownie skręcać kierownicę, droga bowiem wije się po zboczach górskich zamasyzonymi serpentynami. Ale szosa jest asfaltowa, krzywizny obliczone wprost idealnie, ciężki autobus trzyma się jej bez żadnego ryzyka. Oczywiście, szofer musi być obnażony ze swoim rzemiosłem i przytomny — dlatego przy kierownicach autobusów można spotkać tylko Europejczyków — ale lwią część pracy wykonali za niego z góry konstruktorzy drogi.

Szosy algijskie — to najlepszy pomnik kolonizacji francuskiej. Jest ich dużo i to naprawdę znakomitych — wiążą mocniej od praw pisanych kolonię z metropolią.

Przy szosach gromadzą się osady ludzkie. Historia ich jest przeważnie jednakowa — rzadko sięga powyżej sto lat. Na pustynię kamienistą przyszli Francuzi, założyli obóz wojskowy i nie zwlekając, wykopal studnie i posadzili drzewa. Za żołnierzami szli koloniści, koło nich skupiała się ludność arabska, która prędko dochodziła do wniosku, że taka forma bytowania jest dużo zyskowniejsza niż koczowanie i pędzenie dychawicznych owiec po górach.

Dziś te osady górskie żyją sobie całkiem dostatnio z uprawy roli, ogrodnictwa, rzemiosła, a Arabowie wprowadzili od czasu do czasu psioczą na Francuzów, ale w gruncie rzeczy są zadowoleni, że ktoś za nich posadził palmy, z których daktyle same spadają do otwartej zachłannie gęby...

Smak pustyni.

Praca kolonizacyjna Francuzów nie zatrzymała się bynajmniej w Małym Atlasie

świecie, to też zbiegają się na wiosnę i szukają zdrowia w gorącym piasku.

Zbiegają się jednak na wiosnę, teraz jest sierpień i Biskra śpi. Śpi dosłownie przez cały dzień. Od godziny 5 do 8 rano jest trochę ruchu, tak samo po szóstej wieczorem, ale poza tym wszyscy leniuchują na potęgę. Jedyńm zajęciem godnym Araba jest ziąpanie zabiłkanego w te upały turysty i wyciągnięcie z niego paru groszy za nic. Od tej holoty nie można się opędzić. Starsi ofiarują nieproszeni pozory usług, dzieci po prostu nahalnie żebrzą. Zebractwo to jedna z najważniejszych zdobyczy cywilizacji w tym kraju.



Bucik — podstawa oszczędności
Tak często o tym wszędzie mowa
Do uniknięcia rozrzuconości
Szuty BERSON-OKMA skóra gumowa.

Biskrę zwiedzić jest nietrudno. Ciekawa jest dzielnica arabska, mniej ciekawe miasteczko murzyńskie. Obowiązkowa kawiarnia mauretańska, gdzie popisuja się łamańcami tancerki od lat 5 do 70. Popatrzeć można, gorzej jest z wypiciem kawy, która ocieka narodowym, arabskim brudem.

Ali Baba i Mr. Emil „Dzindobry“.

Dzień schodzi jako tako, ale w nocy spać nie można. Wszystkie rozpalone a przewiewu ani na lekarstwo. Nic dziwnego, że człowiek wstaje rano gruntownie polamany, a po kilku takich nocach ma dość pustyni i rezygnuje nawet z Tugurtu — ostatejnie, normalnie dostępnej oazy saharjskiej.

Oczywiście, trzeba jeszcze zrobić parę wypadów z Biskry w okolice. Oaza Lidi Okha jest stosunkowo nieruszona przez cywilizację, a w niej stary meczet, ulepiiony z ziemi i naprawdę interesujący.

Poza tym jeszcze dinnny — wydmy piaskowe. Próbka Sahary na użytek turystów. Kilka kilometrów przejażdżki na wielbłądzie uzupełnia pustynne wrażenia. Trzeba wracać.

Mój przewodnik nazywa się ni mniej ni więcej a — Ali Baba. Ma dobronudny wygląd, ale jego dobronudność kończy się, gdy chodzi o napiwek. Tymczasem siedzi przy szoferze, odwraca się i pyta, czy jestem zadowolony z pobytu w Biskrze i z jego przewodnictwa. Cóż mam robić? Mówię, że tak. Ali Babie to nie wystarczy — widać, że jeszcze jakieś pytanie tkwi mu w gardle (cała jego francuszczyzna to dziwny, gardłowy charkot). Wreszcie pyta: — Czy pan jest Niemcem?

— Nie.
— Czechem?
— Nie. Polakiem.
— Polakiem. Wiem, wiem. Znałem jednego Polaka. Przyjeżdżał tu przez parę lat i zawsze chodził z małą córeczką na ramieniu. Nazywał się Monsieur Emil Dzindobry.

„Dzień dobry“ w ustach Araba! Pierwsze polskie słowo od dwóch tygodni! Nawet się nie rozeźmiałem z tego oryginalnego nazwiska.

— Monsieur Dzindobry — ciągnie dalej Ali Baba — od dwóch lat nie był w Biskrze. Nie wie pan czy umarł może? Nie wiem, ale na wszelki wypadek mówię, że żyje i że wybiera się do Biskry. Trzeba przecież Arabowi zrobić jakąś przyjemność za to niespodziewane „dzień dobry“. Widać dostawał grubsze napiwki od tego Polaka, że tak go serdecznie wspomina...

Henryk Kuminek.



W szkołach na Wołyniu zniesiono przymus nauki języka rosyjskiego. Na Wołyniu zniesiono w szkołach państwowych przymus nauki języka rosyjskiego. Zarządzenie to pozostaje w związku z wrogim stosunkiem społeczeństwa polskiego, a zwłaszcza dzieci do lekcji tego języka. Tak oto powoli usuwa się ślady Józefczyzny!

Śmierć czterolatniej dziewczynki pod tramwajem. W Warszawie została przejechana przez tramwaj 4-letnia Ptaszkowska. Dziewczynka poniosła śmierć na miejscu.

Zabójstwo na zabawie wiejskiej. We wsi Cyganka (pow. Mińsk Mazowiecki) w sporze o tancerkę wywiązała bójka między uczestnikami zabawy Kobrakiem, Lampreckim, Sikorskim i trzema braćmi Kuciakami. Stanisław Kuciak ciężko poraniony nożem zmarł na skutek upływu krwi.

Bestialstwo zbrodnia we Wilnie. W Wilnie przy ul. Subocz 6 sublokator właściciela domu porzucił nożem dozorcę 37-letniego Aleksandra Wysockiego. Porzniętemu wpłynęły na wierzch jelita i żołądek. Przewieziono go dogorywającego do szpitala św. Jakuba. Nożownika zatrzymano.

Nagrody dla policjantów, łapiących katorowców koni. Dla pobudzenia aktywności policji w dziedzinie przeciwdziałania i zwalczania rabunkowej eksploatacji koni, wyznaczono nagrody dla policjantów, którzy osiągną wyróżniające się postępy w działalności swej na omawianym polu.

W okresie pokwitania prawdziwa naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jest od dawna wypróbowanym środkiem domowym. Usuwa ona przeważną ilość powstałych zmian, jakie mogą występować w różnych odcinkach przewodu pokarmowego.

Kto podpalił Majerowszczyznę? W Majerowszczyźnie w odległości kilku km od granicy powstał pożar z podpalenia. Niedaleko granicy obok innych śladów znaleziono pułdełko zapalek pochodzenia sowieckiego oraz różne materiały, służące do podpalenia.

Polscy księża z zagranicy w Polsce. Na Śląsku bawiła wycieczka księży Polaków z Czechosłowacji, Włoch i Stanów Zjednoczonych. Wycieczka zwiedziła m. in. hutę „Piłsudski” w Chorzowie i kopalnię „Barbara”.

Nowy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Lehr-Splawinski, który objął dnia 1 bm. urzędowanie złożył wizytę JE. ks. metropolicie Sapieży i prezydentowi miasta Krakowa.

Zbrodniarz z Prokocimia ujęty. Przed kilku dniami donosiliśmy o zbrodni w Prokocimiu. Jak się dowiadujemy, aresztowano już domniemanego sprawcę ohydnej zbrodni, oraz jego współnika.

Kowal potrzebuje kupców i rzemieślników polskich. Na podstawie danych zebranych przez Towarzystwo Rozwoju Ziemi Wschodnich w mieście Kowlu mogą liczyć na powodzenie: skład skór i wyrobów skórzanych, sklep z obuwiem damskim, skład futer, sklepy z gotowymi ubraniami dla wsi, sklepy z materiałami opałowymi. Odczuwa się również w mieście brak cukierni. W zakresie rzemiosła brak kilku kowali, monterów, czapnika, kuźnierza, tapicera, zegarmistrza i szewców damskich.

Zenon Różański



POWIEŚĆ SENSACYJNA

37)

(Ciąg dalszy).

— I niech się pan nie złości, bo po pierwsze nic tu panu złość nie pomoże. Barney nawet nie otworzył oczu. a po drugie zbrzydnie pan szybko. Good bye... — skłonił się wytwornie i wyszedł z kabiny, zamykając ją za sobą na klucz.

Na pokładzie przechadzało się wielu pasażerów. Na leżakach wygrzewały się panie, toczyły się rozmowy ludzi, którzy troszczyli się o to jedynie, by tych kilka dni podróży spędzić jak najprzyjemniej. Nikt nie wiedział i nie śniło się nikomu, co do niedawna rozgrywało się na m/s Wilson.

William Flamborough stanął przy samej burcie, postawił na ziemi walizę i trzymając silnie teczkę w dłoni, począł patrzeć na morze.

Myślał spokojnie i metodycznie. Plan „R” wręczy kapitanowi na przechowanie. Niech ten kłopot się już nad spobem „pewnego” dostarczenia go do Ministerstwa Wojny...

On, „Stanley” zaraz po przyjeździe do Londynu uda się na Downing Street i poprosi o urlop. Musi wypocząć —

Czy Berlin godzi się na to?

Dokument o zasadniczym znaczeniu dla oceny stosunków polsko-niemieckich na ziemiach przygranicznych uzyskały władze polskie w Rybniku.

Robotnicy polscy zatrudnieni po drugiej stronie granicy otrzymują do wypełnienia deklaracje, w których zobowiązują się pozostać na terenie polskiego Śląska jako awangarda niemiecka i zrzeczą się w organizacjach niemieckich, zapisując się do „Jungdeutsche Partei”, „Volksbundu” i innych.

Niezależnie od tego każdy podpisujący deklarację, przyrzeka w najbliższym czasie wycofać swe dzieci ze szkoły polskiej i zapisać je do szkoły niemieckiej.

Równocześnie każdy robotnik ze strony polskiej, nawet narodowości niemieckiej,

zrzeka się pretensji do przeniesienia się na teren Rzeszy i zobowiązuje się pozostać w terenie woj. śląskiego, by brać udział w akcji na rzecz niemieczyzny.

Dochodzenia wykazały, że wielu obywateli polskich, którym władze polskie, z powodu prowokacyjnych wystąpień i łżenia narodu polskiego, zabroniły bezwzględnie przekraczać granicę z Polski do Niemiec, otrzymywało przepustki od władz niemieckich.

Fakty te rzucają znamienne światło na prawdziwy stosunek miejscowych władz niemieckich do państwa polskiego, z którym rząd Rzeszy zawarł pakt nieagresji.

Należy też podkreślić, że nie jest to odwruch społeczeństwa, lecz planowa akcja niemieckich czynników urzędowych.

Szlakiem Katolickiej demokracji.

Zebranie Stronnictwa Pracy w Gdyni.

Stronnictwo Pracy, szerzące w masach ludowych zdrowe hasła jedności narodowej, oparte na zasadach katolickiego ruchu demokratycznego — wzrasta coraz bardziej na swoich siłach organizacyjnych. Nie może być inaczej. Szerokie masy społeczeństwa pomorskiego syte demagogii wrogów Stronnictwa Pracy, zrozumiały nareszcie doniosłość i konieczność stworzenia silnych i karnych kadr katolickich demokratów, jak tego wymaga obecna wewnętrzna sytuacja Polski.

Pod tymi hasłami odbył się w ub. niedzielę, 11 bm., w Gdyni w lokalu związkowym przy ul. Morskiej 53 zjazd przesyłaczy i działaczy Stronnictwa Pracy, zakończony zebraniem publicznym.

Zjazd zagał prezes powiatowy Stronnictwa Pracy p. Jan Tusk krótkim przemówieniem, po czym referat o wyborach samorządowych wygłosił sekretarz okręgowy Związku Robotników i Rzemieślników p. Michał Mielecki. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Mazera, Pata, Chode, red. Pawlicki z Bydgoszczy i in. Wywody wszystkich mówców poświęcone były sprawom organizacyjnym i nadchodzącej kampanii wyborczej.

O godzinie 2-giej po południu odbyło się zebranie publiczne, któremu przewodniczył prezes p. Tusk.

Jako pierwszy zabrał głos p. red. H. Pawlicki z Bydgoszczy, który w godzinnym przemówieniu omówił aktualne zagadnienia polityczne. Jeżeli chcemy, a pragniemy tego wszyscy, zakończył p. red. Pawlicki swe przemówienie, aby stosunki w Polsce zmieniły się na korzyść ludu i szerokich warstw mieszczańskich, wówczas nie mamy ani chwili do stracenia na dalsze walki wewnętrzne. Poisce potrzeba polityki, opartej na szerokim programie rządnej demokracji i ustroju parlamentarnego, gwarantującego ludowi pełnię swobód politycznych, bez których naród nie może dźwigać odpowiedzialności za politykę państwa. Z tych też względów dobrobyt gospodarczy mas pracujących i chłopstwa polskiego winien być naczelnym problemem naszej polityki społecznej i gospodarczej. Ponieważ sanacja odnosi się

wrogo do polityki ludowej, masy robotnicze nie mogą i nie powinny dawać posłuchu agitacji przedwyborczej Ozonu, który to o-bóz tylko w okresie kampanii wyborczej zbliża się do mas ludowych, by go prowadzić do urny wyborczej. Bez głosów robotnika i rzemieślnika polskiego sanacja i wrogi ludowi stronnictwa muszą przegrać wybory do samorządu. Im większa będzie klasa wrogów katolickiego ruchu demokratycznego, tym rychlej nastąpi w Polsce przełom polityczny, tym też rychlej doczekamy się lepszego jutra ludu i Polski.

Jako drugi mówca przemawiał p. M. Mielecki o wyborach samorządowych. Mówca stwierdził, że masy robotnicze i rzemieślnicze w Gdyni winny iść lawą do wyborów pod hasłami Stronnictwa Pracy. Wszystkie inne stronnictwa zawiodą świat pracy, zwłaszcza na odcinku jego interesów społecznych i gospodarczych. Tysięczne rzesze robotnicze Gdyni pójdą do urny wyborczej z wiarą, że broniąc swoich własnych interesów, bronią zarazem interesów miasta, którego misję gospodarczą w życiu państwa robotnik polski zna doskonale. Wybory w Gdyni winny dać świadectwo naszego uświadomienia gospodarczego i politycznego. Nasze miejsce jest tylko na froncie Stronnictwa Pracy.

Mówców nagrodzono niemiłkającymi oklaskami.

W dyskusji przemawiali pp. Głiszczynski, prezes Tusk i red. Pawlicki.

Następnie uchwalono rezolucję, w której zgromadzeni stwierdzają, że dopóki samorządowi nie będą odjęte funkcje polityczne, co winno nastąpić przez zmianę ordynacji wyborczych do parlamentu, dopóty też samorząd będzie miał charakter polityczny, szkodliwy w pracach samorządu; szczególnie koniecznym jest, aby celem urzeczywistnienia zasad demokratycznych i ulepszenia samorządu masy robotnicze, jak i chłopskie występowały jednolicie.

Rezolucję uchwalono jednogłośnie. Po wyczerpaniu porządku obrad zamknął p. prezes Tusk zebranie hasłem „Cześć Pracy”.

ostatnio za wiele pracował...

— Ping...

Usłyszał huk wystrzału i drgnął. Od ruchowo zupełnie przełożył teczkę z prawej ręki do lewej i sięgnął po rewolwer...

A w chwilę po tym roześmiał się... Ot... co znaczy przepracowanie. Człowiek staje się zanadto nerwowo...

Strzelał jakiś zwiadowany myśliwy do mew, krążących nad statkiem. Trafiał jedną. Spadła koziołkując w powietrzu do wody i zaraz zatonała...

A fortunny myśliwy chwalił się do otaczających go pań...

— Mistrzostwo Stanów miałem w tym roku w strzelaniu z tej broni. Bije z dokładnością do milimetrów...

Agent Intelligence Service odwrócił głowę i znowu zaczął patrzeć na morze...

Dlaczego tak długo ich nie ma? Minęło już przecież czterdzieści trzy minuty... Już dawno powinni się zjawić...

Co się stało?...

Drgnął zaraz, bo daleko na horyzoncie ujrzał smukłą jak cygaro sylwetkę „Jerzego V”...

Nareszcie! Są...

Nie tylko on zobaczył podwodny statek. Po chwili wszyscy pasażerowie przylegli do burt...

„Jerzy V” zbliżał się powoli, rósł... Po pewnym czasie można już było rozróżnić rodzaj statku. Rozpoczęły się rozmówki, posypały się domysły, wszystkich dziwiło pojawienie się jednostki floty wojennej Wielkiej Brytanii na tych wodach...

Zjawił się w końcu na mostku kapitańskim kapitan m/s Wilson. Stary marynarz nie był zdziwiony, za wiele

już w życiu widział, był jednak zaciekawiony...

Tymczasem „Jerzy V” zbliżył się na odległość kilkudziesięciu metrów. Na mostku pojawił się sygnalista.

Kapitan m/s Wilson polecił natychmiast wezwać swojego. Rozpoczęła się rozmowa płachtami...

Wprawdzie kapitana „m/s Wilson”, mocno dziwiło, że dowódca łodzi nie korzysta z radia, ale przestało go to dziwić, gdy otrzymał od swego sygnalisty treść przyjętej przez niego wiadomości. Był to właściwie rozkaz, biorąc pod uwagę uzbrojenie łodzi...

Jej dowódca polecił zatrzymać m/s Wilson, spuścić łódź i przewieźć do niego pasażera Williama Flamborougha...

Teraz kapitan zrozumiał, dlaczego dowódca łodzi podwodnej nie korzystał z telegrafu. Wolał załatwić to „na gębę”, po radiu bowiem, czy po telefonie pozostałyby ślady w postaci meldunku telegrafisty... A tak, papieru nie było...

A to czego żądał kapitan Jerzego V mogło być uważane i komentowane za pewnego rodzaju wymuszenie. M/s Wilson płynął pod banderą U. S. A. i tylko amerykańskie władze mogły mu coś rozkazywać...

— Co odpowiedzieć? — Zastósuję się.

W następną chwilę wydał rozkaz do maszyn: stop.

Gdy statek stanął, padł następny rozkaz: spuścić szalupę.

Gdy i to wykonano, kapitan m/s Wilson'a zastanowił się gdzie teraz może się znajdować pasażer o dziwnie długim nazwisku „Flamborough”... Chciał już polecić, by go odszukaano, gdy młodszy oficer zameldował:



— Trzech marszałków włoskich — trzech żydów. Powołując się na „źródło absolutnie pewne”, Israelitisches Familienblatt informuje, że szef włoskiego sztabu generalnego i zdobywca Abisynii marszałek Badoglio jest żydem z urodzenia i wyznania. Piśma włoskie donosiły ostatnio, że zdobywca Lybii, marszałek Graziani, który do niedawna był wicekrólem Abisynii, został odwołany z tego urzędu ze względu na swe żydowskie pochodzenie. O tym zaś, że gubernator Lybii, Balbo jest żydem z pochodzenia, dawno wiadomo.

— Ryzyko wojny wzrasta... W związku z niepewną sytuacją polityczną londyński Lloyd żegluga podwyższył stawkę ubezpieczeniową od transportu do Ameryki i z Ameryki do Europy o 1/2 proc. Po raz pierwszy zastosowano podwyżkę do transportu złota, wysłanego okrętem linii Red Star „Pennland”.

— Przekupstwo w Ameryce kwitnie. Po całorocznym śledztwie sporządzony został akt oskarżenia przeciwko nadburmistrzowi Filadelfii, któremu postawiono zarzut popełnienia 21 przestępstw. Cięża na nim zarzut tolerowania licznych jaskiń gry, nadużyć prawa, oszustw, w których pomocni mu byli urzędnicy policji. Łącznie z nadburmistrzem stanął przed sądem jego współnicy, a wśród nich 4 wyższych funkcjonariuszy policji, szef bandy szantażystów oraz 142 inne osoby.

— Król włoski przyjacielem żydów? Żydowsko-grecki publicysta, Samuel Levi, miał list od króla Włoch Emanuela, którego treść drukuje prasa żydowska. W piśmie tym król dziękuje Levimu za nadesłaną książkę, nadmieniając, że „zawsze był przyjacielem żydów i że jego stanowisko nie uległo zmianie”. Podobno list ten został wysłany już po rozpoczęciu akcji rasistowskiej we Włoszech.

— Ucieczka żydów z Austrii. Kierownictwo gminy żydowskiej w Wiedniu komunikuje, że do września wyemigrowało z Wiednia przy poparciu gminy 7.000 żydów.

— Niemcy gromadzą konserwy dla 2-letniej wojny. Na kongresie norwiderskim minister rolnictwa Darre wykazał na podstawie materiałów statystycznych, że w związku z podniesieniem uprawy ziemi zdolano uzyskać zapasy zbóż chlebowych, wystarczające na zaopatrzenie całej ludności Niemiec na pełne dwa lata. Zapasy mięsa mrożonego i konserw mięsnych wzrosły z 5 tys. na 62 1/2 tys. ton.

— Robotnicy sezonowi głodują. W Niemczech przeżywa 30.000 robotników sezonowych z Jugosławii. Władze niemieckie wyraziły swoją zgodę na bezcłową przesyłkę słoniny, tłuszczów oraz innych środków żywności dla tych robotników, ponieważ jedzenie, jakie otrzymują ci robotnicy w Niemczech było niewystarczające.

— Ojciec św. mianował kardynała Mundeleina arcybiskupa Chicago, legatem papieskim na krajowy kongres eucharystyczny, który w październiku rb. odbędzie się w Nowym Orleanie.

— Jakiś Anglik do pana. Nazywa się Flamborough...

— Dawaj go pan.

Po chwili wszedł wysoki, młody człowiek.

— Jestem William Flamborough. Otrzymał pan zdaje się od dowódcy łodzi podwodnej „Jerzy V” odpowiednie dyspozycje...

— Owszem! Dowódca łodzi podwodnej Jerzy V prosi mnie o przewiezienie pana na jego pokład — kapitan podkreślił słowo „prosił”.

— Wszystko jedno! Czy wydał pan już odpowiednie polecenia?

— Tak. Szalupa już przygotowana. Proszę zejść na dół...

— Thank you. I dziękuję za miłą podróż. Bardzo przyjemnie spędziłem czas na pańskim statku...

Kapitan uśmiechnął się z zadowolenia. Pochlebstwo Anglika zatarło wrażenie jego pierwszych słów.

— Szkoda, że nie płynię pan z nami do końca...

— Też żałuję. Good bye, mister captain...

— Do zobaczenia, sir...

Prowadzony przez kapitana, William Flamborough zeszedł z mostku na pokład, a z niego po drabinie do szalupy, kołyszącej się łagodnie na falach...

Zajął w niej miejsce i podrowiwszy jeszcze lewą ręką kapitana, rzekł do marynarzy:

— Można...

Ujęli za wiosła i po chwili płynęły w stronę „Jerzego V”. Odległość była stosunkowo mała, to też wkrótce dobili na miejsce. Spuszczono natychmiast drabinę.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Radio - Państwo - Słuchacze.

Prawo radiosłuchaczy. Audycja a interwencja państwa. Potrzeba samokontroli.

Nowe ważne czynniki wchodzą niepostrzeżenie w nasze życie codzienne. Rozwój techniki nowoczesnej a zwłaszcza radio i film — wywierają na naszą psychikę wpływ coraz silniejszy. Stąd powstają nowe prawa i nowe obowiązki zwłaszcza w dziedzinie radiofonii, która codziennie, systematycznie oddziaływała na wolę i wyobraźnię milionów słuchaczy.

Powstaje mianowicie zasadnicze pytanie: W jakim zakresie audycje radiowe podlegają winny kontroli państwa i samych radiosłuchaczy. W sprawie tej ostatnio zabierało niejednokrotnie głos specjalne czasopismo francuskie „Choisir”, poświęcone zagadnieniu filmu i radia. Dnia 28 sierpnia br. w art. „Prawa słuchaczy i prawa państwa” p. Morienval takie zamieszcza spostrzeżenia:

Radiosłuchacze mają pełne prawa żądać, aby stacje nadawcze ich kraju w swych programach unikały wszystkiego, co obrażałoby ich zasady moralne lub naruszało porządek społeczny.

Czyżby z tego wynikało, że słuchacze mają posiadać wyłączną kontrolę nad treścią podawanych audycji? Bynajmniej! Gdyż i samo państwo, które z natury swej winno zaspokajać potrzeby społeczne w organizowaniu instytucji o użyteczności ogólnej, takich np. jak poczta, telegraf, kolejnictwo — jest przez to samo uprawnione i do tego, aby czuwać nad działalnością tak ważnej instytucji społecznej, jak radio. Państwo nie może pozostawać obojętne wobec tego, co zostaje przez stacje nadawcze wysyłane na falach eteru, co w wielkim stopniu od-

działała na kształtowanie zbiorowej psychiki obywateli.

Stąd wniosek, że radio winno być kierowane zarówno przez państwo jak i przez reprezentantów rzesz radiosłuchaczy. Oczywiście sprawy muszą być ujęte w pewne normy prawne. Już wielki czas — podkreśla „Choisir”, by parlamenty krajów cywilizowanych pomyślały nad utworzeniem odpowiedniego prawodawstwa radiowego.

Na razie przyjął się w niektórych krajach obyczaj, że władze państwowe, kierujące formalnie radiem, biorą sporadycznie pod uwagę żądania i uwagi radiosłuchaczy. Ale takie postawienie sprawy nie rozwiązuje zagadnienia. Wydaje się, że radiosłuchacze nie tylko mogą, ale i powinni wszędzie tworzyć swe organizacje i przez swych reprezentantów demagać się od państwa, aby uwzględniano w audycjach ich potrzeby religijne i obywatelskie.

To jest całkiem słuszne. Monopol państwowy w sprawie radia, bez jakiegokolwiek prawa kontroli ze strony radiosłuchaczy, może prowadzić do przykrych i szkodliwych dla społeczeństwa komplikacji. Niedawno notowano np. we Francji takie wypadki, które odbiły się głośnym echem w całym kraju. Radio-Paris w programie swych audycji zamieściło m. in. antyspołeczny i antyreligijny sztukę Romain Rollanda pt. „Liluli”. Innym znowu razem dn. 14 lipca br. ta sama stacja nadawcza zamieściła w dziale „Pieśni armii francuskiej” piosenkę rewolucyjną o posmaku wyraźnie komunistycznym.

Te dwa évenementy wywołały jednak prawdziwą burzę w społeczeństwie francuskim. Posypały się protesty i zarząd „Radio-Paris” zmuszony był opublikować sprostowanie, w którym wyraża ubolewanie, że wskutek niedopatrzności tego rodzaju audycje mogły się w ogóle ukazać.

Słusznie podkreśla synod biskupów w Malines, że wśród programów radiowych zdarzają się nieraz rzeczy z punktu widzenia moralności chrześcijańskiej niedopuszczalne. **W takich razach obowiązkiem radiosłuchaczy-katolików jest natychmiastowa reklamacja i protest.**

Żyjemy w czasach kiedy zakres działania wolnej woli w pewnym znaczeniu jakby się zwiększał. Sprawia to olbrzymi zasięg niektórych nowoczesnych wynalazków. Od drobnego poruszenia naszej woli, od przesunięcia wskazówki radiowej zależy, co do nas dotrze z fal eteru — czy piękne i wartościowe dźwięki i słowa, podnoszące naszą tonację życiową i nasze samopoczucie moralne, czy też takie tony i taka treść, która zabrudzi wyobraźnię, splącze myśl i wniosie do duszy zamęt. To zależy od naszej woli.

Nie wystarczą reklamacje słuchaczy z powodu niemoralnych i niewłaściwych audycji. Trzeba ponadto, abysmy sami, słuchając radia, przeprowadzali nad sobą kontrolę i nad najbliższym naszym otoczeniem. Abysmy umieli ocenić i wybierać. Nie bądźmy bezkrytycznymi automatami, którzy dopuszczają przez radioaparaty do swych serc i umysłów co im zostaje narzucone.

— również i uczesanie jest trwałe!
BEZ MYDŁA
Szampon Czarna główka
gwarantowany nie-alkaliczny!

Rockefellera wyrosła na różnicy między ceną ropy naftowej na początku wojny — 10 centów za baryłkę — a ceną późniejszą, odpowiednio wyśrubowaną — 8 dolarów za baryłkę! Wszystkich owych „dzielnych” przedsiębiorców, którzy dorobili się milionów, nazwano później: „Shoddy aristocracy” (arystokracja tandety).

Jakże się wobec tych faktów dziwić, że są ludzie — bardzo wpływowi i bogaci — którym

zależy na tym, aby doprowadzić do wojny.

Pieniądz nie śmierdzi — nawet, jeśli źródłem jego pochodzenia jest krew ludzka...

Człowiek

o czterech legalnych nazwiskach.

Notariusz Jan Rudolf jest jednym z bezwzględnie ciekawych ludzi, nie ze względu na jego osobę, ale ze względu na to, że posiada on cztery nazwiska, z których każde jest zupełnie legalne. Prowadzi on mianowicie kancelarię notarialną w jednej z miejscowości w Sudetach, zamieszkałej przez Niemców, Czechów i Słowaków. Wskutek tego dał sobie zrobić cztery stempelki, na których nazwisko swe dostosował do języków tych trzech narodowości. Dla Niemców nazywa się on „Metschar”, dla Słowaków „Meciar”, dla Czechów „Mécár”, a właściwe jego nazwisko pisze się Meczar. Gdyby nie jego dwa imiona Jan, Rudolf, nie wszyscy byłiby chyba skłonni twierdzić, że to jest jeden i ten sam notariusz.

Telewizja, puder i szminka.

(s) Telewizja jeszcze nie zawędrowała do Polski. Jest to bardzo jeszcze droga i nieszczególnie funkcjonująca zabawka. Na zachodzie znajduje jednak coraz więcej entuzjastów. Poza popisami zawodowych aktorów zaszła niedawno w Londynie potrzeba wystąpienia w studio telewizyjnym kpt. Harolda Balfoura, podsekretarza stanu w ministerstwie lotnictwa.

Angielski mąż stanu miał odczytać płomienną odezwę do amatorów radia, aby się meldowali do służby w armii. Gdy przybył do studia, ku wielkiemu swemu zdziwieniu zaproszono go do gabinetu kosmetycznego i najpierw mocno napudrowano twarz silnie różowym pudrem. Następnie ku jeszcze większemu przerażeniu ministra kosmetyczka „zrobiła mu brwi” paru pociągnięciami ołówka i zabrała się mimo jego protestów do „zrobienia ust”.

Dopiero po takiej operacji upiększającej dzielną mąż stanu mógł się pokazać na ekranach aparatów telewizyjnych. Jak przekonują zdjęcia w dziennikach angielskich, mocno ubawionych tą aferą, dzielną kapitan wyglądał po tych zabiegach doskonale.

Kącik humocystyczny.

POEZJA I ŻYCIE.

Pewien defraudant wsadzony do paki westchnął i rzekł z patosem:
— Jestem jak Mickiewicz.
— Ooo??
— Cierpię też... za tysiące!!!

OSTATNIE SŁOWO.

Sędzia: — Jest pan skazany na cztery lata więzienia i osiem lat wydalenia z granic państwa! Czy oskarżony ma jeszcze co do powiedzenia?

Oskarżony: — Panie sędzio, czy mógłbym najpierw odcierpieć drugą karę?

TRUDNY DOWÓD.

Celnik przegląda paszport pasażera na granicy.

— Tak, paszport w porządku, ale jak pan dowiedzie, że towarzysząca mu pani jest jego małżonką?

— Mój panie, jeśli uda się panu dowiedzieć, że nie jest moją żoną, ofiaruję panu z punktu sto złotych!

PRZESZKODA NIE DO POKONANIA.



„Kochanie, kończysz już gimnastykę poranną, bo chciałbym pójść do biura?”

Dzieci w Warszawie fundują budynek szkolny.

Rozpoczęta przed kilku laty akcja opieki szkół całej Polski nad szkołami kresów wschodnich nie tylko nie ustała, ale przeciwnie rozwija się coraz wydatniej i coraz szersze obejmuje tereny. W akcji tej biorą również udział szkoły bydgoskie, pozostając w kontakcie ze szkołami wiejskimi na Polesiu, którym wysyłają pomoce naukowe i książeczki do bibliotek. Również wojsko bierze udział w tej akcji. Ostatnio byliśmy nawet świadkami przyjęcia przez Bydgoski Pułk Artylerii delegacji dzieci szkolnych z Zamroczenia na Polesiu.

Wspólną akcję, mającą na celu ofiarowanie ziemi suwalskiej jednego budynku na szkołę powszechną, podjęły szkoły VI rejonu miasta stol. Warszawy. Rejon ten obejmuje 70 szkół powszechnych. Każda szkoła da tyle, ile będzie mogła dać — nie ma oczywiście żadnego przymusu — ale każda będzie się starała dać jak najwięcej. Koszt budowy gmachu, wynoszący w przybliżeniu około 20.000 zł, ma być według przewidywanych obliczeń pokryty w ciągu 2 do 3 lat.

Piorun zabił dziecko u piersi matki.

W jednej z górskich wiosek w Bułgarii w izbie na poddaszu wiejskiego domu, leżała razem ze swym paromiesięcznym dzieckiem wieśniaczka, podczas szalejącej burzy. W pewnym momencie piorun uderzył w dom, zabijając dziecko u piersi matki. Z wypadku tego matka wyszła bez żadnego szwanku, doznając jedynie na skutek tego strasznego wypadku, krótkotrwałego ataku nerwowego. Tragiczny ten wypadek ze względu na ciekawy zbieg okoliczności, który można nazwać szczęściem w nieszczęściu, wzbudził zrozumiałą sensację.

Modne samobójstwa.

(s) Niedawno na ekranach wszystkich kin pokazywano nam samobójstwo Johna Warda, który skoczył z 17 piętra drapacza chmur po parogodzinnym „namyślaniu się” na parapecie. John Ward w tym czasie rozmawiał z innymi osobami, nawet pożywił się i dopiero, gdy napięcie publiczności doszło do zenitu, skoczył i znalazł naturalnie śmierć na miejscu.

Przykład jego znalazł naśladowcę w osobie niejakiego Williama Ahearn. Był on pacjentem szpitala Bellevue. Również wyszedł na okno 9 piętra i zaczął zwolniać ludzi, że chce skoczyć w dół. Przywołany policjant z pielęgniarzem złapali go jednak za nogę i po walce, w której wzięło udział sześciu mężczyzn, wciągnięto szaleńca do pokoju. Walka ta była tak zacięta, że, jak donoszą pisma amerykańskie, groził ratownikom upadek. Ratunek udało się tylko w ten sposób, że jeden z pielęgniarzy podał Ahearnowi cygaro i szklankę wody. Wtedy reszta ratowników przeszła do akcji.

Zastanawiające jest, dlaczego nie uczyniono tego samego z Wardem. Zdaje się, że w tym wypadku przemożna amerykańska chęć sensacji za wszelką cenę. Amerykanie chcieli mieć niezwykłego samobójcę. Gdy jednak znalazł się naśladowca uratowanego go i policja nowojorska zamówiła specjalną siatkę do podobnych wypadków.

Pamiętka historyczna z czasów klęski Niemców nad Marną.



Muzeum Wojenne w paryskim „Invalides” wzbogaciło się o nowy cenny, historyczny nabytek. — Jest to mianowicie jedna z słynnych taksówek paryskich, które w czasie ofensywy niemieckiej we wrześniu roku 1914 — przewoziły wojska z garnizonu paryskiego na front. Jak wiadomo, atak niemiecki został zwycięsko odparty i Niemcy w bitwie nad Marną ponieśli klęskę.

Tandeta i krew.

Milionowe fortuny powstały z dostaw wojennych.

Jedno z pism warszawskich podaje na podstawie własnego życiorysu, napisanego przez amerykańskiego milionera A. B. Farquhara, okoliczności, w jakich powstały niektóre fortuny, które wyrosły z zysków wojennych.

Farquhar twierdzi, że najtrudniejszy jest pierwszy milion, ale najłatwiej go zdobyć — podczas wojny. Opowiada nam przy tym ciekawe szczegóły, jak to „dzielnie i sprawnie” zaopatrywali przedsiębiorcy amerykańscy armię w czasie wojny secesyjnej (1861—1865). Gatunki dostarczanych materiałów były tego rodzaju, że

okazywały się niebezpieczne nie tylko dla zdrowych, ale nawet dla... chorych.

Nosze np. fabrykowane były z tak lichego materiału, że stale załamywały się i kilku ciężko chorych przypłaciło upadek życiem. Ale dzielni dostawcy zabezpieczyli się: „zainteresowali” w przedsiębiorstwach kilku inspektorów rządowych i reklamacje nie odnosiły skutku. Dopiero, kiedy po wielu bezskutecznych wysiłkach udało się Farquharowi dotrzeć do szefa służby sanitarnej i udało mu się namówić go, by się sam położył na nosze, które się oczywiście załamały pod nim — dopiero wówczas przerwano dostawę owych noszy i nową dostawę otrzymał Farquhar, który dawał materiał nieco lepszy, ale nie o tyle lepszy, by mu to przeszkodziło zrobić miliony.

W czasie owej wojny secesyjnej stawał również pierwsze kroki John Pierpont Morgan (ojciec). O ile wielka ilość artykułów, dostarczanych armii przez „dzielnych” przedsiębiorców była niebezpieczna dla życia i zdrowia żołnierzy, o tyle

Morgan postarał się o to, by nie były niebezpieczne... karabiny.

Potrzebowano na gwałt dostać, którą było niezmiernie trudno dostać. Otóż Morgan wpadł na znakomity pomysł: zakupił w jednym ze Stanów północnych 5.000 karabinów, uznanych za niezdatne do użytku i wyrzuconych na szmelc, po 3 i pół dolara sztuka. Ową partię karabinów sprzedał za pośrednictwem osób trzecich generałowi Framont w St. Louis po cenie 22 dol. za sztukę — oczywiście jako karabiny „nowe”. Gdy po otrzymaniu cennego transportu władze wojskowe nie chciały zapłacić, Morgan wytoczył im proces i wygrał sprawę w dwóch instancjach. Popierano przecież wówczas inicjatywę i chroniono świętość kontraktu:

sprzedane karabiny musiały być zapłacone, chociaż nie strzelały.

U podstawy wielu innych fortun są też dostawy wojenne.

Vanderbilt, jako „doświadczony armator” miał państwu dostarczyć okręty wojenne, a dostarczał stare gruchoty, które po wyjechaniu na morze tonęły. Fortuna

Pełna tabela loterii

7-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy — 42 loterii

I i II ciągnięcie

GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr: 146430
 Zł 25.000 padło na n-ry: 19382 124778
 Zł 10.000 padło na nr: 55698
 Zł 5.000 padło na n-ry: 11607 13796 30050 83054 84047 86225 93924 101309 121975 141292
 Zł 2.000 padło na n-ry: 5704 27242 47420 56861 70898 79457 82558 83959 89293 105745 121268 131258 138532 138815 143496 144557
 Zł 1.000 padło na n-ry: 8786 12738 17666 17086 24690 26070 32375 37957 57509 61669 63108 68611 83178 84231 100890 102644 103454 104403 104999 117242 127507 138720 141183 147215 151120 98372

Wygrane po 250 zł

177 78 322 34 46 69 454 551 753 76 840 52 956 1020 163 296 444 522 78 600 49 58 796 808 976 2205 494 542 76 585 753 73 826 61 2 969 3010 22 256 311 40 510 43 809 484 93 222 70 304 45 72 87 427 82 970 5188 265 91 401 20 40 557 737 51 6058 130 211 431 633 47 80 6 868 84 7028 220 26 466 565 680 88 780 82 842 54 923 8039 150 82 9 223 47 81 332 55 68 636 43 722 54 99 971 9067 645 730 32 837 10094 176 203 566 608 39 77 90 869 72 89 948 11018 19 80 85 163 75 80 223 346 758 805 924 40 12216 71 323 656 58 75 731 53 883 979 13059 145 218 25 36 354 573 637 739 855 14041 43 143 205 9 421 551 662 768 814 62 971 15021 55 108 62 286 397 557 80 602 19 722 867 982 16013 141 90 442 707 824 17123 82 365 347 453 93 627 790 822 18018 83 97 116 63 93 239 617 38 802 16 34 904 83 19000 182 400 535 884 972 20005 54 141 263 473 84 548 642 68 913 21248 348 90 525 718 864 73 920 64 22043 14 367 404 22 42 60 551 780 830 915 89 23050 76 187 209 330 446 618 34 59 767 857 24224 78 446 50 59 683 809 34 45 71 25015 458 83 595 667 921 28 30 26014 115 43 69 71 381 578 660 753 27022 78 151 79 84 208 31 56 364 401 51 764 930 28031 397 490 826 31 29055 127 200 539 761 74 841 30049 68 100 472 502 731 801 6 77 984 31086 90 139 43 77 380 400 517 33109 26 57 64 73 240 840 486 657 703 15 33 814 67 34108 72 80 292 95 360 92 458 526 33 634 816 38 934 35257 481 584 618 58 890 93 36197 269 469 501 8 616 43 4 70 748 850 924 37005 54 422 82 93 706 837 45 944 66 38013 39 189 617 94 632 88 801 41 79 947 39082 85 134 221 32 328 442 45 631 60 9 8756 60 845 933 58 79 40043 95 236 68 479 510 57 623 96 722 80 975 41008 57 58 125 267 375 457 831 41 69 976 42014 198 264 80 98 317 70 79 612 710 922 48 55 43133 66 87 251 304 895 911 89 44230 489 505 25 709 63 826 78 45014 25 103 160 89 277 334 440 588 853 955 83 46038 210 77 378 741 85 932 47004 44 57 331 38 80 419 508 602 15 802 72 944 48079 195 229 446 52 511 655 861 49019 77 275 382 486 506 65 90 618 24 782 857 65 50022 95 144 216 31 330 476 511 629 52 51186 399 418 500 697 770 95 883

969 52091 94 304 35 435 46 652 763 50432 120 223 84 448 547 629 78 730 55115 25 40 280 422 649 72 851 92 4 56097 243 92 331 444 679 57078 140 314 61 93 582 640 55 791 810 933 58 69 58121 43 370 419 508 615 742 93 840 59136 344 81 91 449 911 97 60082 164 251 98 502 16 25 34 49 54 928 61 35 272 312 473 604 10 77 754 907 62066 234 543 602 71 907 63 142 317 472 91 502 656 7 856 64091 72 479 745 83 819 952 78 65011 93 115 248 57 518 44 780 818 953 63144 353 77 80 631 57 808 67054 146 62 82 205 300 408 515 40 701 904 29 50 58039 56 144 324 613 756 83 925 69013 299 313 24 38 77 557 664 74 768 30 819 963 70111 248 52 75 457 92 596 705 29 71128 828 50 60 72000 340 429 32 35 514 63 604 739 92 7 895 73005 93 120 208 10 28 95 414 38 530 40 68 94 630 944 56 74166 79 266 86 328 34 461 567 917 75026 245 422 532 38 646 65 767 86 811 73 978 76011 85 136 26 303 57 428 504 9 691 769 984 77065 342 434 876 939 54 60 3 78015 190 396 514 85 636 89 94 722 30 59 816 60 71 926 79002 104 41 390 776 842 50 950 80169 239 71 81 301 472 88 93 5 506 706 671 844 933 81 99 81264 98 465 637 46 82111 141 231 51 347 93 499 576 696 811 931 35 85 9 83039 102 49 54 265 45 56 193 408 538 88 639 725 48 802 2 68 930 84023 75 110 251 347 76 460 573 643 954 81 7 961 85413 597 679 746 93 938 65 86230 47 388 498 557 676 78 714 928 84 87077 309 535 43 684 95 710 958 77 88224 44 419 29 565 96 611 725 37 94 816 960 76 89004 57 251 92 653 735 861 90098 160 359 477 500 90 651 65 706 801 936 91027 35 203 62 603 708 891 96 92536 53 226 91 67 383 447 592 638 706 50 98 875 937 93068 160 242 497 514 87 640 54 85 739 58 65 89 855 7 65 945 94315 37 39 45 835 38 17 74 453 673 706 24 99 895 95010 14 38 420 545 80 791 838 944 96002 172 200 30 73 327 89 96 453 97 517 38 650 770 832 97027 245 435 88 652 707 55 876 98024 77 285 630 713 27 39 820 84 9915 39 297 305 618 59 419 67 822 38 85 100076 181 268 99 374 427 81 501 16 81 101018 29 60 328 62 6 458 86 574 623 78 727 814 911 15 102062 270 30 3454 74 507 64 946 103089 268 499 510 32 692 717 901 104240 98 484 524 629 87 705 31 959 105080 196 290 356 78 436 50 65 89 695 790 800 73 937 9 106040 70 140 98 264 43 564 83 856 107205 34 406 594 611 929 108184 322 51 94 531 677 839 46 109012 42 53 172 447 50 85 634 702 110003 87 396 555 74 619 823 96 965 111183 284 323 26 32 65 61 536 64 768 96 941 112246 342 645 640 47 779 813 113025 33 514 22 25 680 738 72 866 990 114028 48 84 95 155 63 223 342 648 974 115319 17 21 577 82 739 807 19 116012 423 80 653 716 29 908 12 117090 135 359 458 607 38 45 77 958 118130 72 88 286 434 820 26 66 119038 53 72 102 7 21 49 251 94 394 533 618 706 35 858 82 6 120268 414 46 50 522 777 803 82 980 121154 283 595 611 91 884 933 76 122650 123036 133 228 45 58 327 32 695 674 706 835 1901 97 124112 86 216 61 486 817 921 84 97 125067 757 18 819 970 126187 277 375 590 93 793 832 47 935 37 90 128270 426 561 76 627 702 848 93 129035 75 364 489 510 630 795 804 62

13025 245 303 5 47 425 32 43 611 73 826 35 944 133060 88 421 903 79 134132 291 300 419 81 604 904 135038 159 303 51 423 66 622 69 793 98 835 955 136002 78 120 574 626 827 137057 172 207 3 643 46 743 63 138218 46 564 665 78 738 803 34 88 903 139203 339 92 716 824 93 913 140204 345 79 91 461 538 83 637 76 724 41 61 53 141032 289 428 547 699 992 142089 317 458 558 613 794 930 57 143107 17 204 410 531 612 42 71 83 81 713 93 807 917 65 144062 331 67 91 415 563 856 70 986 145000 70 86 217 98 376 400 53 93 526 57 651 95 705 93 870 902 146051 66 209 306 910 147021 58 74 610 754 58 78 851 92 940 148109 25 35 59 693 707 80 800 36 41 149365 416 51 743 98 899 150015 103 263 828 83 95 917 151427 38 95 663 27 76 791 822 82 956 152040 202 73 84 317 91 596 631 730 893 964 82 153374 483 517 42 708 91 839 939 154058 68 84 125 485 936 155197 463 73 652 608 731 837 56 156026 112 23 58 309 448 77 560 927 157107 75 380 537 619 67 764 833 69 158064 129 408 14 523 63 626 62 717 56 819 933 75 159041 294 335 77 653 63 707 95 814 999 97

III-cie ciągnięcie

Wygrane po 250 zł

680 788 1118 380 589 906 30 67 2051 172 71 275 361 717 4272 725 932 43 90 4186 5520 753 98 882 924 34 5729 33 843 75 6007 418 710 54 879 7023 34 82 440 89 510 90 607 708 58 8007 138 376 457 975 81 10534 55 709 46 843 972 11054 387 515 619 969 12038 94 292 355 416 54 71 72 88 863 918 86 13374 86 493 654 816 20 64 14092 588 618 49 925 48 62 87 15106 12 512 743 74 905 9 316238 87 392 485 742 986 17166 324 432 708 30 64 806 90 18241 335 472 579 19028 30 109 378 96 507 20038 166 247 369 402 735 846 21356 426 544 747 901 12 22182 655 706 49 23307 97 419 38 43 57 697 788 93 816 41 999 24080 231 510 895 993 25029 140 210 321 462 616 951 26344 5 76 555 84 862 27162 663 753 912 28033 356 499 994 29367 828 99 979 30146 241 303 65 424 64 78 568 88 744 31097 294 575 634 67 32093 118 233 525 74 33167 96 369 851 4 34493 559 655 941 35217 310 83 616 704 883 915 36002 84 246 452 91 768 897 37092 108 646 939 38080 455 676 83 813 49 39023 48 297 778 841 953 40035 100 63 233 88 426 778 41167 283 553 42001 41 220 29 43080 370 414 60 644 814 44105 455 645 855 980 45955 46011 67 192 309 66 480 525 845 47433 52 535 48 607 86 48031 300 669 49022 52 130 237 86 524 50173 328 616 77 51498 359 324 854 996 52307 53031 447 670 991 54198 635 58 893 926 81 55027 161 96 255 509 744 89 56025 84 107 223 75 346 60 413 59 656 705 844 901 45 9 57202 58372 710 77 829 953 59218 339 86 460 527 619 46 714 96 984 60080 335 741 831 80 61142 415 603 946 78 62188 377 426 34 94 793 63039 236 481 684 937 64259 327 485 558 65801 953 6 66045 166 75 409 640 726 819 67180 582 68086 110 658 69049 163 322 707 836 972 70083 205 314 868 87 9 71011 70 276 386 886 72096 490 790 73006 145 216 500 905 74186 392 691 895 907 84 75535 961 76186 220 324 420 816 57 77108 78022 181 390 449 68 614 840

79028 368 600 43 4 6 80108 453 61 588 644 56 974 86 8 81002 249 91 600 728 82020 58 368 452 512 29 42 98 705 83195 247 576 616 893 84099 180 309 22 484 606 771 964 85160 250 328 560 626 76 744 853 936 58 86059 154 368 665 868 87136 214 325 55 404 723 800 88475 590 847 980 89105 17 277 85 476 90269 72 7 420 528 663 743 874 971 91177 291 98 92038 87 168 799 906 13 82 90300 132 557 695 764 828 998 94402 542 66 788 95190 357 646 96190 254 338 90 730 34 839 97093 220 73 394 490 505 659 720 98119 36 8 255 484 600 64 99003 4 126 321 78 100012 385 412 48 837 101533 674 878 102087 990 103227 630 84 837 993 104026 279 316 534 72 869 105432 790 106017 295 107457 89 964 108058 137 64 513 35 946 109086 432 672 717 966 70 100500 373 731 946 111300 89 112138 475 113283 324 683 964 114053 347 405 34 713 61 986 115142 722 978 116898 117033 150 427 663 89 118200 793 899 928 119189 337 91 591 120022 225 449 585 121094 185 370 630 122101 236 493 516 989 123093 355 430 592 125687 126044 815 127079 240 509 52 621 128580 129039 58 76 177 361 662 130044 600 825 60 131105 132126 30 270 348 700 815 13148 246 92 347 134110 341 530 135581 876 915 136087 154 222 738 963 137044 278 432 8 511 54 674 840 924 138265 83 391 916 139024 36 60 138 353 540 760 812 140081 295 455 141009 65 189 99 217 90 415 78 615 142008 100 8 370 143279 781 144100 48 220 99 339 59 145015 158 213 303 81 809 67 4 146028 686 706 15 845 147002 102 9 304 48 524 588 726 148145 225 328 876 961 149118 397 643 967 150012 307 442 94 544 658 68 874 954 151126 423 33 502 97 788 851 998 152448 153240 76 577 679 740 65 154109 60 318 75 443 869 614 733 86 814 155132 237 319 30 531 62 648 837 61 95 156310 525 157075 567 917 158115 76 412 504 96 311 97 763 847 159236 80 90 797 906

349 90 643 903 18293 326 583 612 91 19112 268 330 510 632 862 87 917 58 20644 21388 553 57 673 850 87 957 22194 405 902 77 23095 105 18 42 86 281 320 78 510 707 842 24187 250 310 6 721 25273 81 699 26161 76 504 808 55 953 7210 319 48 91 406 783 28230 842 29087 140 587 559 63 613 710 94 46 94 30348 669 31247 313 54 427 535 620 32146 283 321 482 73 657 73 33062 129 412 581 34220 347 681 715 5073 361 766 71 994 36239 353 531 928 37060 419 38264 440 576 835 938 39509 748 865 40387 408 733 952 87 41205 623 42031 32 85 43111 276 301 412 61 44018 142 274 349 404 561 656 823 45436 872 46336 63 499 544 704 950 47423 515 55 48002 15 22 182 259 49073 238 664 965 50060 540 775 849 51070 829 71 52077 78 103 17 534 605 18 814 53366 442 737 54017 265 420 66 659 55033 72 28 329 502 80 601 69 730 824 981 55259 542 745 57020 580 98 668 60285 553 954 96 59063 99 185 802 8185 309 45 672 85 720 74 805 16 61158 303 434 553 698 855 62 968 62061 161 70 8 297 323 63036 711 64019 138 69 897 97 65471 66382 407 541 686 764 67013 47 727 815 53 91 68235 315 410 50 682 708 69185 363 537 646 743 70200 58 78 318 42 470 766 71215 365 443 714 92 899 72052 67 188 485 623 30 73121 528 755 74326 631 774 803 939 75049 314 621 980

76470 93 545 612 853 77526 63 725 859 78199 263 343 658 747 921 79155 520 699 703 903 80199 264 648 738 — 81173 552 750 817 82142 200 74 389 91 93537 84118 44 449 95 775 85121 86393 483 504 24 720 867 87045 287 556 604 888 88105 76 397 409 522 9 6006 93 4 726 942 5 89299 399 510 78 90041 191 258 394 824 91151 254 92070 684 725 804 926 93104 79 698 928 957 94004 91 218 393 5040 5 277 426 842 937 96058 137 43 253 368 782 906 — 97026 38 316 517 93 705 97 911 75 98146 279 303 500 28 93 606 96 866 913 999154 2



Odżywiaj i pielęgnuj skórę olejkiem oliwkowym mydła PALMOLIVE

Aby uroda Twoja kwitła, odżywiaj racjonalnie swą skórę! Dbaj o jej gładkość i elastyczność. Przy pielęgnowaniu skóry wskazany jest olejek oliwkowy — odwieczny sekret młodości! Lekarze — specjaliści często to powtarzają! Zapewnij swej cerze ten uzdrawiający zabieg, który tyle może zdziałać dla Twojej urody — olejek oliwkowy, rano i wieczorem, w postaci mydła Palmolive. Przekonasz się jak łagodna i delikatna jest jego piana. Jest to idealny zabieg dla Twojej cery! Używaj mydła Palmolive również do kąpieli, a zachowasz młodość i jedność całego ciała. Tylko wygląd mydła Palmolive może być naśladowany, gatunek nigdy! Żądaj więc oryginalnego mydła Palmolive.



SHAMPOO PALMOLIVE PIEŁĘGUJE WŁOSY JAK MYDŁO PALMOLIVE CERE

Pokłosie podburzającej mowy Hitlera.

Krwawe zajścia na terenie Sudetów.

Wielu zabitych i ciężko rannych.

Praga, 14. 9. (PAT) Biuro prasowe partii niemiecko-sudeckiej donosi z Tachau (na południe od Cheb):

Po zgromadzeniu, odbytym na rynku, które przeminęło w całkowitym spokoju, oddział żandarmerii bez uprzedniego ostrzeżenia dał salwę do rozchodzących się do domów uczestników zgromadzenia. Trzy osoby zostały zabite na miejscu, a kilkanaście odniosło ciężkie rany.

Praga, 14. 9. (PAT) W miejscowości Schoenprinzen (Kraňne Brezno) po wystąpieniu mowy kanclerza Hitlera uformował się pochód ludności niemieckiej. W czasie pochodu doszło do starcia z ludnością czeską, podczas którego padły strzały rewolwerowe. Jednym ze strażów zabity został na miejscu członek partii niemiecko-sudeckiej 19-letni Hellmuth Lang. Zblakana kula zabiła Czecha Rudolfa Bacha, który stał w oknie.

Praga, 14. 9. (PAT) O godz. 16 w Eger (Cheb) rozpoczęły się narady zarządu partii sudeckiej. Naradom przewodniczył Henlein. Według powszechnej opinii przedmiotem obrad partii jest omówienie sytuacji wewnętrznej w Czechosłowacji po wczorajszym przemówieniu kanclerza Hitlera i po krwawych zajściach, które miały miejsce w poniedziałek wieczorem i w ciągu dnia wczorajszego. Rezultatem tych zajęć jest już, jak wiadomo, kilku zabitych i kilkunastu rannych.

Berlin, 14. 9. (PAT) Z Krumłowa (Krumau) donoszą, iż doszło tam wczoraj wieczorem do starcia ludności czeskiej z Niemcami, przy czym 10 osób zostało rannych. Szkoły zostały zamknięte.

Sudecy Niemcy będą słuchać berlińskiego radia.

Praga, 14. 9. (PAT) Gazeta „Die Zeit“, organ partii niemiecko-sudeckiej, ogłasza, że na znak protestu przeciwko zaostrowanym zarządzeniom cenzury zawieszona wydawnictwo. Również zostaje zawieszona wydawanie organu partyjnego „Rundschau“ i „Sudetendeutsche Presse Briefe“.

Wszyscy dotychczasowi czytelnicy tych organów wezwani zostali przez „Die Zeit“ do informowania się o sytuacji za pomocą radia.

12 zabitych.

Praga, 14. 9. (PAT) Według danych, które nadeszły do Pragi w godzinach wieczornych, liczbę ofiar onegdajszych i wczorajszych zajęć między ludnością niemiecką i czeską obliczają na 12 zabitych i kilkadziesiąt rannych.

Rząd praski ogłasza stan oblężenia.

Praga, 14. 9. (PAT) Ogłoszono tu komunikat urzędowy, który stwierdza, że w kilku okręgach doszło w ciągu nocy do aktów gwałtu o charakterze politycznym, które doprowadziły do starć z organami bezpieczeństwa publicznego. W następstwie tego rząd postanowił ogłosić stan oblężenia we wszystkich okręgach, gdzie spokój i ład będą zakłócone.

Henleinowcy pragną wykorzystać beczelnie sytuację.

Praga, 14. 9. (PAT) Polityczny komitet partii sudecko-niemieckiej odbył dziś w Eger (Cheb) wspólną konferencję z delegacją partii do rokowań z rządem. Na konferencji zbadano sytuację, wytworzoną przez zajścia w ostatnich dwóch dniach, oraz przez zarządzenie, wydane przez rząd.

Po zakończeniu obrad zastępca Konrada Henleina poseł Karol Herman Frank wystąpił do premiera Hodziny z następującym żądaniem Konrada Henleina:

Kierownictwo partii sudecko-niemieckiej stwierdza, że wielu Niemców sudeckich zostało zabitych przez funkcjonariuszy państwowych i czeskich strażników granicznych. W tym stanie rzeczy kierownictwo partii nie może rokować z rządem o prawa Niemców sudeckich, jeśli rząd nie przedsięwzięnie następujących kroków:

- 1) Zarządzenie o stanie wyjątkowym w stanie natychmiast cofnięte,
- 2) Z wszystkich okręgów, w których przeważa ludność niemiecka, policja pa-

KUSI jak waż
Jamodziat Leszczków
Zakłady Rolniczo-Przemysłowe ROMANA ŻUROWSKIEGO
Skioty własne w większych miastach.
Bydgoszcz: Gdańska 20a
Poznań: 27 Grudnia 10
DLA ZAMIEJCOWYCH,
wysyłka próbek i materiałów wprost z Leszczkowa, p. Leszczków, woj. łwowskie

stwowa zostanie wycofana(!). Policyjna władza wykonawcza zostanie przekazana burmistrzom i przełożonym gmin, których zadaniem będzie zorganizowanie służby zastępczej i czuwaniem nad utrzymaniem porządku.

3) Działalność żandarmerii i innych organów bezpieczeństwa ma być ograniczona do ich normalnych funkcji, a ich stan liczebny sprowadzony do normalnego.

4) Wszelkie formacje wojskowe mają być skoszarowane w obiektach wyłącznie wojskowych. Mają się one trzymać z dala od ludności.

Praga nie odpowiada na te żądania.

Praga, 14. 9. Po godz. 21,30 członkowie rady ministrów, urzędującej w permanencji, udali się na naradę do prezydenta Benesa.

Krańą pogłoski, że rząd ma pozostawić ostatnie wystąpienie Niemców sudeckich bez odpowiedzi, względnie dać odpowiedź wymijającą.

Wrażenie mowy Hitlera.

Sytuacja bez zmiany — mówią w Pradze.

Praga, 14. 9. (PAT) Przemówienie kanclerza Hitlera ogłoszone zostało przez prasę czeską jeszcze wczoraj w wydaniach nadzwyczajnych dzienników. Dzisiejsza prasa w artykułach wstępnych komentuje przemówienie Hitlera jako stwierdzenie, iż kanclerz Rzeszy pozostawia nadal otwartym zagrożenie Niemców sudeckich. W przemówieniu kanclerza — zdaniem dzienników czeskich — jest wiele niedomówień, które później mogą być wykorzystywane, ale które aktualnie nie zmieniają jeszcze sytuacji.

Dalsze rokowania możliwe.

Londyn, 14. 9. (PAT) Agencja Reutersa donosi, że ministrowie brytyjscy wczoraj po południu w dalszym ciągu rozpatrywali przemówienie kanclerza Hitlera. Po dojrzałym namyśle — pisze dwulatrocyty korespondent Reutersa — w kołach międzynarodowych utrzymuje się przekonanie, iż mowa nie zamknie ostatecznie drzwi, które pozostały otwarte do dalszych rokowań. Z drugiej strony nie można powiedzieć, aby przemówienie Hitlera rozwiązało zagadnienie lub by zawierało jakieś konkretne specjalne propozycje, w jaki sposób może być oczyszczona droga do jego rozwiązania. Przemówienie nie usunęło zaniepokojenia na świecie.

Czesi nie zgodzą się na plebiscyt.

Praga, 14. 9. (ATE) „Exchange Telegraph“ dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że złożona przez posła Masaryka w Foreign Office nota rządu praskiego zawiera oświadczenie, iż projekt rozwiązania obecnego kryzysu w drodze plebiscytu w Czechosłowacji uważany jest przez rząd czeski za nie do przyjęcia. Podobne oświadczenie zostało złożone w Pradze przedstawicielom dyplomatycznym Anglii i Francji przez ministra Krotke.

Jak zareagowała Anglia.

Londyn, 14. 9. Pierwsza reakcja Anglii jest następująca: mowa Hitlera nie spowodowała natychmiastowej zmiany w sytuacji międzynarodowej, ale nie przyczyniła się też bynajmniej do jej poprawy. Nie zmniejsza ona istniejącego napięcia i nie okazuje gotowości do ustępstw, gdy rokowania zostaną podjęte na nowo. Podkreśla się tu, że żądanie przez Hitlera prawa do samookreślenia nie oznacza żądania plebiscytu i że zasada samookreślenia została przyznana Niemcom sudeckim przez rząd czeski w czasie obecnych rokowań. Ponieważ Hitler opowiedział się za bezpośrednimi rokowaniami między Pragą a Niemcami sudeckimi, oczekują tu, że rokowania te będą jutro kontynuowane.

Bojowy ton mowy Hitlera i słowa przestrogi pod adresem Anglii i Francji nie wywołały tu niepokoju, gdyż opinia angielska przywykła do płomiennych demagogii kanclerza, ale fakt, że Hitler nie wysunął żadnych stanowczych żądań, których nie mógłby potem cofnąć, przyjęli tu wszyscy z wielką ulgą, gdyż nie zamyka to możliwości pokojowego rozwiązania problemu.

Wypadki galopują w zawrotnym tempie. Wczoraj po buńczucznej ale wykazującej i przyznającej się do całkowitej słabości mowie Hitlera można było mieć nadzieję na pewne uspokojenie. Dziś druty telegraficzne przyniosły wiadomość o zabitych i rannych w Sudetach, co optymistycznie nastrojać nie może. Okazało się, że hitlerowskie wymyślanie swoje zrobiło: podnieciło Niemców do prowokacji i oburzyło do żywego Czechów. Przecież kanclerz wołał: Benesz kłamie...

Pocieszający objaw.

Z kół czytelników piszą nam: W wydawnym z okazji odbytego w Wilnie zjazdu Związku Ochotników Armii Polskiej, wymienia się w składzie prezydium honorowego obok licznych filarów obozu sanacyjnego i szefa „Ozonu“ gen. Skwarczyńskiego generała broni Józefa Hallera, a wśród członków komitetu honorowego płk. Modelskiego, prezesa Zw. Hallerczyków.

Balony polskie jeszcze lecą!

Bruksela, 14. 9. (PAT) Do aeroklubu belgijskiego nadeszła wczoraj tylko wiadomość o lądowaniu balonu francuskiego, pilotowanego przez Francuza Crombezu. Balon francuski lądował na terytorium Czechosłowacji w pobliżu Bratysławy. Zdaniem kół lotniczych, pozostałe balony, uczestniczące w zawodach o puchar Gordon-Benneta, ze względu na sprzyjające warunki lotu utrzymać się mogą w powietrzu jeszcze kilka godzin. Balony unoszą się bardzo wysoko, gdyż jak dotychczas, nie otrzymano w Brukseli ani jednego meldunku o zaobserwowaniu któregośkolwiek balonu.

Niemieckie pogranicze francuskie

zaczyna odczuwać brak środków żywności.

Saarbrücken, 14. 9. (PAA) Wskutek rozlokowania na pograniczu francuskim po stronie niemieckiej wielkiej ilości nowych oddziałów wojskowych, a zwłaszcza oddziałów pracy, daje się odczuwać poważny brak artykułów żywnościowych. Również warunki sanitarne i higieniczne znacznie się pogorszyły.

Ks. biskup A. P. Szelażek honorowym obywatelem Łucka.

Łuck (KAP) Rada Miejska m. Łucka na uroczystym posiedzeniu w obecności wojewody wołyńskiego p. A. Hauke Nowaka na wniosek zarządu miejskiego uchwaliła nadać JE. ks. biskupowi jubilatowi Adolfowi Piotrowi Szelażkowi honorowe obywatelstwo m. Łucka.

Magistrat miasta Poznania zatrudni Niemców.

Poznań, 14. 9. (hb) W zakładach gazowni miejskiej w Poznaniu zaszła potrzeba przebudowy pieców gazowych. Magistrat zaangażował do tych prac berlińska firmę Dienen-Werke, z której ramienia kieruje pracami specjalnie przybyły z Berlina inż. Zimmerling. Stanowisko Magistratu w tej sprawie wydaje nam się niezrozumiałe, a co najmniej bardzo dziwne, bo przecież w Polsce mamy już kilka firm wykonujących podobne prace. Są to nawet firmy czyste polskie. Ale magistrat poznański woli widocznie Niemców. Dziwne, smutne, ale prawdziwe, panie komisaryczny prezydent...

15 000 pielgrzymów w Tulcach.

Poznań, 14. 9. (hb) W Tulcach, w których jak już donosiliśmy, niezłami złoćnicy okradli kościół z wotów ołtarza cudownej Matki Boskiej, odbyła się w niedzielę uroczystość odpustowa, na którą przybyło 15 000 pielgrzymów. Obraz Matki Boskiej tonął po prostu w powodzi wotów srebrnych i koronowych, które wierni złożyli Matce Najświętszej wzamian skradzionych. Z samego Poznania przybyło do Tulcach ponad trzy tysiące pielgrzymów.

Niemcy nie płacą..

Warszawa, 14. 9. (PAT) Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska przedstawiał się w sierpniu br. według tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego jak następuje:

Przywóz 262.165 ton, wartości 105.640 tys. zł — wywóz 1.232.396 ton wart. 95.206 tys. złotych.

Ujemne saldo w sierpniu br. wyniosło więc 10.434.000 zł.

Na ujemne saldo bilansu handlowego wpłynął poważnie przywóz towarów z Niemiec z tytułu zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę. Gdyby powyższego przywozu nie uwzględniono w bilansie handlowym, saldo ujemne spadłoby do około 4 miln. zł.

Kronika GDYŃSKA

Gdynia, dnia 14 września 1938 r.

Dyżur nocny mają w bieżącym tygodniu następujące apteki:

Apteka dr. Adama Jurkowskiego, Skwer Kościuszki 22, tel. 1844.

Apteka Świętojańska, ul. Świętojańska nr 122.

Apteka Bałtycka, ul. Śląska 42.

Apteka mgr. Grodzkiego, ul. Morska 155.

Apteka Nadmorska w Orłowie, ul. Orłowska.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” mieści się: Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fancrata), tel. 14 60.

Telefony: Straż pożarna 17-08, pogotowie ratunkowe 12-40, kom. policji 16-11.

REPERTUAR KIN:

Bajka: „Ostrożnie profesorze”.

Lido: „Andaluzyjskie noce” (Przekłeta).

Lily-Chylonia: „Niezwyrodniony Bill”.

Morskie Oko: „Fortancerki”.

Polonia: „Zbłądziłem”.

Miraz-Orłowo: „Robert i Bertrand” czyli „Dwaj złodzieje”.

Zorza-Grabówek: „Jaśnie pan szofer” i rewia.

— **Wieczorowe Kursy Handlowe w Gdyni, ul. Starowiejska 17**, uruchamiają roczny wieczorny kurs handlowy dla dorosłych z dniem 15-go września. Kursy mają na celu przygotowanie do pracy biurowej w handlu i przemyśle. Zapisy w godzinach 10—11 i 16—18. (16875)

— **Splyw Radunią**. Na zakończenie tegorocznego sezonu kajakowego zorganizowała sekcja kajakowa polskiej YMCA w Gdyni w ub. niedzielę towarzyski spływ kajakowy na Raduni, począwszy od jeziora Ostrzyckiego (Obóz Polskiej YMCA) do Żukowa (elektrownia). W październiku projektowany jest jesienny spływ kajakowy, kiedy Radunia przedstawia się w jesiennym szacie najkaszalej.

— **Z wysokości trzech metrów** runął robotnik Jerzy Cyka przy pracy podczas wyładowania tomasyny oznaczającej licznych obrażeń. Zaoptatryło go pogotowie.

— **W wyniku egzaminów końcowych**, które odbyły się w ostatnich dniach, dyplomy ukończenia państwowej szkoły morskiej w Gdyni otrzymało 23 uczniów.

— **Zebranie Rady Portowej**. Dnia 20 bm. w Urzędzie Morskim odbędzie się zebranie Rady Portowej, na którym rozpatrywane będą sprawy opłat portowych inwestycyjne, budowy nowoczesnego hotelu oraz sprawy bieżące eksploatacyjne, budowy nowoczesnego hotelu oraz sprawy bieżące eksploatacyjne i techniczne.

— **Na gorącym uczynku** przyłapała nasza policja rzeźnika z Pogorza Karola Patza, w chwili, gdy osobowym samochodem wioził mięso z nielegalnego uboju.

— **Znowu do Kłajpedy** przybył po raz drugi polski statek handlowy „Rozewie” przywożąc na swym pokładzie 200 ton rudy ze Sztokholmu.

— **Tysiąc ton miedzi przywiózł m. s. „Batory”**. We wtorek, 13. bm. powrócił z Nowego Jorku m. s. „Batory”, kończąc 27 podróży. M. s. „Batory” przywiózł bardzo znaczny ładunek — 1740 ton, w tym 98 ton wyładowano w Kopenhadze. Ponad tysiąc ton frachtu stanowiła miedź, następne pozycje stanowią części samochodowe oraz obrabiarki. W garażu statek wioził 12 samochodów. 131 worków poczty przyszło do Gdyni, 142 wyładowano w Kopenhadze.

— **Góra lodowa na szlaku polskiego transatlantyku**. Gdy m. s. „Batory” 7 września znajdował się w okolicy Nowej Fundlandii spotkano górę lodową. Jest to zjawisko niezwykle w tej porze roku, gdyż góry lodowe w tej okolicy utrzymują się najdalej do lipca. Kapitan natychmiast wysłał ostrzeżenie do sześciu innych statków znajdujących się w pobliżu. Ostrzeżenie to było bardzo ważne, gdyż w tej porze roku normalna służba patrolowa nie jest utrzymywana.

— **Batorcia Wejrochowa**. Podczas ostatniej podróży m. s. Batoro, gdy statek znajdował się w połowie Atlantyku w kaplicy okrętowej odbył się po raz pierwszy chrzest. Ochrzczona została dwuletnia córeczka p. Wejrocha, Polaka z Detroit, który postanowił dziecko ochrzcić na polskim terytorium. Na pierwsze imię chrześniaczka otrzymała Wanda, na drugie zaś — na cześć statku — Batora. Do chrztu trzymał ją kapitan E. Borkowski.

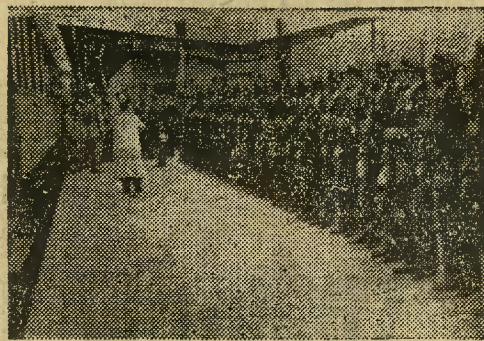
— **Zwłoki w Witomińskim lesie**. Znaleziono wczoraj w Witomińskim lesie zwłoki kobiety, znajdujące się już w stanie rozkładu. Władze prowadzą śledztwo.

Hitlerowskie ulotki w polskim samochodzie.

We wtorek po południu na granicy pomiędzy Sopotami a Orłowem zatrzymano samochód o polskich znakach rejestracyjnych, którym jechali z Gdańska Niemcy. Po zrewidowaniu samochodu znaleziono w tajnej skrytce ukryte ulotki propagandowe hitlerowskie.

Gdynia, stolica Woli Polskiej gości kombatantów belgijskich.

We wtorek, w 2-gim dniu pobytu w Gdyni kombatanci belgijscy zwiedzili port, a następnie udali się na wycieczkę do Gdańska. Po południu odbyła się wspólna herbata, gdzie przedstawiciele społeczeństwa gdyńskiego mieli możność nawiązania kontaktu z miłymi gośćmi. Nastroj był niezwykle serdeczny. General Willem wygłosił bardzo piękną, wzruszającą mowę pod wrażeniem widoku munduru oficera Legionu Pułaskiego, który to mundur ma ama-



Powitanie kombatantów belgijskich.

rantowe wyłogi ułanów księcia Józefa Poniatowskiego. „45 lat temu — mówił generał belgijski — zaczynałem służyć wojskową pod rozkazami Polaka, Brochockiego. W armii belgijskiej było wielu Polaków jeszcze od czasu roku 1831, którzy się potem naturalizowali w Belgii. Dwa pułki lansjerów belgijskich nosiły aż do wybuchu wojny w 1914 r. takie same mundury, jak ten, który oto widzimy w tej sali.

W tej chwili nie przemawiam jako żołnierz. Jutro u Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie, pojutrze u trumny Wielkiego Marszałka Piłsudskiego będę mówił jak żołnierz. Dziś chcę powiedzieć, że dotąd znaliśmy Polskę z historii...

Widzieliśmy dzisiaj dwa porty. Ten jeden nowy, który idzie ku rozwojowi i inny

port, który pozbawiony zaplecza, zamiera (wycieczka zwiedziła dziś Gdańsk).

Niech żyje Polska! — zakończył pan generał swe piękne przemówienie.

Wśród kombatantów znajduje się 12 pań. Mielśmy możność zamienić kilka słów z panią Jeanne Malvaux Baudine odznaczonej licznymi orderami członkinią Intelligence Service, a obecnie należąca do Federacji Pro Patria.

Jakie są uczucia Belgów dla Niemców obecnie?

— Nigdy im naród belgijski nie przebaczy, nigdy! Nikt nie może sobie wyobrazić, co Niemcy robili w Belgii. To potworność! Mordowali dzieci... W pewnej wsi pozostał przy życiu tylko jeden, jedyny człowiek. Starców, kobiety, dzieci ustawiali pod karabin maszynowy... sześćdziesięciu Niemcom maleństwu nie darowali życia...

Zegnaliśmy gości belgijskich z wielkim żalem, ubolewając, że tak krótko byli w Gdyni. Na pożegnanie parę pań kombatantek zaprosiło nas bardzo serdecznie tymi słowami: „A jak armia polska przybędzie do Belgii, to pani razem z armią nas także odwiedzi?”

— Ależ ma się rozumieć! Jako korespondentka wojenna!

Mistrz stolarski błaga o pracę.

Do redakcji gdyńskiej zgłosił się nasz długoletni abonent, który od 16 lat jest wiernym czytelnikiem „Dziennika Bydgoskiego”, z prośbą, abyśmy mu pomogli znaleźć pracę. Jakże chętnie pragnęlibyśmy przyjąć mu z pomocą! Niestety, nie jesteśmy Biurem Pośrednictwa Pracy, ograniczyć się więc musimy tylko do suchych faktów. Pan B. S. jest wykwalifikowanym mistrzem stolarskim. Miał dawniej własne przedsiębiorstwo i powodziło mu się bardzo dobrze. Zrujnowali go gdańscy przedsiębiorcy, którzy go zarwali na obzrym kwoty. Teraz od kilku lat bezrobotny, daremnie kołaczę o pracę.

Skazanie b. radnego sanacyjnego.

Toruń, 14. 9. W toruńskim S. O. toczyła się rozprawa karna przeciwko byłemu radnemu sanacyjnemu Władysławowi Stępniewskiemu. Akt oskarżenia zarzuca mu sfalszowanie umowy najmu lokalu restauracyjnego przy ul. Przy Rzeźni.

Jak wynika z rozprawy, osk. Stępniewski podczas rozprawy o eksmisję przedstawił dokument, o którym żona zmarłego właściciela oberży p. Górskiego nic nie wiedziała.

Jak wynika dalej z przewodu sądowego Stępniewski, mając podpis śp. Górskiego

na umowie swej żony ze zmarłym Górskim, napisał kontrakt dzierżawny kładąc na nim sfalszowany podpis śp. Górskiego. Sąd skazał Stępniewskiego na rok więzienia. Jak wiadomo, Stępniewski wszedł do rady miejskiej z ramienia NPR, lecz później przeszedł do sanacyjnego klubu radzieckiego.

Na ostatnim jednak posiedzeniu rady miejskiej został z niej wykluczony, ponieważ miał już jeden wyrok skazujący i uprawniony.

Bezczelny żyd pobit kolportera ulotek.

Toruń, 14. 9. Czytelnicy zapewne przypomną sobie akcję antyżydowską, zapoczątkowaną przez koło toruńskie Pol. Zw. Zach. W związku z tym niejednokrotnie pisaliśmy o licznych prowokacjach żydowskich, a nawet pobiciach kolporterów ulotek przez żydostwo.

Do najbardziej agresywnych na terenie toruńskim niewątpliwie zaliczyć można byłoby żyda Gabriela Kaczmarka, posiadającego skład przy Rynku Nowomiejskim. Bezczelny żyd 2 czerwca br. rzucił się na kolportera ulotek Mireckiego, którego dotkliwie pobit i zwiymyślał. Epilogiem tej historii, świadczącej dobitnie o beczelności żydowskiej była rozprawa sądowa przed tu-

tejszym S. O.

W wyniku rozprawy, która w całej rozciągłości wykazała winę żyda Kaczmarka, sąd wydał wyrok, skazujący go na 100 zł grzywny oraz 10 zł kosztów sądowych.

O niezwyklej wprost beczelności żyda świadczy fakt, iż zwrócił się on do jednego z miejscowych dziennikarzy z „pokorną prośbą”, by nie ukazała się żadna wiadomość o rozprawie i jego ukaraniu. Za „uwzględnienie” tego ofiarował jako nagrodę 50 zł, które — rzecz naturalna, dziennikarz odrzucił z oburzeniem.

Jak się informujemy, sprawą tą zajmą się władze prokuratorskie.

Działacze niepodległościowi przy stole obrad.

Toruń, 12. 9. Przy udziale ponad 450 osób odbył się w sali „Tivoli” w Toruniu zebranie b. działaczy niepodległościowych, zwolane przez Zw. Wet. Powst. Nar. R. P. oraz b. komendantów Organizacji Wojskowej Pomorza i Straży Ludowych m. Torunia, które zagał prezes placówki P. Winiarski z Torunia.

O przebiegu zebrania i uchwałach tam zapadłych podajemy z obowiązku dziennikarskiego sprawozdanie, odkładając szczegółowsze omówienie i komentarze na później.

Marszałkiem zebrania wybrano przez aklamację znanego działacza p. T. Odrowskiego z Chelmina, prezesa zarządu gł. Zw. Weter. Powst. Narodowych R. P., który wygłosił referat zasadniczy o potrzebie jednolitej organizacji niepodległościowej, obejmującej wszystkich działaczy, którzy są w stanie udokonywać swój udział w walkach o niepodległość Polski.

W dyskusji, jaka wywiązała się na ten temat, zabierali głos pp. dr. J. Roszak, dr. P. Ossowski, prof. Makowski, Straszewski, Gomólski, Tobolski, Jaruszewski i radca Wieniek. W wyniku dyskusji, uwidacznia-

jącej zgodność zapatrywań poszczególnych mówców, zebrani uchwalili, iż Zw. Wet. Powst. Narodowych R. P. wszelkimi siłami zdążać będzie do tego, aby jednostki próbujące siać zamęt wyeliminować i zwrócić władzom i społeczeństwu uwagę na ich próby rozbijackiej roboty szkodliwej w wysokim stopniu na Pomorzu.

Dalej uchwalono zdwoić pracę organizacyjną, podjąć opracowanie ścisłej historii niepodległościowej Pomorza, ściślejszą współpracę z biurem historycznym DOK VIII, ponadto wystąpić z wnioskiem o nowelę do ustawy z 2. VII. 1938 r. celem objęcia wszystkich organizacji w swoim zakresie czasów zabórczych pracujących niepodległościowo. Uchwalono zwrócić się do Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości w sprawie przedłużenia terminu nadawania odznaczeń niepodległościowych i nadania z okazji 20-lecia Niepodległego Państwa Polskiego dotąd z niewiadomych przyczyn pominiętych działaczy niepodległościowych, — należnych im słusznie odznaczeń niepodległościowych. Zebranie odbyło się w atmosferze spokojnej i harmonijnej.

Kronika TORUŃSKA

Toruń, dnia 14 września 1938 roku.

Nocny dyżur pełnią apteki:

Pod Lwem — śródmieście
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
Nadwiślańska — Jakubskie Przedmieście.

Pogotowie straży pożarnej tel 12-44.

Pogotowie ratunkowe tel. 19-91.

Telefon nr 14-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” w Toruniu.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Halka”.

As: „Maski lorda Blakeneya”.

Mars: „Wrzós”.

Świt: „Tygrys Isznapur”.

Z TEATRU ZIEMI POMORSKIEJ.

— „Bracia Lerche” — przedstawienie na odcieniach w Laskach. Zwracamy uwagę, iż w czwartek, dnia 15 bm. zespół naszego teatru objeżdżający ze sztuki „Bracia Lerche” miasta Pomorza, wraca na jeden dzień do Torunia, by wystawić tę komedię Asnyka na rzecz ociemniałych, znajdujących się w zakładzie w Laskach. Pewni jesteśmy, że tak wielki cel, jak również fakt, iż będzie to ostatnie przedstawienie „Braci Lerche” w Toruniu przed dwutygodniowym wyjazdem z tą sztuką, zgromadzi w czasie czwartkowego wieczoru wszystkich sympatyków Teatru Ziemi Pomorskiej. Bilety sprzedają organizacje.

— **Repertuar Teatru Ziemi Pomorskiej**. Środa 14 bm. Inowrocław — godz. 16 szkolne i godz. 20 „Bracia Lerche”. Czwartek 15 bm. godz. 20 Toruń: „Bracia Lerche”. Piątek 16 bm. godz. 20 Gołub: „Bracia Lerche”. Ciecuchocinek: godz. 20 — „Krysiu Leśniczanka”.

— **Zarząd główny Zw. Straży Pożarnej R.P.** zamianował nowego inspektora okr. pom. Zw. Straży Pożarnych w osobie p. Władysława Urbańskiego.

— **Usiłowane samobójstwo służącej**. W nocy z 12 na 13 bm. przy ul. Wita Stwosza 8 usiłowała popełnić samobójstwo 21-letnia służąca Marianna Widło. Gdy wszyscy domownicy byli pogrążeni w głębokim śnie, Widło położyła się na łóżko, zamykając uprzednio drzwi od kuchni i otwierając kurek gazowy. Zapach ułatniającego się gazu zbudził w porę domowników, którzy nieprzytomną odwieźli do szpitala miejskiego na Mokrem. Stan zdrowia W. nie budzi obaw. Przyczyny desperackiego kroku narazie nie ustalono.

Toruń wita powracające wojsko.

Toruń, 14. 9. Do grodu Kopernika wrócił już oddział wojskowy garnizonu toruńskiego, którym społeczeństwo zgotowało niezwykle serdeczne przyjęcie. Miasto bogato przystrojone, na ulicach nieprzeliczone tłu-



my. Wkraczające do Torunia oddziały wojskowe u bram miasta powitał wiceprezydent Bała. Właściwa uroczystość powitania wojska odbyła się na Rynku Staromiejskim, gdzie w zwartym czworoboku ustawili się oddziały. Z balkonu ratusza przemówił do żołnierzy p. prezes Melerski, witaając w serdecznych słowach powracające z manewrów oddziały.

Z kolei imieniem wojska wracającego z manewrów przemówił p. plk. dypl. Trzaska-Durski, dziękując za niezwykle serdeczne przyjęcie.

W tym roku mieszkańcy Torunia naprawdę bardzo serdecznie i entuzjastycznie przyjęli powracające z manewrów oddziały wojskowe.

XV Tydzień LOPP.

Zarząd obwodu miejskiego LOPP komunikuje, że XV Tydzień LOPP odbędzie się w Toruniu w czasie od 24 bm. do 1 października br. Na XV Tydzień LOPP obwód miejski posiada nalepki propagandowe po cenie 10, 20 i 50 gr. których dostarcza biuro obwodu w Domu Społecznym, pokój 68.

Nalepki zamawiać można telefonicznie pod nr. 1021. Całkowity dochód z rozsprzedaży nalepek zostaje przeznaczony na zakup samolotów FON. Z uwagi na doniosłość celu prosimy uprzejmie kunców, właścicieli nieruchomości i obywateli miasta o łaskawe poparcie akcji propagandowej i finansowej LOPP.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

INOWROCLAW

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelnia Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17 do 19.

Biblioteka Kolejowego Przyp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska” przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Karetką sanitarna, tel. 276 czynna w dzień i w nocy.

Nocny dyżur pełni apteka Pod Orłem.

REPERTUAR KIN:

As: „Marnotrawna córka”.
Słońce: „Pobożne kłamstwo”.
Stylowy: „Port Artura”.
Świt: „Wielki plan”.
Majty: nieczynne.

Teatr Pomorski w holdzie Asnykowi. W środę 14 bm. o godz. 20 w sali Teatru Zdrojowego zespół Teatru Pomorskiego wystawia z okazji setnej rocznicy urodzin Asnyka jego utwór sceniczny pt. „Bracia Lerche”.

Cały Inowrocław witał wojsko. Na powitanie pułku „Dzieci Kujawskich” wyruszyło całe miasto na znak przywiązania i umiłowania armii. Długi szpaler utworzyła młodzież szkolna, darząc strudzonych wojaków kwiatami. U wejścia do miasta ustawiono bramę triumfalną, przy której powitał w serdecznych słowach wracający pułk starosta Wilczek, prezydent m. Jankowski oraz w imieniu obywatelstwa p. Kaźmierczak. W imieniu pułku podziękował i powitał również serdecznie Inowrocław plk Mirgałowski. Wśród powodzi kwiatów i radosnych okrzyków powitania udał się pułk do koszar na zastłozony wypoczynek.

Wycieczka gimnazjum polskiego z Gdańska po zwiedzeniu Poznania, Gniezna, Biskupina i Kruszwicy zatrzymała się w Inowrocławiu. Po zwiedzeniu miasta i okolicy w drodze powrotnej na dworzec miał miejsce niemiły incydent. Mianowicie na widok niemieckich czapek kilku wyrostków obrzuciło wycieczkę kamieniami. Po wyjaśnieniu sprawy, incydent załagodzony.

STRZELNO. (w) 11 bm. odbył się powiatowy zjazd oddziałów Och. Straży Pożarnych powiatu mogileńskiego. Po ćwiczeniach indywidualnych, jakie odbyły się na placu obok strażnicy, uformował się wielki pochód liczący przybyłych oddziałów strażackich, który ruszył na uroczyste nabożeństwo do kościoła farnego. Mszę św. na intencję zjazdu odprawił ks. wik. Domek, zaś okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wik. Kinecki. Po nabożeństwie pochód ruszył w stronę Rynku, gdzie odebrano defiladę strażaków przez komitet ze starostą powiat. na czele. Na rynku w serdecznych słowach do strażaków i zebranej ludności przemówił starosta Zenkeler. Przemówił do zebranych gen. Taczak, który określił działalność długoletniego naczelnika OSP strzeleńskiego p. W. Piątkowskiego ze Strzelna, którego udekorowano złotym medalem za zasługi na polu pracy strażackiej. Po południu w ramach zjazdu odbyły się ćwiczenia eliminacyjne o mistrzostwo powiatu.

Na ul. Kolejowej w Strzelnie wpadł pod koła samochodu ciężarowego wł. fabryki „Rena” z Poznania motorowerysta St. Sikorzynski, właśc. resztówki Goryszewo. Wskutek zderzenia cyklista doznał złamania prawej ręki i ciężkich obrażeń na głowie i odwieziono go w stanie ciężkim do szpitala. Motorower został strzaskany.

DZIAŁDOWO. (jl) W nocy na 10 bm. podczas przechodzącej burzy piorun uderzył w zabudowania roln. Zbikowskiego w Kisinach, pow. działdowskiego wskutek czego powstał pożar, który zniszczył szopę, chlewy i stodołę z zapasem żniw. Tej samej nocy od uderzenia pioruna powstał ogień w stodole rolnika Kopki w Krasnołecze pow. działdowskiego. Stodoła i zbiory spłonęły doszczętnie.

MOGILNO. (mk) Nieszczęśliwy wypadek spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z bronią wydarzył się w mieszkaniu sőtysa Rózewicza w Stodolinie. 18-letni Antoni Sadecki manipulował przy pistolecie. Broń wypaliła a kula ugodziła Rózewicza w prawą pierś. Stan postrzelonego jest ciężki.

Kino Bałtyk: „Droga do sławy”.
W salce parafialnej odbyło się w ub. niedzielę zebranie Zw. Stróżów, Kluczników i Dozorców Domowych przy Ch. Z. Z., któremu przewodniczył prezes Niewitecki. Referat na temat: „Czym jest Ch. Z. Z.” wygłosił p. Brzeziński z Poznania.

W ub. niedzielę o godz. 22,30 powstał pożar w pobliskim Pałacu Dolnym u rolnika J. Bródki. Spłonęła stodoła z przybudówką, narzędzia i maszyny rolnicze. Straty wynoszą 4.400 zł.

GEBICE. (mk) Niemiec Wilhelm Graumann w czasie sprzeczki z Polakiem Grabowskim lżył naród polski i pobił Grabowskiego, za co stanął przed sądem, który skazał go na 4 tygodnie bezwzględnego więzienia i 200 zł grzywny.

TRZEMESZNO. (mk) Kierownictwo szkoły powszechnej nr 1 objął nauczyciel Kazimierz Lach.

Ks. prob. Sarniewicz dokonał poświęcenia nowego lokalu biblioteki TCL. Przewodzenie wygłosiła przezska Guźkowska z Świętego.

Zakończone zostały prace brukarskie na ul. św. Michała, św. Jana, Placu Kosmowskiego.

WAGROWIEC. (a) Przed komisją egzaminacyjną w Gnieźnie zdał w dziale krajeckim egzamin na mistrza p. Kazimierz Rejankowski z Wągrowca.

Józef Niespodziany z Wągrowca został zasądzony na 4 miesiące aresztu i 20 zł grzywny za pisanie podań bez zezwolenia oraz za nakłonienie rolnika M. Wieścickiego z Sarbii tuł. pow. do powierzenia mu obrony przeciw subhaście, za którą pobral 108 zł. Za ten czyn otrzymał 6 miesięcy więzienia. Wyrok łączny opiewa na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia i 20 zł kary.

11 bm. odbyły się zawody tenisowe pomiędzy chodzieskim K. T. a wągrowieckim K. T. i zakończyły się zwycięstwem Wągrowca w stosunku 5:1.

POTULICE, pow. Wągrowiec. (a) Kółko Rolnicze w Potulicach obchodziło uroczystość 60-lecia istnienia. Uroczystość rozpoczęła mszą św. Po nabożeństwie odbyło się uroczyste zebranie, w którym udział wzięli pp. star. Zenkeler, prezes WTKR St. Mikolajczyk i inni. Zebranie zagał prezes Sierpowski, a przewodnictwem objął prezes Mikolajczyk. Z kolei zdał obszernie sprawozdanie sekretarz Rohde. Ze sprawozdania wynika, że kółko miało 6 prezesów, byli nimi pp.: Biegański Wł., Biegański A., Niezychowski K., Niezychowski W., Niezychowska M. i Sierpowski L., z których pozostali przy życiu Niezychowski K., Niezychowska M. i Sierpowski L., obecny prezes. Za długoletnią pracę w kółku wręczono p. K. Niezychowskiemu dyplom honorowego członka.

Mieszkańcy Gębic bez mięsa.

Gębice (mk). Lekarz wet. p. Polaków wyjechał na wakacje, a zastępstwo objął pow. wet. p. Lanowski z Mogilna. Wjazd miejscowego lekarza wet. spowodował perypetie miejsc. rzeźnikom, gdyż mięso na ub. niedzielę nie było badane przez lek. wet.,

KORONOWO. W czasie od 3 do 31 ub. m. została staraniem p. burmistrza Talaški przy poparciu Pow. Komitetu Pomocy Dzieciom oraz obywatelstwa miejscowego urządzona półkolonia dla biednych dzieci miasta Koronowa. Korzystało z niej 75 dzieci. Komitet tworzyli pp. Szewsowa, Baierowa, Talaškowa, Niemczykowa, Pufelska i Die-ringowa. Dzięki staraniom komitetu, półkolonia uchodziła jako jedna z najlepiej urządzonych w powiecie. Na specjalne uznanie zasługuje kierowniczka kolonii p. Torbiczoza, która starała się nie tylko o należyte dożywianie, ale i wychowanie religijne, narodowe i sportowe dzieci. Z okazji zakończenia półkolonii odbyła się na dziedzińcu szkoły nr 2 w obecności zaproszonych gości i członków komitetu zabawa dziecięca. Podczas zabawy przygrywała bezinteresownie orkiestra p. Szmeltera.

MROZCA. Ciche miasteczko przybrało nagłe życie i kolorów. Bo oto 10 bm. w mury miasta wkroczył wityny z niesłychanym entuzjazmem pułk piechoty i bataliony Obrony Narodowej wracające z manewrów. Na przyjęcie wojska miasto przybrało wygląd świąteczny, tonąc w powodzi flag i zieleni, nawet zakłady i przedsiębiorstwa były nieczynne. U bram miasta powitał wojsko burmistrz p. Ciężkiński w towarzyszeniu zarządu i rady miejskiej, a z ramienia władzy powiatowej wicestarosta mgr Szczepański. Wianek kwiatów wręczyła dcy pułku 8-letnia Stojaczykówna. Przez zwarty szpaler wielotysięcznych tłumów, zasypywane kwiatami pułki przemaszowały na Rynek, gdzie defiladę przyjął dea dywizji. Po defiladzie żołnierze obdarowani zostali piwem i papierosami, a oficerowie i przybyłe delegacje poszczególnych gmin powiatu wyrzyckiego podejmowano w Strzelnicy skromnym żołnierskim śniadaniem.

ŚWIECIE. (t) Klub Sport.-Wędkarski w Świeciu obchodził 18 bm. 10-lecie istnienia. Z tej racji wezmą członkowie udział w porannej mszy św., jaka zostanie odprawiona w kościele poklasztornym oraz w jubileuszowym wędkowaniu. Wieczorem, w lokalu p. Popławskiej odbędzie się uroczyste zebranie.

Dotychczasowy naczelnik tuł. sądu grodzkiego sędzia Guzik opuszcza z dniem 1 października br. Świecie, przechodząc na stanowisko sędziego okręgowego przy s. o. w Grudziądzu. Nacz. Guzik pełnił służbę przy sądzie w Świeciu od 6 lat i zdobył sobie zaufanie i szacunek wśród współpracowników.

WEJHEROWO. (ap) W związku z notatką o makabrycznym odkryciu trupa w lesie wejherowskim, dowiadujemy się, że w tajemniczym trupie rozpoznano właściciela

GNIEZNO. (fb) W sali Kasyna Cywilnego odbyło się pod przewodnictwem prezesa St. Kucharskiego zebranie Zw. emerytów państwowych. Po odczytaniu protokołu i załatwieniu spraw bieżących wygłosił sprawozdanie z zebrania okręgu w Poznaniu i podał dotychczasowe wyniki zbiórki na dom wypoczynkowy dla emerytów, który ma powstać nad morzem. Następnie omówiono sprawę akcji prowadzonej przez komitet dozbrowienia naszego garnizonu, do którego związek zgłosił swój akces. Na zakończenie podano do wiadomości, że biuro

że pasażerowie motocyklu zostali wyrzuceni o kilka metrów na szosę, gdzie leżeli bez przytomności. Rannych odwieziono do szpitala. Löwenau doznał wstrząsu mózgu i o-kaleczenia nogi, Wolski ma złamaną łopatkę, Kauch natomiast doznał rozbitcia głowy, wstrząsu mózgu i ciężkich obrażeń całego ciała i dopiero na drugi dzień odzyskał przytomność.

CHOJNICE. (s) We własnym mieszkaniu przy ul. Marsz. Piłsudskiego w Chojnicach, dnia 12 bm. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia technik mierniczy Stefan No-



16847

związku przy ul. Dalkowskiej 18a czynne jest w czwartki od 9-12.

W Lułkowie w rodzinie roln. Zahna wydarzył się śmiertelny wypadek zatrucia grzybami. Zahn i jego dwaj synowie zjadli grzyby odczuwali w nocy ogromne bóleści tak, że musiano zawiązać lekarza, który wypompuwał chorem żołądki. Zahna zdołano uratować, natomiast synowie zmarli.

Jak donosiliśmy w Czarniejewie (pow. Gniezno) powstał groźny pożar, który strawił dom mieszkalny, należący do Franciszka Grunwalda. W wyniku wstępnych dochodzeń aresztowany został pod zarzutem podpalenia sam właściciel Grunwald.

wicki. Kula przeszła na wylot czaszki. Przybyły lekarz stwierdził jedynie zron. Przyczyną desperackiego kroku były podobno niesnaski rodzinne. Denat osierocił żonę i dziecko.

Dnie 12 bm. przed sądem okr. w Chojnicach toczyła się rozprawa karna przeciwko 23-letniemu Reinholdowi Knałowi, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż sfalszował podpis brata swego, kładąc swe imię i nazwisko pod pozew skierowany dla brata. Oskarżony tłumaczył się tym, że brata w domu nie było, a chodziło o szybsze zwolnienie roweru, wobec tego „wyręczył” brata. Sąd skazał „uczynnego brata” na 6 miesięcy aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

11 bm. powrócili do Chojnic żołnierze Obrony Nar., których na peronie powitała orkiestra KPW marszem, po czym prezes Przyjaciół O. N. w krótkich słowach przywitał przybyłych, których rozentuzjawniona publiczność darzyła kwiatami. W imieniu żołnierzy przemówił do zebranych dea kompanii, potem uformowany pochód, na którego czele którego szedł zarząd Przyjaciół O. N., został rozwiązany przed Domem Społecznym, a żołnierze powrócili do swych rodzin.

W auli gimnazjum męsk. w Chojnicach 12 bm. oddział KSMZ urządził akademię, którą zaszczycili swą obecnością k. radca Marchlewski wraz z klerem oraz diec. AK. Całość programu wypełniły referat p. Fixówny, omawiający cel i zadanie KSMZ, kilka pieśni i deklamacje.

GRUDZIĄDZ

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego” gościł się przy ul. Toruńskiej 22, tel. 1294. Biuro czynne od godz. 8-18ej.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni:
Apteka pod Koroną, Wybickiego 39 telefon 1437.

Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26, telefon 1259.

TCL Biblioteka i Czytelnia (ul. Legionów 28) otwarta od godz. 11-12 i 17-19 (w soboty tylko do godz. 18).

REPERTUAR KIN:

Apollo: „Huragan”.
Gryf: „Dziewczątka o Variété”.
Orzeł: „Czarny korsarz”.

Umysłowo chora przyczyną zajął się o kościele. 11 bm. w czasie odprawiającego się o godz. 11 w kościele św. Ducha nabożeństwa weszła do kościoła jakaś kobieta, która uderzyła pięścią w ołtarz i zawołała głośno: Rozwiązuję nabożeństwo — wynoście się z kościoła! Powstało wielkie zamieszanie. Kobieta przytrzymała i stwierdzono, że jest to umysłowo chora J. W. zam. przy ul. Brackiej 5. Chorą oddano po dopiekę do domu.

Smutny koniec zabawy. Przybyły z Tczewa plutonowy A. Frankowski odwiedził niej. C. W. zam. przy ul. Curie-Skłodowskiej 13. Wizyta zakończyłaby się w miłym nastroju, gdyby nie fakt, że „gościna” towarzysząca ogrobiła Frankowskiego z całej gotówki w kwocie 140 zł. Poszkodowany zawiadomił o przykrym incydencie władze policyjne.

Kradzież bielizny. Za pomocą wyjęcia szyby w oknie mieszkania M. Sarnowskiej (Droga Łakowa 25) dostali się do wnętrza pokoju nieznanymi osobnościami, którzy skradli większą ilość bielizny.

Oszustka w hotelu. Do hotelu „Królewski Dwór” przybyła Cecylia K., bez stałego miejsca zamieszkania i wynajęła pokój na przeciąg 14 dni. Po upływie 6 dni, 11 bm. kobieta wykorzystwała chwilową nieobecność portiera B. Muzalewskiego i wyprowadziła się. Portier zgłosił oszustwo w komisariacie policji.

«»

WEJHEROWO. (ap) Ślusarz K. Kauch, rzeźnik B. Löwenau i kupiec Tad. Wolski zamierzali urządzić sobie „kawalerską” przejażdżkę na motocyklu. W tym celu Kauch pożyczyl sobie motocykl od brata, na który wsiedli wszyscy trzej. Gdy około godz. 22 znaleźli się na szosie pomiędzy Redą a Wejherowem, motocykl nagle najechał z tyłu na furmankę. Zderzenie było tak silne,

Kronika

Bydgoszcz, dnia 14 września 1938 r.

KALENDARZYK

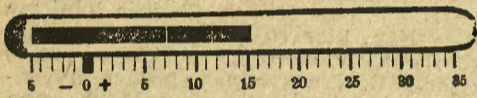
Dziś: Podwyższenie Krzyża św.
Jutro: Matki Boskiej Bolesnej.
Wschód słońca o godzinie 5.31.
Zachód słońca o godzinie 18.19.

Stan pogody.

Pogoda zmienna i ponowne ochłodzenie.
Pogoda w Polsce kształtuje się obecnie pod wpływem głębokiego niżu, którego środek znajdował się dzisiaj nad Bałtykiem północnym. W godzinach rannych zaczęło napływać do kraju cieplejsze powietrze z zachodu, które spowodowało w ciągu dnia na całym obszarze pogodę pochmurną i dżdżystą. W Polsce zachodniej było cieplej niż wczoraj. Temperatura o godz. 14 wahała się od 15 st. w Małopolsce Wschodniej i na Wileńszczyźnie, do 19 st. na Wybrzeżu. W Tatrach wysokich było 5 st. Powietrze, które dzisiaj ogarnęło cały kraj, będzie jutro wypierane przez masę chłodną, napływającą z północy. W miarę napływu świeżej masy temperatura obniżyć się będzie o kilka stopni. Dziś rano w Bydgoszczy dość pogodnie przy silnym wietrze. Przewidywany przebieg pogody: pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Stopniowe ochłodzenie. Dość silne wiatry zachodnie i północno-zachodnie.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 12-18 września br.:

- 1) Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia, telefon 3050.
- 2) Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

MUZEUW MIEJSKIE przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-15, w niedzielę i święta od godz. 11-14. Obecnie w Muzeum wystawa prac artystów bydgoskich ze zbiorów Muzeum Miejskiego.

MUZEUW MIEJSKIE - Bielawki, ul. Br. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wyczółkowskiego i rzeźby Konstantego Laszki.

- **Biblioteka Nowości TGL** przy ulicy Gdańskiej 30. I p. podaje do łask wiadomości, że przez lipiec i sierpień wypożyczać będzie książki tylko od godz. 16-19-tej.

Z TEATRU MIEJSKIEGO im. K. H. Rostworowskiego

Dziś w środę 14 i piątek 16 września odbędą się jeszcze dwa przedstawienia „**JUDASZ z KARIOTHU**”. Rolę tytułową z dużym umiarem artystycznym odtworza młody, utalentowany aktor Leopold Skwierczyński, serdecznie przyjęty przez publiczność na wczorajszym przedstawieniu, w otoczeniu zespołu obsady premierowej.

W czwartek, dnia 15 bm. komedia St. Kiedrzyńskiego „**PIORUN z JASNEGO NIEBA**” z udziałem Heleny Krzywickiej, Lidii Kownackiej, Hanny Wańskiej oraz pp. Stanisława Dębica, Aleksandra Gajdeckiego, Tadeusza Kuźmińskiego, Stanisława Malatyńskiego, Bolesława Rosłana i Stanisława Winczewskiego. Przepiękne dekoracje pomysłu Jadwigi Przeradzkiej i Aleksandra Jędrzejewskiego.

Na wszystkie wyżej wymienione przedstawienia niżki są ważne.

W przygotowaniu sensacyjna sztuka „**SZÓSTE PIĘTRO**” z udziałem całego zespołu w reżyserii Edmunda Szafrankiego, premiera 24 września.

- **Wieczorki rodzinne u Szmeltera, Gdańska 30.** Przypomina się wszystkim smakoszom: w każdy czwartek - począwszy od 15 bm. znane z swej dobroci, smaczne, świeże kieszki domowej roboty, golonka wieprzowa, flaki i inne specjalności. Dla urozmaicenia dancingu familijno-towarzyski. (17237)

- **Srebrne gody.** W czwartek 15 bm. długoletni członek zarządu Kat. Towarzystwa Robotników oraz członek rządu Żywej Różańca Ojców p. Stanisław Świątkowski z swą małżonką Anną z Felmerów obchodzi srebrne gody małżeńskie. Msza św. na intencję jubilatów odbędzie się tego samego dnia o godz. 8 rano we Farze. Wymienione Towarzystwa składają Szanownym Jubilatom najserdeczniejsze życzenia obfitych łask Bożych na drogę do złotego wesela.

Wieczór asnykowski

otworzy sezon Rady Artystyczno-Kulturalnej.

Rada Artystyczno-Kulturalna otwiera nowy sezon wieczorów literackich, które w ubiegłym roku cieszyły się tak zasłużonym powodzeniem i masową frekwencją. Otwarcie sezonu połączone będzie z uczczeniem setnej rocznicy urodzin wielkiego poety Adama Asnyka.

„Wieczór asnykowski”, który odbędzie się w piątek, 23 bm. o godz. 20 w auli Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika, nawiąże do tradycji dotychczasowych wieczorów poetyckich RAK. Krótkie słowo wstępne mgr. Bohdana Badurskiego poprzedzi recy-

tacje, których układ da słuchaczom pojęcie o twórczości Asnyka. Urozmaiceniem programu będą pieśni do słów Asnyka, które wykona znana śpiewaczka prof. Felicja Krysiewiczowa przy akompaniamencie prof. Edmunda Röslera. Jako recytatorzy przedstawiają się artyści Teatru Miejskiego pp. Jadwiga Domańska i Leopold Skwierczyński oraz p. Stefan Drewicz, w którego rękach spoczywa układ programu.

Wieczór asnykowski będzie pierwszym z serii wieczorów literackich, które w bież. roku zapowiadają się bardzo ciekawie.

Dokoła sensacyjnych afer dyr. Export Bacon Robinson

Przed kilku dniami podaliśmy wiadomość o zamknięciu śledztwa w wielkiej aferze łapówkowej dr. Salo Taubego, naczelnego dyrektora żydowskiej firmy Export-Bacon Nakło Oscar Robinson. Jak się obecnie dowiadujemy, poza wspomnianą aferą, przeciwko dyrektorowi Taubemu prokurator prowadzi jeszcze dochodzenie o ciężkie przestępstwo dewizowe. Nagromadzony rewelacyjny materiał, oświetlający szkodliwą działalność dyrektora Taubego i żydowskiej firmy bekonowej jak i przez nas zebrany materiał o stosunkach panujących w firmie

Export Bacon Nakło Robinson postaramy się zamieścić we właściwym czasie.

Interesujący również jest fakt, że jeden z dyrektorów firmy Export Bacon Robinson, obcokrajowiec pochodzenia węgierskiego, ożeniony z żydówką, podobno „dla interesu” żonę swą dał ochrzcić. Cudzoziemcowi temu bardzo dobrze w Polsce i dlatego pragnąc osiedlić się na stałe w naszym kraju, stara się w ministerstwie spraw wewnętrznych o obywatelstwo polskie, co z pewnością się nie uda.

Mistrzostwa jeździeckie Polski

odbędą się w Bydgoszczy.

Jak już donosiliśmy, w Bydgoszczy odbędą się w dniach 6-11 października VIII **Jeździeckie Mistrzostwa Polski**. W ramach tych interesujących zawodów, do których przygotowania są w pełnym toku, rozegrane zostaną następujące konkursy:

Mistrzowski wszechstronny konkurs konia wierzchowego imienia Szefa Departamentu Kawalerii

o nagrodę wędrowną ofiarowaną przez kawalerię Rzeczypospolitej Chili.

O nagrodę tę ubiegać się mogą tylko oficery W. P.

Ponadto: 3 nagrody honorowe i dyplomy oraz nagrody pieniężne na łączną sumę 5.000 zł.

Jeźdźcy cywilni mogą się ubiegać o wszystkie nagrody honorowe i pieniężne z wyjątkiem nagrody kawalerii Rzeczypospolitej Chili.

Konkurs składać się będzie z trzech prób:
a) próby ujeżdżania,
b) próby wytrzymałości,
c) próby skoków przez przeszkody.

Mistrzowski konkurs ujeżdżania.

3 nagrody honorowe i dyplomy oraz nagrody pieniężne w sumie 1.400 zł.

Konkurs ten składać się będzie z dwóch części:

- a) próby ujeżdżania na czworoboku,
- b) próby opanowania konia w skokach przez przeszkody.

Mistrzowski konkurs w skokach przez przeszkody.

3 nagrody honorowe i dyplomy oraz nagrody pieniężne w sumie 1.400 zł.

Konkurs ten składa się z dwu półfinałów i finału, do którego mogą stawać tylko jeźdźcy zakwalifikowani w obu półfinałach:

1-szy półfinał - 16 przeszkód w wysokości około 1.40 m, szerokości ok. 5 m. Szybkość minimalna obowiązująca 440 m na min.

2-gi półfinał - 16 przeszkód od 1.40 m - 1.60 m, szerokości około 5 m. Szybkość minimalna obowiązująca 425 m na min.

Finał - 14-16 przeszkód: parcours ustawiony według zasad przewidzianych dla „Nagrody Polski” (Puchar Narodów) rozgrywanej jako najważniejszy konkurs w konkursach międzynarodowych.

Poza konkursami mistrzowskimi rozegrane zostaną dodatkowo:

1. **Konkurs zwykły dla pań i jeźdźców cywilnych.** Handicap Pomorskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni.

2. **Dodatkowy konkurs dokładności** Polskiego Związku Jeździeckiego.

3. **Dodatkowy konkurs zwykły** Polskiego Związku Jeździeckiego.

4. **Konkurs miasta Bydgoszczy** (szybkość) dla członków Pom. Tow. Zachęty do Hodowli Koni.

Ponadto w ramach tygodnia jeździeckich mistrzostw Polski odbędzie się tradycyjny **doroczny bieg myśliwski**, urządzony przez stacjonowane w Bydgoszczy oddziały Pomorskiej Brygady Kawalerii.

Kwiatuszki z osłej łaki biurokracji.

Z kół pracowników kolei polsko-francuskiej w Bydgoszczy piszą nam:

Biurokracja dokuczyła już niejednemu do szpiku kości. Wiemy o dochodzeniach podatkowych o pięć groszy, które spowodowały kilka złotych kosztów. Wiemy o życiu ludzi, którym przez biurokrację właściwie żyć już nie wolno, bo zostali wykreśleni z list żyjących itd. Ale bodaj jeszcze gorsze to kwiatuszki z życia gospodarczego jednostek czy też życia zbiorowego. Pamiętamy doskonale jak **miasto Bydgoszcz skupowało teren w okolicy dworca** dlatego, że kolej i poczta przez kilka lat nie mogły się ze sobą dogadać. Miasto skupiło kilka posesji i to dosyć drogo, tylko w imię interesu państwowego. Gdy wszystko było gotowe, wówczas poczta odmyśliła się i pobudowała budynek telekomunikacyjny w innym miejscu i wówczas na terenie kolei.

A teraz najnowszy kwiatuś: Już na kilku posiedzeniach Rady Miejskiej omawiano sprawę budowy drogi, która by połączyła miasto z ośrodkiem ruchu Francusko-Polskiej Dyrekcji Kolei, położonym w **Kapuciskach**. Miasto nie mać żadnego po temu obowiązku rozumie jednak, że pobudowanie drogi leży w interesie polskiego kolejnictwa w ogólności a Tow. Francusko-Polskiego w szczególności. Miasto robi plany, asygnuje na to z górą 100.000 zł i chce przystąpić do pracy, aby biednemu kolejarzowi umożliwić dojście suchą nogą do pracy. I teraz cud biurokracji! Droga ma prowadzić w łwiej części **przez tereny kolejowe**. Dyrekcja toruńska żąda od miasta, aby ono budując drogę **dla kolei, wprzód od tej samej kolei wykupiło grunt** pod drogę i to w dodatku roztopić w szczerym polu po 2,50 zł za metr kwadratowy!

Szanowny Czytelniku, natęż trochę swój umysł, abyś zrozumiał, że dla kolei na **terenie kolei** buduje miasto drogę, którą właściwie kolej sama powinna wybudować! I mimo to, ta sama kolej, która tej drogi tak bardzo potrzebuje, żąda aby miasto wprzód od niej zakupiło grunt pod drogę a potem **wybudowaną drogę tej samej kolei, oczywiście wraz z gruntem, oddała**.

Nie dziwimy się, że tego żaden śmiertelnik nie rozumie, bo takiej biurokracji człowiek mający pięć zdrowych klepek zrozumieć na pewno nie zdoła.

Ale przecież w polskiej biurokracji są tzw. „motywacje”. I tutaj też oczywiście takie „motywacje” przytoczono. Mianowicie droga prowadzi **do kolei francusko-polskiej** i dlatego ziemia ma być wykupiona jakkolwiek wszyscy wiemy o tym, że czasokres życia linii francusko-polskiej jest wyraźnie określony i za parędziesiąt lat wszystko - jak stoi i leży - **stanie się własnością Polskich Kolei Państwowych**.

A więc, grunt do niczego nie używany, rozjeżdżony i roztopiony, może służyć do topienia psów, ale nie wolno miastu na tym gruncie wybudować drogi! Ba, mało tego, nie wolno na ten grunt wejść, nie wolno go nawet przygotowywać, choć potrzeba drogi jest palącą, a zima na karku. Wprzód wniosek ze stemplem, potem kwartał czekania na odpowiedź, potem wykupienie roztopów po 2,50 zł i może za pół roku zawarcie umowy...

Da Bóg, że **do roku 1970**, w którym umowa polsko-francuska z PKP się kończy, wszelkie formalności zostaną załatwione.

To są słowa gorzkiej pracownika Francusko-Polskiego Towarzystwa, który razem z wielu innymi brnie codziennie do pracy po kolana w błocie.

Premiera wielkiego dokumentalnego dzieła filmowego

Olimpiada

odbędzie się 17329

w piątek 16 września r. b.

w kinie **Kryształ**

Początek o godz. 5, 7, 9, 10.

W niedzielę o godz. 2,45, 5, 7, 9, 10

Informacje „Orbis”.

Pielgrzymka do Rzymu i Lourdes od 17. 9. do 13. 10. 38 r. Koszt udziału 515 zł. Termin zapisów do 15. 9. 38 r.

Wycieczki wrześniowe na wybrzeże rumuńskie. Koszt udziału 200 zł.

66% zniżki kolejowej do Sianek i Sławska. Sprzedaż kart uczestnictwa L. P. T. z poważnymi zniżkami kolejowymi i ryczałtami do miejscowości górskich, morskich i na Polesie.

Tanie pobyty ryczałtowe w miejscowościach górskich i klimatycznych.

Sprzedaż biletów wycieczkowych świątecznych do różnych pomorskich i nadmorskich stacyj kolejowych.

2-tygodniowe wyjazdy indywidualne do Włoch. Termin zapisów do 16. 9. 38 r. Koszt udziału 265 zł.

4-tygodniowe wyjazdy indywidualne do Francji. Koszt udziału 260 zł.

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela P. B. P. „Orbis”, Bydgoszcz, Dworcowa 2, tel. 36-67. (17275)



Wyróżniona bydgoszczanka.

Na uroczystościach z okazji zamknięcia sezonu kąpielowego w Sopocie pierwszą nagrodę w konkursie piękności zdobyła panna Janina Stelmachowska z Bydgoszczy.

Wielki pokaz mód firmy Be-De-Te

urządza Polski Czerwony Krzyż w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 16.30 w sali malinowej hotelu „Pod Orłem”. Najnowsze modele sukien wizytowych, wieczorowych, balowych, futer. Czysty dochód na rzecz PCK. PCK w Bydgoszczy opiera swą działalność wyłącznie na ofiarności publicznej i na drobnych wkładkach członkowskich. Ponieważ PCK jest instytucją przeznaczoną w pierwszej linii do służby żołnierzowi w najcięższych chwilach jego życia na polu walki, przeto zwraca się zarząd do Spółceństwa m. Bydgoszczy i okolicy o poparcie imprezy w niedzielę, dnia 18 września. Po pokazie mód dancing. (17216)

Dodatkowe ubezpieczenie ochronne przeciw ospie.

W dniu 15 września (czwartek) o godzinie 16-tej odbędzie się na stacji opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Jagiellońskiej nr 18 szczytowanie tych niemowląt z miasta Bydgoszczy, urodzonych w r. 1937 i starszych, które z jakichkolwiek bądź powodów nie były dotychczas wcale szczepione względnie których szczepienie w latach poprzednich było ujemne. Imiennych wezwania nie wysyła się. Wszelkich informacji w tej sprawie udziela Wydział Zdrowia, ul. Jagiellońska 18, I, w godzinach urzędowych (tel. 2839).

- **Posiedzenie Rady Miejskiej** we wtorek, dnia 20 września wieczorem rozpatrywać będzie sprawozdanie rachunkowe za rok gospodarczy 1937/38.

- **Osobiste.** W niedzielę, 11 bm. przed cudownym obrazem Matki Boskiej w kaplicy Jasnogórskiej w Częstochowie pobłogosławiony został związek małżeński znanego w kołach towarzyskich Bydgoszczy architekta-budowniczego Józefa Tadeusza Wojciechowskiego z p. Heleną Kalarusówną. Młodej parze „Szczęść Boże!”

- **Drugi nadzwyczajny koncert w „Savoy”.** Tradycyjny koncert czwartkowy w kawiarni „Savoy” orkiestry Emila Żaka jest dalszym ciągiem popisów z długoletniej praktyki, zebranej z całego świata. P. Emil Żak już dwa razy okrążył glob ziemski. W trzeciej części programu popisuje się koncertmistrz p. Ziomek z własnym utworem „Pamiętam dawne Lechity”. W programie jest także godzina życzeń. A zatem spotykamy się wszyscy w czwartek w kawiarni „Savoy”.

- **Francuskie kursy dla dzieci** od lat 10. Dyrekcja Franc. Kursów w gimnazjum Kopernika przyjmuje zapisy na kursy specjalne dla dzieci i to na początkowy i zaawansowany. Kursy są prowadzone według podręczników obowiązujących w szkołach średnich. (16410)

Kino Apollo

Kraśnickiego 23, Tel. 34-95
Początek o godz. 5.10, 7.10 i 9.15

Dziś, w środę 14 b. m.
premiera wielkiego filmu, o niebywałym
napieciu dramatycznym. Potężny, groźny i bójce
serca powodujący film. Wspaniały dramat pusty-
nny w realizacji genialnego Johna Forda p. t.

Patrol na pustyni

Wstrząsające dzieje zaginie-
nego na pustyni angielskiego
patrolu. Akcja rozgrywa się
w płaskach Sahary.

W rolach głównych: 17325
mistrz maski
Borus Karloff
Wiktor MacLaglen

Nadprogram:
wesola komedia,
nowy tyg. i Kronika Pała

Słodka zabawa taneczna w Resursie.

Zaproszenia na pierwszą tegoroczną za-
bawę jesienną Towarzystwa Zjednoczonej
Czeladzi Piekarskiej przy Cechu Piekar-
skim otrzymać można w Resursie Kupiec-
kiej. Świetnie zapowiadająca się zabawa
Czeladzi Piekarskiej będzie jedną z najwe-
selszych i najmiłszych zabaw w obecnym
sezonie. Ogronne jest zainteresowanie tą
zabawą i powodzenie więc murowane. W
sobotę 17 września zatem na słodką zabawę
do Resursy!

Kursy wieczorowe dla dorosłych w Bydgoszczy.

Aby umożliwić przygotowanie się do egzaminu z zakresu 6 lub 7 klas szkoły powszechnej, tym, którzy potrzebują świadectwa w wymienionym zakresie, inspektorat szkolny organizuje kursy wieczorowe dla młodzieży i dorosłych. Nauka odbywać się będzie cztery razy w tygodniu, między godz. 18 a 21. Opłata za naukę wyniesie około 6 zł miesięcznie od słuchacza. Zgłoszenia przyjmuje Inspektorat Szkolny (ul. Cieszkowskiego 3, tel. 20-58). Zgłaszać się można pisemnie (podać nazwisko, imię, zawód, wiek, wykształcenie, adres) osobiście lub telefonicznie.

Pierwsze zebranie słuchaczy odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 18 w szkole św. Trójcy (ul. Kordeckiego), gdzie omówione zostaną warunki, terminy i t. p. szczegóły. Nauka rozpocznie się od wymienionego dnia, zakończy w maju 1939 r. W czasie trwania nauki kandydatów przyjmować się nie będzie. Kandydatów zgłaszać też mogą zbiorowo zakłady, organizacje, instytucje i t. p.

Wycieczka do Gdyni dzieci Rodziny Kolejowej.

Na zakończenie okresu wakacyjnego urządziła Rodzina Kolejowa koła warsztatowego wycieczkę do Gdyni dla dzieci. Wjazd nastąpił dnia 11 września br. wczesnym rankiem, powrót wieczorem tego samego dnia.

W wycieczce wzięło udział 250 dziewcząt i chłopców pod opieką 50 osób starszych, razem 300 osób. Po przyjeździe do Gdyni udano się na nabożeństwo do kościoła Serca Jezusowego, następnie przy pięknej pogodzie zwiedzano motorówką port, chlubę naszego wspólnego narodowego wysiłku. Rodzina Kolejowa poza sprawieniem dzieciom uciechy i przyjemności kierowała się także względami wychowawczymi dając możność dzieciom poznania polskiego morza i jego wartości dla życia narodu.

Wycieczką zaopiekowała się serdecznie i gościnnie bratnia organizacja Rodziny Kolejowej w Gdyni.

Nieszczęśliwy wypadek na moście w Smukale Dolnej.

Pracownicy fabryki „Karbid Wielkopolski” w Smukale Józef Jakubczak i Józef Kabrych, wracając wczoraj wozem zaprzężonym w dwa konie, znaleźli się na moście w Smukale Dolnej, gdy nagle maszynista nadjeżdżającej kolejki powiatowej dał sygnał ostrzegawczy. Wskutek gwidu konie spłoszyły się, a wspomniani robotnicy wypadli z woza, przy czym 29-letni Jakubczak i 28-letni Kabrych doznali ogólnych potłuczeń ciała. Zawezwaną karetką pogotowia ratunkowego przewieziono obu do szpitala miejskiego w Bydgoszczy.

Kradzież kasetki z pieniędzmi.

Policję śledczą zawiadomił p. Sylwester Karpiński, zam. przy ul. Śniadeckich 42, o kradzieży z mieszkania jego kasetki z wartością 980 zł gotówki. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń policyjnych aresztowano niejaką Walentynę Sz. jako podejrzaną o kradzież pieniędzy z kasetki.

Wynagrodzenie za naukę rzemiosła.

W myśl art. 116 prawa przemysłowego **wzbronione jest przyjmowanie przez mistrza wynagrodzenia za naukę rzemiosła od uczniów.**

Na skutek starań izb rzemieślniczych oraz Związku Rzemieślników Chrześcijań Ministerstwo Przemysłu i Handlu **zezwoiliło na pobieranie za naukę opłat w następujących rzemiosłach:** rzeźbiarstwo (rzeźbienie w drzewie i kamieniu), wyrobienie szkieł i narzędzi optycznych, tokarstwo w drzewie, wyrobienie instrumentów muzycznych, grawerstwo, jubilerstwo i złotnictwo, zegarmistrzostwo i fotografowaniu.

Bydgoskie Koleje Powiatowe.

Rozkład jazdy ważny od 12 września 1938 do 14 maja 1939 r.
Odjazd poc. z Bydgoszczy w niedz. i święta do:
Koronowa 8.10, 11.05, 14.00, 17.00, 20.10, 22.00,
Wierzbuchna 10.25, 21.30.
Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 6.25, 7.50,
10.30, 14.10, 18.20, 20.20.
w dni powszednie do:
Koronowa 8.10, 11.05, 12.30*, 14.00, 17.00, 20.10,
Wierzbuchna 11.45*, 13.30*, 15.30**, 19.35*.
Odjazd z Koronowa do Bydgoszczy: 5.50*, 6.35,
7.50, 10.30, 14.10, 18.20.
Objaśnienie znaków: * Pociągi kursują w środy i soboty. ** Pociągi kursują w soboty. *** Pociągi kursują w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki, 17353

Wielki zjazd automobilistów w Bydgoszczy.

Emocjonujące zawody samochodowe na wzgórzach rynkowskich.

Jak już donosiliśmy, w sobotę 17 bm. odbędzie się w Bydgoszczy uroczystości z okazji **10-lecia Pomorskiego Automobilklubu**, które rozpocznie Msza św. odprawiona o godz. 9 w kościele Klarysek.

Sportowym ośrodkiem programu będzie „**jazda konkursowa do Bydgoszczy**“. Zgłosiło się do niej przeszło 40 automobilistów z całej Polski, którzy po przebyciu wielu tysięcy kilometrów zjadą się między godz. 12 a 13 na placu Wolności. Częścią składową „**jazdy konkursowej**“ będzie **próba sprawności**, która odbędzie się na wzgórzach rynkowskich o godz. 15. Kierowcy będą musieli prowadzić samochody po

drogach gruntowych — wprzód i wstecz. Emocjonująca ta próba będzie dostępna dla publiczności, która będzie się mogła dostać do Rynkowa od strony Jachcie oraz na start — na szosie Gdańskiej, koło Wodociągów.

Rozdanie pięknych nagród, które od dziś są **wystawione w oknie wystawowym firmy Jankowski przy ul. Gdańskiej**, nastąpi na raucie „Pod Orłem“. Raut będzie spotkaniem całej eleganckiej Bydgoszczy z licznymi gośćmi zamiejscowymi. M. in. przybędzie p. wiceminister komunikacji inż. Piasecki i prawdopodobnie — p. wojewoda Raczkwicz.

Młoda inteligencja pomorska pracuje dla Pomorza.

Rok temu we wrześniu ukazał się w Warszawie pierwszy numer „Biuletynu Pomorskiego“ będącego organem młodej inteligencji pomorskiej rozrzuconej w środowiskach uniwersyteckich oraz na placówkach zawodowych. Dlaczego powstał „Biuletyn“, to nam tłumaczy twórca ruchu młodopomorskiego mgr Bernard Kula we własnie wydanym numerze rocznicowym. **Myśli o zespoleniu się inteligencji pomorskiej niejednemu z nas przez długie lata towarzyszyły w pracy i odpoczynku.** Dużo z nas czuło, że ztraca się charakter pomorski wśród walki o byt we współczesnych naszych stosunkach. Karty historii przemawiały do nas wielkością minionych pokoleń, które od Odry do Wisły straż nad Bałtykiem dzierżyły, z ludami Skandynawskimi o morze bałtyckie się zmagaly, w walce z nawałami germańskimi krew przelewały, półtora wieku duszę narodową przed zagładą broniły. Gdybyśmy tak mieli umrzeć — nic dla Pomorza nie zrobimy — napisali-

by historycy nasi, że byliśmy pokoleniem zjadaczy chleba, co **tylko po to żyło, żeby umrzeć.** Natura jednak nasza czy krew, przyzwyczajona od wieków do działania, przed nieróbostwem nas chroni. I czy byśmy chcieli czy nie — nie zasnemy spokoju, aż we własnym sumieniu każdy z nas powie, pracowałem dla Polski na terenie Pomorza ile mi sił starczyło, przyszłe pokolenia nie mogą mieć do mnie pretensji. A wszyscy zdajemy sobie sprawę, że dla odzyskania dawnego wielkiego Pomorza, **potrzeba wielkich Pomorzan, wielkich duchem, zasobnych środkami, związanych z organizacją.** Poza tym w numerze wrześniowym znajdujemy artykuły i prace poświęcone działalności Polonii Gdańskiej, życiu młodych Pomorzan. Na uwagę zasługują prace mec. Damazego Gracza, prezesa koła filistrów korporacji Pomerania oraz Wacława Sigurskiego nt. „**Pomorze domaga się programu gospodarczego**“. Adres wydawnictwa: Warszawa, Nowy Świat 38 m. 5.

Poszukujesz posady?

... czytaj „Dziennik Bydgoski“, który wskazuje stale, codziennie w dziale ogłoszeń dziesiątki wolnych posad.

Ostatni numer niedzielny „Dziennika Bydgoskiego“ wskazuje

aż 101 wolnych posad!

Uwaga, pracownicy w rzemiośle!

W warsztatach rzemieślniczych zatrudnionych jest wielu pracowników, którym niesprzyjające okoliczności życiowe i ciężka sytuacja finansowa, nie pozwoliły na odbycie przepisanej normalnej nauki rzemiosła i którym uniemożliwione jest składowanie egzaminów czeladniczych. Na wniosek Związku Izb Rzemieślniczych Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydało **zarządzenie wyjątkowe**, zezwalające na **dopuszczenie do egzaminu czeladniczego** kandydatów, którzy odpowiedzą następującym warunkom:

1. Wiek: ukończonych przynajmniej 23 lat.
2. Wykazanie się świadectwami pracy w danym rzemiośle za okres przynajmniej 5-letni.
3. Ukończenie kursu dokształcającego zawodowego organizowanego przez instytucje naukowe rzemieślnicze lub Izby Rzemieślnicze.

Ulga powyższa może być stosowana jedynie do dnia 31 grudnia 1938 r.

Koło Związku Rzemieślników Chrześcijań w Bydgoszczy, chcąc umożliwić takim kandydatom przystąpienie do egzaminu czeladzi organizuje za pośrednictwem Izby Rzemieślniczej **kurs dokształcająco-zawodowy**, o którym wyżej wspomniano.

Zgłoszenia przyjmuje sekretariat: ulica Jagiellońska 10 (tel. 1580) codziennie od godz. 9 do 15-cj.

Licencja ogierów.

Na zasadzie ustawy o nadzorze hodowli koni odbędzie się licencja ogierów w powiecie bydgoskim przez komisję kwalifikacyjną w **środe, dnia 28 września br.** w następujących miejscowościach:

- o godz. 8 w Bydgoszczy na targowicy miejskiej,
- o godz. 12 w Koronowie na targowicy miejskiej,
- o godz. 15 w Ślesinie przed oberżą p. Rossy.

Właściciele ogierów 3-letnich i starszych winni doprowadzić je na przegląd przed komisję kwalifikacyjną w terminie i miejscu określonym w niniejszym obwieszczeniu. Za niedoprowadzenie ogiera przed komisję właściciel ogiera ukarany będzie grzywną do 20 zł.

Przygotowujemy obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową.

Coraz szersze kręgi zatacza nasza LOPP na odcinku przygotowania obywateli do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

Coraz więcej osób poczuwa się do swych nowych obowiązków i zapisuje się na członka LOPP. Obecnie bydgoski Obwód Miejski LOPP, wykazuje cyfrę 25 tysięcy członków. Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP wierzy, że obywatelstwo naszego miasta, któremu zależy na racjonalnej rozbudowie przygotowań do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, ułatwi wykonanie tego zadania przez dalsze zapisywanie się na członków LOPP.

Dziś, kiedy domy mieszkalne zostały połączone w bloki, a na czele bloków stoją wyszkoleni komendanci obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, sprawa zapisania się na członka LOPP jest bardzo ułatwiona. W każdym domu u każdego komendanta opini można zgłosić swoje przystąpienie na członka LOPP.

Zapisy na członków LOPP przyjmuje sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP, ulica Długa 52, tel. 36-70 oraz wszyscy komendanci obrony przeciwgazowej domów.

Konferencja Kom. Oszczędnościowego.

W dniu 11 bm. odbyła się w gmachu MKKO m. Lwowa pod przewodnictwem prezesa PKO dr. Henryka Grubera III kolejna Konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

W konferencji wzięli udział między innymi pp.: prezes Mikołaj Dolanowski, prezes dr Stefan Uhra, prezydent Leon Barczewski, prezes Chudzyński, dyrektorowie PKO i KKO.

Tematem obrad były kwestie związane z zagadnieniami świadczeń obciążających publiczne instytucje oszczędnościowo-kredytowe. Wyczerpujący referat wygłosił dyr. Czajkowski.

W czasie dyskusji odbywającej się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i życzliwości poruszono cały szereg spraw żywotnych, dotyczących obu typów instytucji oszczędnościowych.

— **Przedszkole Rodziny Wojskowej**, Jagiellońska 15 przyjmuje zapisy dzieci od 3-6 lat, w poniedziałki, środy, piątki od 5-7 wieczór (lokal słoneczny, ogródek i troskliwa opieka). (9795)



ZDROWIE i zdolność do pracy

to skarby najcenniejsze. Utrzymujcie organizm w sprawności, zabezpieczajcie się w porę przed chorobami, nie szkódźcie mimowoli żołądkowi, jedzcie i pijcie umiarkowanie, w niedomaganiach regulujcie organy trawienia, stosując

ZIOŁA N°3 ŻOŁĄDKOWO-KISZKOWE Dra BREYERA

Żądajcie wszędzie! Wytwórnia POLHERBA, Kraków-Podgórze.

Kradzież koszuli, aby pójść do kina.

W nocy z 27 na 28 kwietnia br. do składu p. Jagiellońskiego przy ul. Prostej zakradł się nieznanymi sprawcami, którzy skradli 5 męskich koszul. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż sprawcą kradzieży jest 16-letni Szymański, który niedawno został zwolniony z zakładu poprawczego. Ostatnio Szymański odpowiadał przed sądem grodzkim. Jak wynikało z rozprawy, Szymański za pomocą drutu, przez uchylone górne okno w drzwiach, wyciągnął 5 koszul, które sprzedał nieznanemu osobnikowi. Na pytanie oskarżyciela, na co chciał pieniądze zużyć, Szymański odpowiedział, iż chciał iść do kina. Wyrokiem sądu nieoprawny Szymański skazany został na umieszczenie w zakładzie poprawczym.

— **Prywatne przedszkole dla dzieci od lat 3-7** przy prywatnej szkole powszechnej św. Kazimierza, ul. Cieszkowskiego 6 I p. przyjmuje zapisy od 10-13. Konwersalka francuska. Telefon 12-03. (17038)

— **6-miesięczny wieczorny kurs handlowy** przy Miejskim Gimnazjum Kupieckim rozpocznie się dziś w **środe 14 bm.** o godzinie 19. Dalsze zgłoszenia przyjmuje sekretariat szkoły ul. Jagiellońska 11, tel. 1661.

— **Zebranie koła LOPP firmy „Bacon Export Gniezno”.** W restauracji Rzeźni Miejskiej w Bydgoszczy odbyło się zebranie członków koła LOPP firmy „Bacon Export Gniezno”. Zebranie zgaił prezes koła inż. Kosiorok przy udziale przeszło 300 członków, którzy z zainteresowaniem wysłuchali referatu o znaczeniu Gdyni i jej portu pod względem gospodarczym, handlowym i politycznym. Po wygłoszonych referatach jeden z członków koła podał wniosek o opodatkowanie się wszystkich pracowników na rzecz Funduszu Obrony Morskiej. Jednogłośnie uchwalono zebrać na FOM 500,— zł przez członków koła LOPP przy firmie Bacon Export Gniezno.

— **Krwawy mecz bokserski na peronie.** W związku z notatką we wczorajszym numerze pod powyższym tytułem, zjawił się w redakcji kolejarz Jan Grzybek i oświadczył, że nie uderzył młodem boksera Bęcłera. Mocno pijani bokserzy zamierzali go siłą wciągnąć do wagonu odjeżdżającego pociągu, lecz nie udało im się tego zrobić.

— **Nieszczęśliwy wypadek ślusarza.** Dziś rano uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy w fabryce maszyn Nowaka przy ul. Chodkiewicza 28-letni ślusarz Paweł Schneider, zam. przy ulicy Dworcowej 30. Schneider doznał zmiążdżenia palca lewej ręki i przewieziony został karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

— **Naczelnik Urzędu Skarbowego w Świecie** będzie przyjmował interesantów w miesiącu wrześniu b. r. w następujących zarządach gmin: w sobotę 17 bm. o godz. 10 w Nowem (magistrat), w poniedziałek 19 bm. o godz. 10 w Pruszczu, w **środe 21 bm.** o godz. 12 w Warlubiu, w **sobotę 24 bm.** o godz. 9.30 w Grupie. Nadto podaje się do wiadomości, że w następnych miesiącach aż do odwołania będzie naczelnik Urzędu Skarbowego przyjmował interesantów w Nowem (magistrat) w każdą pierwszą sobotę po piętnastym w miesiącu o godz. 10.

KINO
KAPITOL
Marcinkowskiego 4.

Dziś premiera!
2 piękne filmy po raz pierwszy w Bydgoszczy

Pościg za kawalerem

Burgteater

W rol. głównych
Hans Moser, Olga Czechowa
Uwaga:
Premia dla Pańi prolongowana

Stan wody w Wiśle, z dnia 13. IX. 1938 r.
Kraków + 2,05, (2,29), Zawichost + 1,82, (1,87),
Warszawa + 1,60, (1,54), Płock + 1,00, (1,01),
Toruń + 1,14, (1,14), Fordon + 1,17, (1,17),
Chełmno + 1,03, (1,04), Grudziądz + 1,25, (1,30),
Korzeniewo + 1,33, (1,39), Montawa + 0,00, (0,00),
Piekło + 0,58, (0,64), Tezów + 0,62, (0,68),
Einlage + 2,24, (2,30), Schievenhorst + 2,44,
(2,46).
Temperatura wody + 13,0. (Liczby w nawiasach przedstawiają stan wody z dnia poprzedniego).

BYDGOSKA GIELDA
ZBOZOWO - TOWAROWA

Notowano za 100 kg. z dnia 13. IX. 1938 r.

Zboża

Paźenica 748 g/ł 18,75-19,25, II 726 g/ł 00,00-00,00
Żyło nowe 13,50-14,00 Jęczmień browarowy 00,00-00,00
Jęcz. 673-678 g/ł 14,50-14,75 jęcz. 644-650 g/ł 14,00-14,25
jęcz. szczyt 00,00-00,00, Owies zadszczony 14,00-14,25

Przetwory młynarskie.

Mąka pszenna gatunek I wyciągowa 0-80%, wł. w. 36,00-
38,50, mąka pszenna gat. 0-50%, wł. w. 33,00-35,50, mąka
pszenna gatunek II A 0-65%, wł. w. 30,50-33,00, mąka
pszenna gatunek II B 30-65%, wł. w. 00,00-00,00, mąka
pszenna gat. III A 50-65%, wł. w. 00,00-00,00, mąka
pszenna gat. III B 50-65%, wł. w. 00,00-00,00, mąka pszen.
razowa 0-95%, wł. w. 24,50-26,50, mąka żytnia gat. I 0-65%,
wł. w. 22,50-24,50, mąka żytnia razowa 0-95%, wł. w.
18,00-20,50, mąka żytnia 20% ekspozycji (dla W. M. Gdańsk)
22,00-22,50, Otręby pszenne miakie stand. 11,25-11,75,
Otręby pszen. średnie 11,75-12,25, Otręby pszenne grubo
12,50-13,00, Otręby żytnie z prziemią stand. 10,50-11,00,
Otręby jęcz. 11,00-11,75, Kasza jęcz. kral. wł. w. 23,50-
26,00, kasza jęczmienna, peczak wł. w. 23,50-26,00, kasza
jęczmienna perlowa wł. w. 34,00-37,00.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i in.

Groch polny 00,00-00,00, Groch Wiktoria 22,00-27,00,
Groch zielony (Polger) 23,00-27,00, Wyka jara 00,00-00,00,
Peluszkę 00,00-00,00, Lubin szoty 00,00-00,00, Lubin niebieski
00,00-00,00, Seradela 00,00-00,00, Rzepak jary b.w. 00,00-
00,00, Rzepak ozimy bez worka 41,50-42,50; rzepak ozimy
bez worka 38,50-39,50; Siemie lniane 47,00-49,00; Mak nie-
bieski 58,00-62,00, Gorczyca 33,00-35,00, Koniczyna czerv.
bez kan. o czyst. 97%, 000,00-000,00, Koniczyna biała bez kan.
o czyst. 97%, 000,00-000,00, Koniczyna szwedzka 000,00-
000,00, Koniczyna szota oduszczona 00,00-00,00, Przelot
0,00-000,00, Raigras 00,00-000,00, Tymotka czyszczona
00,00-00,00.

Artykuły pastewne i inne.

Makuch miary 21,50-22,00, makuch rzepakowy 13,25-
14,00, makuch słonecznikowy 40/42%, 00,00-00,00; sruł soja
23,25-25,50; ziemiarki pom. 0,00-0,00; ziemiarki nadnotecnie
0,00-0,00; ziemiarki fabryczne kg. %, 00,00-18,00; ziem-
niarki sadzaniaki 0,00-0,00; płatki ziemniaczane 00,00-00,00,
wyłki buraczane suszone 0,00-0,00; słoma żytnia luzem
2,50-3,00; słoma żytnia prasowana 3,00-3,50; siano nadnotecnie
luzem — nowe 4,75-5,50; siano nadnotecnie
prasowane — nowe 5,75-6,50.

Urzędowe sprawozdanie targowe
Komisji Notowania Cen.
Poznań, dnia 13. IX. 1938 roku.

Spędzono: wołów 20, buhajów 63, krów 252,
jąłowic 50, bydła 385, świń 1643, cieląt 422,
owiec 297. Razem 2.747 zwierząt.
(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi).

Placono za 100 kg. żywej wagi:

Bydło:

Woly:
Pełnomięsiste wytuczono nie-
opręgane

Mięsiste tuczone młodsze
do lat 3

Mięsiste tuczone starsze
Miernie odżywione

Buhaje:
Wytuczono pełnomięsiste

Tuczone mięsiste

Nietuczono, dobrze odżywo-
ne starsze

Miernie odżywione

Krowy:
Wytuczono pełnomięsiste

Tuczone mięsiste

Nietuczono, dobrze odżywione

Miernie odżywione

Jalowice:
Wytuczono pełnomięsiste

Tuczone mięsiste

Nietuczono, dobrze odżywione

Miernie odżywione

Młodzież:
Dobrze odżywione

Miernie odżywione

Cielęta:
Najprzedniej. cielęta wytuczono .. 108-118

Tuczone cielęta .. 96-106

Dobrze odżywione .. 86-94

Miernie odżywione .. 64-80

Owce:
Wyt. pełnom. jagn. i młodsze skopy 66-70

Tuczone starsze skopy i maciorki .. 52-50

Dobrze odżywione ..

Świnie (Tuczniki):
a) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi .. 102-106

b) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi .. 96-100

c) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi .. 92-94

d) mięsiste świnie ponad 80 kg. .. 84-90

e) maciory i późne kastraty .. 80-96

f) świnie słońinowe ..

Przebieg targu: ożywi ony.

Uwaga!

Pomorski Związek Pracowników Handlowych z siedzibą w Bydgoszczy.

Pierwsze zebranie plenarne powakacyjne odbędzie się w piątek, dnia 16 bm. o godz. 20 w sali Resursy Kupieckiej, na które wszystkich członków oraz sympatyków zapraszamy. Referat wygłosi p. red. Strąbski. (17277)



Sytuacja w lekkiej atletyce kobiet.

Wkrótce odbędą się we Wiedniu lekkoatletyczne mistrzostwa Europy pań. W związku z tym podajemy tabelę najlepszych tegorocznych wyników kobiecych w Europie, podkreślając, że na liście tej kilkakrotnie widnieją nazwiska Polek, z Walasiewiczówną na czele.

100 m: 1) Walasiewiczówna 11,8 sek., 2) Krauss (Niemcy) 11,9 sek., 3) Kven 12 sek. **200 m:** 1) Walasiewiczówna 24 sek., 2) Kven 24,6 sek., 3) Krauss 24,7 sek. **800 m:** 1) Hall (Anglia) 2:19,8 min., 2) Halstead (Anglia) 2:20,4 min. **80 m przez płotki:** 1) Gelius (N) 11,6 sek., 2) Testoni (Wł.) 11,7 sek. **Wzwyż:** 1) Ratjen (N) 166 cm, 2) Friedrich (N) 162

cm, 3) Adam (Anglia) 160 cm. **W dal:** 1) Walasiewiczówna 605 cm, 2) Praetz (N) 585 cm, 3) Voss (N) 584 cm. **W dysku** pierwszych 5 miejsc zajmują Niemki z Mauermayer — 48,17 m i Sommer — 44,33 m na czele. **W kuli:** 1) Schroeder (N) 14,09 m, 2) Mauermayer (N) 13,57 m, 3) Wessel (N) 13,52 m, 4) Flakowiczówna (Polska) 13,01 m, 10) Wajsówna — 12,24 m. **W oszczepie** hegemonia Niemek jest absolutna, zajmują one bowiem wszystkie miejsca od pierwszego do dziesiątego z Mathes — 47,87 m i Volkhausen — 47,17 m na czele. **W pięcioboju:** 1) Mauermayer — 418 pkt., 2) Gelius 399 pkt., 3) Walasiewiczówna — 341 pkt.

NOWY REKORD ŚWIATOWY W SKOKU WZWYŻ.

Wiedeń. Lekkoatletki niemieckie odbyły ostatnią próbę przed mistrzostwami Europy; zawody wykazały dobrą formę zawodniczek. W skoku wzwyż Ratjen ustaliła nowy rekord światowy wynikiem 167 cm, lepszym o centymetr od jej własnego rekordu światowego.

PRASA NIEMIECKA O POLSKIEJ DRUŻYNIE PIŁKARSKIEJ.

Prasa niemiecka coraz żywiej interesuje się bliskim już meczem piłkarskim Polska — Niemcy. Poszczególne dzienniki i fachowe pisma sportowe omawiają m. in. bójowe wartości polskich piłkarzy, przypominając wspaniałą grę drużyny polskiej w meczu z Brazylią w Strashburcu, kiedy to Polacy zaprezentowali się jako zespół niezwykle groźny, o nieprzejętej technice i bramkostrzelnym napadzie. Mówiąc o ataku polskim, pisma niemieckie wyróżniają Wilimowskiego, nazywając go graczem o wyjątkowej intuicji dużej przebiegowości i niebezpiecznym strzale.

Zdaniem prasy niemieckiej wynik 5:6 uzyskany przez Polskę w meczu z Brazylią, która jest potęgą piłkarstwa Ameryki Południowej, stanowi powód do pełnego respektu dla umiejętności piłkarstwa polskiego.

Lipsk. Wielki stadion sportowy w Kamienicy, na którym rozegrany zostanie międzypaństwowy mecz piłki nożnej Polska — Niemcy, został w tych dniach ostatecznie wykonany. **Uroczystości otwarcia dokona wódz sportu niemieckiego von Tschammer und Osten.**

Napływ zgłoszeń na bilety wstępu na mecz Polska — Niemcy był tak ogromny, że piłkarskie władze niemieckie musiały specjalnie regulować przydział zapotrzebowań.

ZAWODY BOKSERSKIE ASTORIA — FLOTA.

W niedzielę, 18 bm., o godz. 19.30 odbędą się w sali Resursy Kupieckiej zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo Pomorza pomiędzy bydgoską Astorią (zeszłorocznym wicemistrzem Pomorza) a WKS „Flota“ z Gdyni (zeszłorocznym mistrzem Pomorza).

WYŚCIG KOLARSKI O MISTRZOSTWO POLSKI ZNOWU NIE DOSZEDŁ DO SKUTKU.

Kraków. Przełożone na poniedziałek torowe zawody kolarskie długodystansowe o mistrzostwo Polski znowu nie doszły do skutku ze względu na fatalne warunki atmosferyczne. Kolarze provincialni opuścili już Kraków i zarząd okręgu będzie musiał zawody te urządzić w innym terminie.



Czwartek, 15 września.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,20: Muzyka (płyty). 6,45: Gimnastyka. 7,00: Dziennik poranny. 7,15: Koncert poranny w wyk. toruńskiej orkiestry salonowej (z Torunia). 8,00: Audycja dla szkół. 11,00: „Moniuszko dzieciom” — poranek muzyczny dla szkół powszechnych w oprac. Tadeusza Mayznera. 11,25: Muzyka fińska (płyty). 11,57: Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03: Audycja południowa. 15,15: „Po drogach i ścieżkach Polski” — pogadankę dla dzieci starszych wygt. Waclaw Frenkier. 15,30: Skrzynka ogólna — dr M. Stepowski. 15,45: Wiadomości gospodarcze. 16,00: Muzyka (płyty). 16,15: Audycja dla liceów: „Skąd i jak czerpiemy wiedzę o rzeczywistości społecznej” — odczyt wygt. prof. F. Znaniecki (z Poznania). 16,35: Fryderyk Flotow: uwertura do opery „Marta” (płyty). 16,45: Praca kobiet w samorządzie — pogadanka, wygt. Halina Siemińska. 17,00: Muzyka taneczna (płyty). W przerwie: program na jutro. 18,00: Przegląd wydawnictw omówi prof. H. Mościcki. 18,10: Polskie pieśni w wykonaniu nauczycielskiego chóru męskiego Instytutu Pedagogicznego w Katowicach pod dyr. Leopolda Janickiego (z Katowic). 18,30: Teatr wyobraźni: „Dobrali się w korcu maku” — farsa mistrza Pathelina (Francja). Tlumaczenie i radiofonizacja A. Jesionowskiego (z Katowic). Wykona zespół artystów Teatru im. St. Wyspiańskiego. 19,10: Recital wionocelowy Waleriana Deca. Przy fortepianie Mieczysława Czerwaska (z Krakowa). 19,30: Pogadanka aktualna. 19,40: „Z życiem panowie!” — koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. i solistów. W przerwie: „Lekcja tańca” — skecz Andrzeja Nowickiego. 20,45: Dziennik wieczorny. 20,55: Pogadanka aktualna. 21,00: Audycja dla wsi. 21,10: Koncert orkiestry rozgłośni wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego z udziałem Luby Lewickiej — sopran (z Wilna). W programie popularna muzyka operowa. 21,50: Wiadomości sportowe. 22,00: Polska muzyka kameralna. Wykonawcy: Tadeusz Ochlewski — skrzypce, Janina Wysocka-Ochlewska — fortepian. 22,55: Przegląd prasy. 23,00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny, pogadanka aktualna w języku niemieckim.

ROZGŁOSNIA POMORSKA.

8,10: Popularne utwory symfoniczne (płyty). 8,55: Wiadomości z Pomorza. 11,25: Muzyka francuska dawna i współczesna (płyty). 13,00: Dla każdego coś ładnego (płyty). 15,30: Budujemy ściegacze — pogadanka M. Zydlera. 15,40: Pogadanka społeczna. 17,00: „Sterujcie na czysty Nord” — obrazek słuchowskiy St. E. Dmochowskiego. 17,15: Na węgierską nutę (płyty). 17,50: Wiadomości sportowe z Pomorza. 17,55: Program na jutro. 21,00: „Pielęgniowanie zasiewu” — pogadanka rolnicza inż. A. Miksiewicza.

ROZGŁOSNIA POZNAŃSKA.

8,10: Nasz koncert poranny (płyty). 8,55: Pogawędka dla kobiet. 11,25: Różne style gry fortepianowej (płyty). 14,00: Koncert rozrywkowy (płyty). W przerwach: o godz. 14,15 przegład gieldowy, o godz. 14,25 program na jutro. 15,10: Wiadomości bieżące. 15,30: Rozmaitości (płyty). 17,00: Utwory fortepianowe w wykonaniu Marii Szerbińskiej. 17,20: Skrzynka techniczna w oprac. M. Rajewskiego. 17,30: VIII audycja z cyklu „Słynni dyrygenci: Adolf Busch, Bruno Walter i Pierre Copola” (płyty). 21,00: „Porady weterynaryjne” — pogadanka rolnicza. 22,00: Wiadomości sportowe lokalne. 22,05: Marsze, uwertury i serenady (płyty).

ZAGRANICA.

Budapeszt II. 20,30: Muzyka taneczna. Frankfurt 20,30: „Frankfurt gra i śpiewa” — wesoly koncert z udz. ork. i sol. Saarbrücken. 20,10: Melodie operowe i operetkowe. Berlin. 21,00: Melodie operetkowe i filmowe w wyk. ork. i sol. Rzym. 21,00: „Falstaff”, opera Verdiego. Wiedeń. 21,00: Humor i piosenki — wesola aud. muz. Budapeszt. 22,45: Muzyka cygańska. Florencja. 22,00: Muzyka taneczna. Londyn Reg. 22,35: Muzyka taneczna. Lublana. 22,15: Muzyka lekka. Monachium. 23,00: Koncert. Sztuttgart. 23,09: Muzyka lekka i taneczna. Frankfurt. 24,00: Koncert nocny.

Na bydgoskiej falii. W programie środy bydgoskiej w dniu 14 bm. o godz. 22.00 felieton poświęcony pięknu jezior Byszewskich. W części muzycznej chór męski „Echo” pod batutą Alfonsa Roeslera wykona piosenki żołnierskie. Na zakończenie usłyszymy utwory fortepianowe w wykonaniu Heleny Stefaniakówny.

PO MECZU Z NIEMCAMI — MECZ Z JUGOSŁAWIĄ.

W tydzień po meczu z Niemcami nasi piłkarze rozegrają międzypaństwowe spotkanie z Jugosławią. Ostatnio rozegraliśmy z Jugosławią dwa mecze o mistrzostwo świata, wygrywając w Warszawie 4:0 i przegrywając w Białogrodzie 0:1. Obecny mecz z Jugosławią odbywać się będzie o puchar króla Jugosławii Piotra II. Mecz odbędzie się w Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego w niedzielę, dnia 25 września br.

O PUCHAR KRÓLOWEJ MARII. Budapeszt.

W dniach od 7—9 października br. w Budapeszcie rozegrany zostanie finałowy mecz tenisowy o puchar jugosłowiańskiej królowej Marii w konkurencji pań pomiędzy reprezentacjami Polski i Węgier.

WYNIKI FINAŁÓW TURNIEJU NA LIDO. Gra poj. panów: Gabory (Węgry) — Szilgety (Węgry) 6:1, 6:1, 6:1.

Gra poj. pań: Sperling (Dania) — Horn (Niemcy) 6:2, 6:1.

Gra mieszana: Tonolli, Beuthner (Wł. N.) — Müller, Cejnar (Czech.) 6:0, 4:6, 6:6. Polacy nie odegrali większej roli.

REGATY WIOŚLARSKIE NA JEZIORZE WITOBELSKIM.

W dniu 25 bm. w Stęszewie na jeziorze Witobelskim rozegrane zostaną międzyklubowe regaty wioślarskie w konkurencji osad męskich i żeńskich. **Zgłoszenia do dnia 19 bm.** przyjmuje Poznański Komitet Towarzystw Wioślarskich.

KLUBÓW SPORTOWYCH W BYDGOSZCZY.

Zorganizowanych sportowców (cywilnych) liczy Bydgoszcz obecnie 5776. Kobiet uprawiających różne sporty jest w tej liczbie 1272. Towarzystw i klubów sportowych znajduje się w Bydgoszczy 60, nie licząc klubów sportowych wojskowych i szkolnych.

Oprócz reprezentacyjnego stadionu posiada Bydgoszcz 9 mniejszych boisk, 11 sal gimnastycznych, 31 kortów tenisowych, 12 przystani wioślarskich, 1 piływalnię i 4 ujeżdżalnię.

Do harcerstwa należą w Bydgoszczy 1038 chłopców i 588 dziewcząt.

Państwowa odznaka sportową zdobyło w roku ubiegłym 2727 bydgoszczan (2278 wojskowych, 295 młodzieży szkolnej i 154 osób starszych cywilnych).



ŚRODA 14 WRZEŚNIA.

Godz. 20,00: **Tow. śpiewu „Halka”.** Lekcja śpiewu w restauracji „Sportowa”. Ze względu na bliski występ uprasza się o komplet. Członków zarządu zawiadamia się, że zebranie zarządu odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 20 w „Sportowej”.
— **Tow. Kat. Czeladzi Rzemieślniczej.** Zebranie w Domu Czeladzi, ul. Zygmunta Augusta 18.

CZWARTEK 15 SIERPNIA.

Godz. 16,30: **Pow. Koło Zw. Inwalidów Woj. R. P.** Pogrzeb członka naszego ś. p. Feliksa Wojciechowskiego z domu Żaloby, ul. Chwytywo 5, na cmentarz parafii Św. Trójcy przy ul. Jary. Uprasza się o licznny udział członków w pogrzebie.

Godz. 20,00: **Związek Zawodowy Pracowników Handlowych w Poznaniu, oddział w Bydgoszczy.** Zebranie plenarne w sekretariacie, ul. Jagiellońska 12. Uprasza się o licznny udział członków.

— **Tow. śpiewu „Lutnia”.** Lekcja w „Sportowej”. Obecność wszystkich konieczna.

— **Zw. Zaw. Pfac. Umysł w handlu i przemysle.** Zebranie plenarne w sekretariacie.

* * *

Zebranie okręgowe Kat. Towarzystw Robotników Polskich odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 19 w Domu Katolickim przy farze. Uprasza się wszystkich członków poszczególnych zarządów o licznny udział.

Za zarząd: Jan Cywiński.

Sprawy sokole

GNIAZDO ŻENSKIE. Dziś, środa 19 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w sekretariacie przy ul. Dworcowej 5 plenarne zebranie gniazda. Z powodu bardzo ważnego porządku obrad jak referat p. red. Nowakowskiego i wiele innych spraw, obecność wszystkich członkiń pożądana. Punktualne przybycie jest konieczne.

SOKÓŁ I. Zebranie zarządu dziś, w środę o godz. 20 w świetlicy Sokolnej. Ze względu na ważność spraw, komplet konieczny.

O. P. N. SOKÓŁ V. Dziś, w środę o godz. 19-tej ćwiczenia w Domu Sokolim na sali. Obecność wszystkich piłkarzy konieczna.

SOKÓŁ V. Dziś, w środę, dnia 14 bm. o godz. 19.30 zebranie zarządu w Domu Sokola V przy ul. Miedza 4. Komplet zarządu konieczny. — Zebranie plenarne wydziału żeńskiego dziś, w środę 14 bm. o godz. 19.30. Obecność wszystkich druhen konieczna.

Zycie społeczne i organizacyjne kolejarzy pomorskich

11 września — to dzień „święta kolejarzy”, to też nie od rzeczy będzie wspomnieć coś o życiu kolejarzy.

Cieżką i odpowiedzialną służbę pełnią kolejarze pomorscy — ze względu na duże natężenie ruchu towarowego i osobowego na tutejszej sieci.

Poza pracą zarobkową kolejarze pomorscy chętnie udzielają się pracy społecznej. Zaslugi wielu poczynił należy przypisać dyrektorowi kolei państwowych p. inż. B. Dobrzyckiemu, który wiele lat stojąc na czele tutejszych kolejarzy, zdobył sobie dzięki osobistym zaletom — popularność i wdzięczność. Każdy jego apel, każde wezwanie, kolejarze pomorscy wykonują bez zastężeń.

Pośród organizacji niepodległościowych zrzeszających kolejarzy pomorskich wymienimy: **Związek byłych Uczestników Straży Kolejowej z 1918—1920 roku** — z jej twórcą i prezesem p. **Fr. Hoffmannem** z Warsztatów Głównych oraz koła Weteranów Powstań Narodowych, b. Straży Ludowej itp. Organizacje te, zastużone w odbudowie państwa — pracują w dalszym ciągu nad podtrzymaniem ducha.

Z organizacji społecznych wybija się na pierwszy plan **Kolejowe Przystosowanie Wojskowe** (w skrócie KPW) pod przewodnictwem p. komandora **Jerzego Klossowskiego**. KPW podzielone jest na ogniska, które są na wszystkich większych stacjach. Praca w ogniskach prowadzona jest w różnych sekcjach. Śmiało dziś można powiedzieć, że KPW wysunęło się na czoło organizacji Pomorza.

Dla propagandy sportu pracują: KS KPW „Pomorzanie” z Torunia, Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy, KS KPW „Unia” z Tczewa, KS KPW Gdynia, KS KPW z Bydgoszczy i wiele innych. KS KPW „Pomorzanie” pod przewodnictwem p. **Brzezińskiego** — jest dziś najczyn-

niejszym klubem sportowym na Pomorzu. Wielką uwagę całej Polski skupia dziś sekcja lekkoatletyczna tego klubu, mająca w swoich szeregach mistrzów **Duneckiego** i **Książkiewiczównę** oraz **Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy**.

Wiele ognisk posiada dobre zespoły chórne i muzyczne.

Wiele wysiłków i środków materialnych pochłonęła praca KPW, którą nazwać można szkołą obywatelską kolejarzy. Niestrudzone zasługi w tej dziedzinie ponieśli obecny dyrektor kolei Francusko-Polskiego Towarzystwa w Bydgoszczy p. inż. **Jan Geller-Girtler** oraz jego najbliżsi współpracownicy, dzięki którym kluby posiadają potrzebny sprzęt, ogniska wyposażone w czystość i świetlicę.

Duży sukces odniesiono przez wybudowanie **Domu KPW w Gdyni**, w którym mogą zatrzymać się kolejarze z całej Polski z rodzinami przy zwiedzaniu Gdyni. W domu tym znajduje się reprezentacyjna sala, która służy celom kulturalnym całej Gdyni.

Pokrewną organizacją jest **„Rodzina Kolejowa”**, skupiająca małżonki kolejarzy i dzieci pod przewodnictwem **mgr. Batoryckiego**, wicedyrektora kolei państwowych w Toruniu. Rodzina Kolejowa opiekuje się również harcerstwem, wdowami i sierotami po pracownikach kolejowych, szerzy zamiatanie do pszczelarstwa i ogrodnictwa, udziela zapomóg itp. Z prac Rodziny Kolejowej na pierwszy plan wysuwa się akcja kolonii letnich.

Niemniej ważną organizacją, to obwód kolejowy Ligi Morskiej i Kolonialnej z kołami na linii, zbierającymi obecnie składki na budowę ścieżki.

Kolejowy obwód kół **LOPP** ćwiczy drużyny odkażające, ratunkowe, buduje schrony, propaguje lotnictwo szybowcowe itp. Kolejowe oddziały **Związku Zachodniego**



pod
MIKROSKOPEM

Stale badamy
idealną miarkę naturalnego produktu z atomizowanych cebulek lilii białej, nie zatykającego porów, upiększającego, w 14 odcieniach karnacji

rudru
ABARID

Stronictwo Stracy

WIELKIE BARTODZIEJE. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 17 w lokalu p. Jančzaka przy ul. Fardońskiej 1. Przybędzie referent. Sprawa bardzo ważna. O liczny udział prosi zarząd.

W NIEDZIELE, DNIA 18 WRZEŚNIA:
PUCK — godz. 10 przed poł. zjazd prezesów i działaczy; o godz. 2 po poł. zgromadzenie publiczne.
BRODNICA — godz. 10 przed poł. zjazd prezesów i działaczy w lokalu p. Złotopolskiego przy ul. Mazurskiej 23; o godz. 1 po poł. (a nie o 2, jak mylnie poprzednio podano) zgromadzenie publiczne w sali „Domu Katolickiego”.

ALEKSANDRÓW KUJAWSKI — godz. 10 przed poł. zjazd prezesów i działaczy; o godz. 2 po poł. zgromadzenie publiczne.
INOWROCLAW — godz. 10 przed poł. zjazd prezesów i działaczy; o godz. 2 po poł. zgromadzenie publiczne.

WŁOCŁAWEK — godz. 10 przed poł. zjazd prezesów i działaczy; o godz. 2 po poł. zgromadzenie publiczne.

uświadamiają obywateli, odkrywając metody pracy organizacji niemieckich. Uczą hasła „Swoj do swego” — nakazując popierać polskiego kupca i rzemieślnika.

Nowo utworzony kolejowy **Polski Czerwony Krzyż** przysparza funduszy tej szlachetnej organizacji oraz podnosi jej sprawność na wypadek wojny.

Związki zawodowe poza obroną pracowników biorą żywy udział w pracy społecznej. Wymienia tu koło prawników i ekonomistów, Związek Urzędników Kolejowych z prezesem p. Gacą na czele i potężne Zjednoczenie Kolejowców Polskich, którego prezesem jest p. Jabłoński.

Z wielką ofiarnością kolejarze pomorscy przekazali armii podczas przyjazdu Marszałka Śmigłego-Rydza dnia 20 czerwca do Torunia — **Sprzęt wojskowy wartości przeszło 150.000 złotych.**

Oto w zarzysie dane życia społeczno-obywatelskiego kolejarzy pomorskich. Na zawodach głównych KPW w Radomiu kolejarze pomorscy osiągnęła na pewno czołowe miejsca.
Antoni Chmielnicki.

Nie psujcie waszych oczu

Często dostajecie okulary z nieodpowiednimi lub za silnymi szklami. Wówczas dla prestiżu i wykazania nieomylności każę się wam szkła te używać i uprawiać trening, począwszy od 15 do 30 minut dziennie, tak długo, aż oko się dostosuje do danego szkła.

Nawet przy najcięższych szklach następuje akomodacja (dostosowanie), lecz zepsuliście wzrok o kilka lub kilkanaście procent, pomijając ból głowy, nieraz ogólne podrażnienie nerwów.

Oko musi się czuć od pierwszej chwili dobrze w nowych okularach.

Nie wiercie jeżeli się wam opowiada co innego, obojętnie kto wam to mówi. Jesteście niezadowoleni z waszych okularów, przyjdźcie do mnie. (15535)

Informacje i dostosowanie szkieł bezpłatnie.

St. Zakaszewski

Bydgoszcz, ul. Gdańska 9.

Numer akt: Km. 67/38. 17309

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komorik Sądu Grodzkiego w Wyrzysku Jan Rostek mający kancelarię w Wyrzysku ul. Bydgoska nr 142 na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **15 września 1938 r.** o godz. 16,30 w Krostkowie i Komorowie odbędzie się 2 licytacja ruchomości, należącej do Polskiego Komitetu Opieki nad Dzieciemi, składających się z szacek drenowych 60.000 sztuk 1,5 cala, 75.000 sztuk 3 cal., 23.000 sztuk 4 cal., 7 sztuk jałówek czarno-białych w tym jedna czerwona od 5-9 ctr, oszacowanych na łączną sumę zł 18.335. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wyrzysk, dnia 7 września 1938 r.

Komornik, Rostek.

Obwieszczenie.

W myśl § 83 rozp. Rady Ministrów z dnia 25. VI. 1932 o postępow. egzek. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. nr 62 poz. 580) 4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia **16 września 1938 r.** o godz. 14 odbędzie się u p. Stachowicza Bronisława w Wierzchucinie Kr. pow. Bydgoszcz sprzedaż z licytacji następujących ruchomości; lokomobila Nr 2278, 2 elewatory kompletne. 17334

4 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

Rower

męski sprzedam. Sw. Trójcy 21—1. 17311

Dom

ogród sprzedam. Strzelecka 49. 17297

Willa

z dużym ogrodem i 2 parcele w dobrym punkcie w całości lub oddzielnie do sprzedania. Oferty pod „13” filia. (17331)

Sprzedam

kolonialkę dobrego położeniu 450, powód niesnaski rodzinny. Pomorska 12—3. 17319

Skład kolonialny

doskonale prosperujący z urządzeniem, towarem i ładnym mieszkaniem, z powodu choroby sprzedam. Gotówki około 5.000. Adres w Dzienniku Bydgoskim. (17310)

Motocykl

10066
98, korzystnie sprzedam. Piotra Skargi 10, m. 5.

Tokarnia

na sprzedaż 1 1/2 m do tozenia. Boćianowo 31. warsztat ślusarski. (10060)

Wózek

sportowy dziecięcy. Warmińskiego 10—6 10077

Ford

2 tonowy sprzedam. Chocimska 9. (10068)

Młody

wilk na sprzedaż. Nakiełska 101. 17332

Leżanka

dobra, tania. Pomorska 5, m. 7. (17338)

Maszynę

Singera i beczki. Sienkiewicza 17—3. 10061

Kolonialkę

korzystnie sprzedam. Adres Dziennik. 17280

Planina

Pfitzenreuter, Pomorska nr 27. 10042

Sprzedam

Ford karetkę 30 rocznik 4 cylindr. Keyńska 35. (17299)

Aparat

10074
fotograficzny 10x15 z przyborami sprzedam. Uroczka 1, m. 2.

Fiat 500

prawie nowy. Bydgoszcz, Nowy Rynek 16-2, telef. nr 2121. (17324)

Rower

damski, męski okazynie. Król. Jadwigi 6, poddasze. 10067

Parcele

(15969)
budowlane willowe, Inowrocław, Jacawska, korzystnie. Of. Woźniak, Poznań, Górna Wilda 52.

KUPNA

Maszynę

do szycia, pierwszorzędnym stanie kupię. Pomorska 54—3. (10080)

Kupuję

stałe mniejsze i większe ilości jęczmienia. Karl Gross, Dworcowa 23 tel. 31-28. 16878

Owoc

do marmelady kupuję w każdej ilości „Kama” fabryka marmelady — Zduny 20. (14498)

Jabłka

opadłe kupuję (17315)
P. Frank, Runowo Kr. Telef. Wiecbork 21.

POSADY WOLNE

Buchaltera(ki)

osobę poważniejszą, poszukuje podatkuć jako spółnika do założenia biura buchalteryjnego. Warunek mieszkanie. Oferty filia „Biuro”. 9972

Spółdzielnia

„Jedność” (wojskowa) poszukuje kierowniczkę (sklepową). Warunki: praktyka, bardzo dobra opinia, kaucja gotówkowa 1.000 złotych. Podania z życiorysem przesyłać do Zarządu Spółdzielni „Jedność”, Brodnica, ul. Czwartaków. (17191)

Potrzebny

dzielny agent do sprzedaży obrazów na raty. Oferty Dziennik „Agent”. 17285

Uczennica

potrzebna. Pracownia bielizny Hasse, Marszałka Focha 26. 10041

Szwaczki

wykwalfikowane na skórę potrzebne na stałe do fabryki obuwia „Stan-dart”, Bydgoszcz, Malborska 1. Uprasza się o zgłoszenie tylko wykwalifikowanych sił. (10001)

Poszukuje

agentów posiadających licencje na Pomorskie lub Poznańskie do sprzedawania kilmów, firan i płótna. Oferty: Paul Wiess, Sepólno-Krańskie. (17335)

Chłopak

do posyłek. Kordeckiego 13, stolarnia. (17321)

Fryzjer

specjalność wodna i trwałą ondulacja. Zgł. z podaniem warunków Maty-lewski, Mogiło, Kausa nr 16. (17336)

Dziewczyna

(17291)
uczciwa, rzetelna potrzebna. Sukowski. Chłopickiego 12, przy Nakiełskiej.

Służąca

zaraz potrzebna. Cukiernia Bigoński, Kordeckiego. 17302

Czeladnik

piekarski potrzebny. Or-la 12 17304

Potrzebny

zaraz dzielný, przedsiębiorczy przedstawiciel domu Spedycyjnego na miasto Bydgoszcz dla samodzielnej obsługi linii transportowych samochodami ciężarowymi Gdynia-Bydgoszcz - Poznań - Katowice. Wymagana kaucja 5000 zł. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Przedstawiciel”. 17314

Pomocnik

krawiecki może się zgłosić zaraz. Nowak, Świecie. 17306

Fryzjer

zaraz z utrzymaniem. Podgorna 17. 17298

Kucharka

restauracyjna, dobrym po-łączeniem, potrzebna od 1. X. 1938. Restauracja, Stary Rynek 21. (17284)

Fryzjerski

pomocnik z żelazkową potrzebny. Chelmska, Toruńska 4. 17307

Szukam

17330
posługaczkę dzienną zaraz. Król. Jadwigi 1, m. 6.

Fryzjer

(17333)
damsko męski dobra siła zaraz potrzebny, całkowite utrzymanie. Sosnowski Nakło n. N., Dąbrowskiego.

Młodego

szlifierza na metale poszukują Braća Owoccy, ulica Gdańska 182. 10052

Dochoząca

(10079)
z gotowaniem od zaraz. Mareinkowskiego 11 m. 2.

Kucharka

bardzo dobrym gotowaniem, dobrze polegona potrzebna. Zgł. Stary Rynek 20, Bigosiński. (17317)

Poller

młodszy potrzebny. Marsz. Focha 32. (10065)

Ekspedienta

do konfekcji męskiej poszukuje E. De-Ka, Bydgoszcz, Rynek Marsz. Piłsudskiego 29. (17330)

Młodsza

posługaczka potrzebna. Świętojańska 3—14. 10059

Pomocnik

krawiecki potrzebny. Ja-cokowskiego 8—1. 17295

Dziewczyna

(17328)
z gotowaniem potrzebna. Śniadeckich 42, Bacon.

Parobek

potrzebny. Gdańska 59, m. 4. (10073)

Czeladnik

piekarski potrzebny. Gdańska 156. (10054)

Dzielný

17327
pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz. Wiśniewska, Pelplin, Kościuszki 4.

Przychodnia

(10072)
potrzebna. Chocimska 11-5.

Fryzjer

na stałe. Piotra Skargi, Kochański. (10057)

Potrzebny

chłopiec. Stolarska budowlana, Zduny 8. (10075)

Potrzebna

służąca z dobrym gotowaniem na wyjazd. Śniadeckich. 25, m. 6. (10055)

Potrzebna

przychodnia młodsza do prac domowych. Śniadeckich 15—2. 10064

Ucznia

syna uczciwych rodziców władającego polskim i niemieckim językiem, przymię Kazimierz Paźewicz Nakło, skład kolonialny i restauracja. (17239)



MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce 1 wiersz 50 gr

1 pokójowe:

kuchnia. Śniadeckich 13/1.

Pokój

kuchnią korytarzem wolnym. Komorne z góry. Or-la 17. 17313

2 pokoje

komf. z łaz. 60 zł. Osso-lińskich 9. 10047

Trzypokojowe

mieszkanie wydzierżawie. Dąbrowskiego 31/4. (17312)

3 pokoje

z łazienką do oddania. Długa 76. 17296

Pokój

(10071)
z kuchnią lub 1 pokój wolny, rok z góry. Krzywa 5.

Mieszkanie

wolne 2 pokoje kuchnią i piętro. Piękna 20. (17322)

NAUKA

Muzyki

fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka. Gdańska 51—3. 10063

DZIERŻAWY

Ubikacje

nadające się na warsztaty stolarskie do wynajęcia. Fona, Grunwaldzka 65, wiadomoś w portiera. (10078)

NAUKA

POKOJE WOLNE

Elegancki

z wygodami. Gdańska 67, m. 12. (10058)

Stancja

gimnazjastów. Gdańska 34 m. 3. (10081)

POKOJU POSZUKUJĄ

Małżeństwo

(10069)
szuka próżnego pokoju z osobnym wejściem (lub pokój z kuchnią) 4 mies. z góry. Oferty filia pod „Próżny”.

Poszukuje

(10053)
próżnego pokoju lub pokoju z kuchnią dla starszej pani z synem. Wiadomoś Zduny 2—11. 10052

Różne

Futra

damskie wykonuje elegancko i starannie A. Jankowski, Dworcowa 15. (10076)

Ostrzeżenie.

(17298)
Za długi mego męża Bolesława Andrzyszaka nie odpowiadam, bo jest umysłowo chory. Wanda Andrzyszak.

Zdumiewajaco

trafnie przepowiada Gracjolog, Król. Jadwigi 13/6. 17300

Różdżkarz

psychografolog Męzydło przyjmuję, Warmińskiego 14. 10062

POLECENIA

Wróciłom

M. Kempński
dentysta, Pomorska 5, telefon 11-45. 17339

Twoje zdjęcia fotogr. wyko-nuje



Foto-Centrala
Bydgoszcz
Marsz. Focha 8.

SPRZEDAŻE

Piekarnie

w pełnym biegu powodu choroby sprzedam. Zgłosz. Kujawska 60. 17290

Interes zbożowy

mąki, paszy, opału, dobrze zaprowadzony, miasto powiatowe, urządzeniem, obszerną nieruchomością przynależnościami, ogrodem, mieszkaniem, natychmiast za 20.000 na sprzedaż. Nadaje się na urządzenie młyną którego brak, lub fabryki. Drukarnia Powiatowa Świecie. 17305

Kociół

17292
miedziany 100, pompe sprzedam. Pomorska 26/15

Dnia 12 września 1938 r. o godz. 17 zasnął w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach zaopatrzony kilkakrotnie Sakramentami św. nasz najukochańszy syn, brat, szwagier i wnuk s. p.

Feliks Wojciechowski

przeżywszy lat 24, o czym donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 września rb. o godz. 16,30 z domu żałoby przy ul. Chwytowo 5, na cmentarz parafialny przy ul. Jary, 17279

W poniedziałek, dnia 12. IX. 1938 r. zasnął w Bogu, opatrzony Najśw. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, zięć, szwagier s. p.

Kazimierz Kaczmarek

kawaler orderu *Virtuti Militari*, ogniom. wst. spocz.

przeżywszy lat 38. W wielkim smutku pogrążona

17294

Żona z dziećmi i rodzina.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. IX. br. o godz. 16-tej po poł. z kaplicy szpitala Diakonisk na cmentarz garnizonowy. Msza św. żałobna w piątek o godz. 8 w kościele garnizonowym.

Za okazane nam współczucie, wieńce oraz liczny udział w pogrzebie najdroższego męża i ojca naszego
organisty Antoniego Sikory
składamy
Bóg zapłać
szczególnie Wielbłemu Duchowiśnstwu, Kolegom zmarłego oraz wszystkim obecnym
17337) **Żona i córki.**

POLECENIA

Anodówki

baterie, lampki stale świeże.

Rzanny

Plac Teatralny nar. Frankego.

Wyścielka

Iniana, pakuły, włosie końskie. **Eryk Dietrich**, Bydgoszcz, Gdańska 78, Długa 13. 17231

Ondulacja trwałą

po cenach niższych, pierwszorzędnego wykonania. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 6. 16775

Szlachetny tynek fasadowy „Terrana“

gdzie nie ma zastępstwa, dostarcza wprost przedsiębiorstwo „Terrana“, Oborniki, telefon 43. 11817

Pianina

używane poleca korzystnie Centralny Magazyn Pianin, Poznań, Br. Pierackiego 11, Bydgoszcz, Kozielskiego 32

Repertuar kin bydgoskich:

KRYSTAL: „Fanny Elssler“ czyli „Taniec szczęścia i rozpacz”; w rol. główn. Lilian Harvey, Willy Birgel i Rolf Moebius. Nadprogr.: Najnowszy Tygodnik Pata.

LIDO: „Córka znachora”. W rolach główn.: Paula Wessely, Attila Hörbiger, Jane Tilden i Peter Petersen. Nadprogram.

APOLLO: „Patrol na pustyni”, premiera. W rol. gł. Borys Karloff i Wiktor Mac Laglen. Nadprogram.

MARYSIENKA: „Znachor”, premiera. W rol. główn. K. Junosza - Stępowski, Elżbieta Barszczewska, Witold Zacharewicz, M. Cwiklińska i J. Węgrzyn.

KAPITOL ul. Marcinkowskiego 4: Dziś dwa wielkie filmy: „Pościg za kawalerem“ i „Burgtheater“.

BALTYK: „Mali bohaterowie“ i „Mściwy jeździec“.

12139
Słoje do zapraw
Po niskich cenach poleca
KACZMAREK
Podwale 12. Tel. 2371

Dywany

chodniki, wyroby **Kokosowe, ceraty**, materiały meblowe, tania. **M. Szmolke**, Bydgoszcz, Jezuitska 22, tel. 1301. 15769

Latarnie i lampy
naffowo - żarowe
dają światło o sile 100-800 świec.

J. Musolff
T. z o. p. 16856
Bydgoszcz
ulica Gdańska 7.

SPRZEDAŻE

Jadalnię fason angielski w cenie okazajnej oddam. Dom Mebli Ign. Grajner, Dworcowa 21 tel. 19-21. 16884

Dom

śródmieściu restauracja z powodu starości sprzedam lub wydzierżawię, Pomorska 56. 19888

Nieruchomość

wraz z spichrzem, położoną w Kamieniu Pomorskim sprzedam wzgl. wydzierżawię. W nieruchomości tej prosperował przez 60 lat interes kolonialny, żelaza z wyszynkiem. Zgłoszenia przyjmuje **M. Rosenthal**, Kamień Pomorski, pow. Sępólno Kraińskie. 17254

Plac

budowlane sprzedam. Czerska 8. 10036

Lakiery Smok trwałe tanie. **Poznańskie chrześcijańskie** do nabycia drogeriach, składach farb. 16809

Młodszy czeladnik siodlarsko-tapi-cerski potrzebny od zaraz, stała posada. **S. Kodo**, nabycia drogeriach, składach farb. 16809

A. WASIELEWSKI
BYDGOSZCZ, DWORCOWA 41, telefon 1047
„POLONIA“
wózki 17265
najwyższej jakości
WIELKI WYBÓR!

Okazja. Z powodu przeprowadzki sprzedam dobrze zaprowadzony skład papierów galanterii i zabawek przy głównej ulicy w powiatowym mieście na Pomorzu. Do objęcia potrzebne 3.000 zł. Zgłoszenia skierować pod „Nr 44“ filia Dzien. Bydg. 10045

Na czas od 15. 10. do 30. 11. br. poszukujemy egzaminowanego kierownika parowozu. Może być również emeryt państwowy. Zgłoszenia z podaniem warunków prosimy kierować pod nr „17187“ do administracji Dziennika Bydgoskiego. 17187

Racjonalne oświetlenie zapewniają lampy z firmy **A. HENSEL**
wł. W. Sierpiński i I. Kasprzak 17318
BYDGOSZCZ, ulica Dworcowa nr 4.

Śrutownik 17282 czynny motor ropowy Diesel 16 KM., kamień 1100 korzysnie sprzedam. Oferty do Dziennika pod „Śrutownik“

Rower 17281 nowy i używany tania sprzedam. Jagiellońska 28.

Radio 3 lamp. Philips 220, wózek sportowy dziecięcy tania sprzedam i ogród działkowy. Bocianowo 41, m. 12, oficyjna lewa. 10007

Posady wolne
Fryzjerka potrzebna na stałe. Kubi-szewski, Starogard. 17111

Wrócićem
Dr Franciszek Czajkowski
lekarz specjalista chorób płucnych
Gdańska 24.
17234

Kafle
piece przenośne
najtaniej kupisz 17266
w Bydgoskiej Składnicy Kafli
M. Stęszewski
ul. Poznańska 26, tel. 3234
oddział w Toruniu, ul. Mostowa 9
tel. 1005.

10795
Czapki **Kapelusze**
przybory mundur.
H. Bunn i Syn
Bydgoszcz, Gdańska.

NAUKA
Kursy
korespondencyjne dla rzeczoznawców księgowości, dla samodzielnych księgowych Związku Księgowych w Polsce, Warszawa, Zielna 46. Wykładają najwybitniejsi z n a w e y przedmiotu. Żądacie bezpłatnych prospektów. 17161

POSADY POSZUKUJA
Samodzielną szuka posady do dwojga państwa lub samotnej osoby. Oferty filia pod „Samodzielną“. 10044

Maturzysta mogący złożyć kaucję 200 do 300 poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej, chętnie w przedsiębiorstwie handlowym Bydgoszcz — Gdynia. Poważna praktyka niewykluczona. Zgłoszenia Kucharski, Żelgoszcz, powiat Starogard. 10051

Dzielną 17308 ekspedientka lat 23 z branży rzemieślniczej z 6 letnią praktyką, poszukuje posady od 1. 10. 1938 r. Oferty admin. Dzien. Bydg. pod „17308“.

LEKcje
Udzielam lekcji gry na fortepianie, przygotowuję do Konserwatorium. Przychodzę w dom. Bielawki, Cicha 7, m. 8. 21186

Korepetycji 17253 3 gimnazjalnej. Tel. 3989.

Udzielam łaciny, niemieckiego. Gamma 7-5. 10040

DZIERŻAWY
Skład 17169 narożnikowy do wynajęcia. Poprzednio przez 20 lat tapety i papier. Wiadomość w administracji Dzien.

Ubikacje 17039 duże, jasne, fabryczne i składnicowe, do wydzierżawienia. **M. Focha** 16.

Polowanie Bydgoszcz - Jachcice. Przetarg przyszła sobota, godz. 16 u Orzykowski, Jachcice. 10049

POKOJE WOLNE
1-2 próżne pokoje do wynajęcia Chrobrego 21/8. 10046

Pokój wynajmę na biuro. Jagiellońska 22, skład. 10039

Kawiarnia **„Savoy“** Plac Teatralny 6 i Cukiernia **„Savoy“** Telefon nr 30-68
urządza w czwartek, dnia 15 września br.
Nadzwyczajny Koncert
pod batutą p. **Emila Żaka** 16792
Początek programu o godz. 19,30. Garderoba bezpłatna.

17270

STAN PODGORACZKOWY JEST ALARMEM...
Chorobom płucnym, ostro występującym przy zimnej, wietrznej i wilgotnej pogodzie, towarzyszą często stany podgorączkowe. Są one sygnałami alarmującymi, że organizm niedomaga i potrzebuje pomocy. Zawsze więc, przy pierwszych objawach kataru płuc, bronchitu, rozedmie, zatakowaniu oskrzeli, stosuje się przynoszące ulgę zioła
OSKARA WOJNOWSKIEGO
PRZECIWKO CHOROBYM PŁUCNYM I BŁEDNICY
„ELMIZAN“
Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. Adres dla bezpośrednich zamówień: **Oskar Wojnowski**, Warszawa, Wojciecha Górskiego 3 m. 4

BIURALISTKA
która pisze biegle na maszynie, szybko stenografuje po polsku i niemiecku **potrzebna** natychmiast. Oferty z podaniem warunków, odpisami świadectw i dołączeniem fotografii uprasza **Fabryka Krzesel Gościcino, Sp. Akc. Gościcino, pow. Morski.** 17188

Pokoje wolne umeblowane. Li-belta 10-1. 10012

Dwa pokoje słoneczne dla pań, panów lub uczniów, ewentl. z utrzymaniem. Cieszkowskiego 4 m. 5. 10048

Umeblowany dla pana. 3 Maja 5-1. 17316

Pokój Orla 20. 17301

Pokój osobnym wejściem i pokojem dla dwóch panów. Grodzka 8-13. 17303

RÓŻNE
Podziękowanie składam Najśw. Sercu Jezusowemu za odebrane listki. **M. O.** 10050

Sala Wicherta (Stara Bydgoszcz) znowu wolna na urządzenie zabaw towarzyskich. 17288

POŻYCZKI
Poszukuje pożyczki 25.000 zł na I. hipotekę na gospodarstwo wart. 125.000 na 5-10 lat, procent według umowy. Pod nr „17328“. 17328

MATRYMONJALNE
Sympatyczna blondynka, lat 30, posiadająca 7.000 wyprawę, szuka religijnego, dobrego serca, urzędnika lub rzemieślnika w własnym przedsiębiorstwie. Oferty Dzien. „Blondynka lat 30“. 17286

PODCZAS OBLAWY.

— Wcześniej zaczynasz karierę!
— Gdzie tam panie władza, już siódma była, jak wyszedłem na robotę!
(„Mucha“).

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25%, dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20%, drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialna: Zofia Żelska-Mrozowicka w Gdyni za kronikę toruńską: Roman Kobiński w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.